DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, niedziela 11 kwietnia 1937 Nr. 99

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

20

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.



## Nowy konflikt włosko-brytyjski

### *na tle wydalenia misjonarzy angielskich z Abisynii*

Londyn, 10. 4. PAT. Wydalenie przez władze włoskie z Abisynii 6-ciu misjonarzy angielskich będzie przedmiotem protestu, jaki złożyć ma w Rzymie amb. brytyjski sir Eric Drummond. Nakaz wydalający misjonarze otrzymali 22 marca z tym, aby w ciągu 7 dni opuścili terytorium Abisynii. W dniu 24 marca sir Eric Drummond prosił w Rzymie o przedłużenie tego terminu. W międzyczasie telegraficznie powiadomiono z Londynu misjonarzy, aby odłożyli swój wyjazd, dopóki nie zostanie uzyskana decyzja władz w tej sprawie. Telegram ten został jednak zatrzymany przez Włochów i misjonarze w Wielki piątek opuścili Abisynię, nieświadomi tego, że ambasador brytyjski w Rzymie wystąpił o przedłużenie im terminu. W Londynie panuje przekonanie, które utwierdził artykuł Gaydy w „Giornale d'Italia", że zarządzenia władz włoskich mają na celu całkowite zahamowanie protestanckiej akcji misyjnej jako w charakterze swym zbyt wolnościowej. Sprawa wydalenia misjonarzy angielskich poruszona będzie w poniedziałek w Izbie gmin w interpelacji parlamentarnej.

### *Sport i — polityka*

## Włoską drużynę piłkarską zastąpi w Paryżu drużyna angielska

Londyn, 10. 4. PAT. *Wobec zarządzenia Mussoliniego, odwołującego mecz piłkarski Francja — Włochy,* który miał się odbyć w Paryżu w niedzielę, francuski związek piłki nożnej zwrócił się do angielskiej drużyny Charlton w Londynie z prośbą o przyjazd do Paryża i rozegranie meczu, którego nierozegranie wobec olbrzymiej ilości sprzedanych biletów za sumę przeszło 600.000 fr. stanowiłoby dotkliwą stratę dla związku francuskiego i zaważyłoby ujemnie na jego prestiżu. Drużyna angielska z iście sportową gotowością zgodziła się natychmiast na przyjście z pomocą kolegom francuskim i za zgodą rządu angielskiego wyjeżdża w sobotę wieczorem do Paryża w składzie 12 graczy, trenera menażera i dwóch dyrektorów zarządu klubu. Charlton Athletic wybił się w roku bież. na czoło klubów angielskich pierwszej ligi zawodowej i rywalizuje ze słynnym klubem Arsenal o pierwsze miejsce w tabeli o mistrzostwo Anglii.

—

## *Zlikwidowanie incydentu austriacko-niemieckiego*

### *Rząd austriacki cofnął się na całej linii*

Berlin, 10. 4. PAT. Niemieckie biuro informacyjne ogłasza komunikat, który może być uważany jako zakończenie incydentu, w związku ze złożeniem wieńca na grobie rodziców kanclerza Hitlera. Komunikat ten brzmi następująco:

Incydent z dn. 1 listopada 1936 r. jako obrażający uczucia głowy niemieckiego państwa był, począwszy od 22 grudnia ub. r. przedmiotem kilkakrotnych demarche niemieckiego ambasadora i osobistej rozmowy ministra spraw zagr. Rzeszy z austriackim podsekretarzem stanu M. S. Z. Rząd austriacki polecił w wyniku tych kroków, w dn. 22 marca b. r. cofnięcie kary pieniężnej, nałożonej na małżonków Brükner oraz postanowił załatwić w przyszłości sprawę ich emerytury. Zarządzenia te były nieznane w chwili podawania do wiadomości wczorajszego komunikatu.

Rząd austriacki stwierdził, że polityczno-demonstracyjny charakter złożenia wieńca, który spowodował wymierzenie kary, polegał jedynie na tym, że karany już uprzednio za nacjonalistyczną działalność Brückner zaopatrzył szarfę wieńca napisem „od gminy Morzg", do czego nie był uprawniony. W dalszym ciągu oświadczył rząd austriacki, że nie miał najmniejszego zamiaru uchybiania czci należnej zmarłym i że każdemu wolno odwiedzać i zdobić grób rodziców kanclerza Hitlera, o ile nie jest to połączone z politycznymi demonstracjami. Biorąc pod uwagę powyższe oświadczenie, wyrażamy zadowolenie, że możemy ostre zarzuty postawione wczoraj władzom austriackim z powodu obrażonych uczuć pietyzmu dla zmarłych i z powodu przeciągających się rokowań uważać za załatwione.



## „Niemiecka partia wolnościowa"

Berlin, 10. 4. PAT. Przedstawiciele prasy zagranicznej w Berlinie otrzymali wczoraj z nieznanego dotychczas źródła ulotki podpisane przez „Niemiecką Partię Wolnościową" i mające na celu stworzenie opinii, że w Niemczech istnieje stronnictwo opozycyjne. Powołane do tego czynniki zdołały stwierdzić, że ulotki te zostały nietylko sporządzone zagranicą, najprawdopodobniej przez komunistów, lecz także częściowo zagranicą zostały nadane na pocztę.

—<>—

## Min. Beck wrócił do Warszawy

Warszawa, 10. 4. PAT. Dziś o godz. 12.13 powrócił do Warszawy pociągiem wiedeńskim minister spraw zagr. J. Beck. P. ministra powitali na dworcu podsekretarz stanu w M. S. Z. p. J. Szembek w otoczeniu wyższych urzędników M. S. Z. oraz poseł austriacki min. Schmidt wraz z członkami poselstwa.

## Nowy zastępca dyrektora dep. obrotu pieniężnego

Warszawa, 10. 4. PAT. Minister skarbu powołał na stanowisko zastępcy dyrektora depart. obrotu pieniężnego p. St. Sadkowskiego. Od 1930 r. p. Sadkowski pracował w Państw. Banku Rolnym, po czym w r. 1934 przeszedł do służby w Min. Skarbu, gdzie pełnił funkcje zastępcy naczelnika wydz. polityki kredytowej, a w r. ub. został przewodniczącym rady spółdzielczej, na którym to stanowisku pozostaje nadal po objęciu obowiązków zastępcy dyrektora departamentu.

## *Mimowolny bratobójca*

Nowy Sącz. 10. 4. PAT. W czasie świąt Wielkiej Nocy zaszedł w Nowym Sączu tragiczny wypadek. Przy manipulowaniu rewolwerem, wskutek nieostrożności dr Górski postrzelił swego brata mgr Górskiego. Obecnie ofiara tragicznego wypadku zmarła

# DOLAR I FRANK

**KRAKÓW, 11 kwietnia.**

Frank francuski spadł nie jeden raz, a zniżka jego, zanotowana na giełdach światowych w ostatnich dniach nie jest na pewno ostatnią tego rodzaju. Jest to los wszystkich walut manipulowanych, których kurs opiera się nie na punkcie wywozu złota, lecz na działalności funduszu walutowego. Frank którego kurs oscyluje między dwoma poziomami, dopuszczalnymi przez nową ustawę monetarną z września 1935 roku — nie może być oczywiście pozbawiony wahań, jak to ma miejsce przy walutach ostatecznie ustabilizowanych, posiadających swą stałą relację do złota. Nicby zatem nie było dziwnego w fakcie ostatniej, dość dużej nawet baissy franka, gdyby za spadkiem tym nie kryły się momenty daleko głębsze i sięgające w sam fundament trójporozumienia walutowego Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, zawartego w związku z rozpadnięciem się bloku złotego w jesieni ub. roku.

W istocie bowiem w tej chwili mniej ważną rzeczą jest, czy kurs franka będzie zniżkował w ciągu dłuższego czy krótszego okresu czasu, ale ważnym jest fakt, że równolegle do spadku franka zwyżkuje dolar. Wprawdzie i dolar nie jest walutą ustabilizowaną tj. posiadającą pewien stały, określony ustawą parytet wymienny do złota, a zatem i dolar ulega dość często mniejszym lub większym wahaniom kursowym na giełdach światowych. Ale ostatnie wahania kursowe dolara mają także podkład głębszy.

Po raz pierwszy od czasu objęcia prezydentury przez Roosevelta i od czasu zmiany amerykańskiej polityki walutowej rozważana jest możliwość rewaluacji dolara tj. podniesienia jego wartości w stosunku do złota. Dotychczas Roosevelt starał się zawsze o obniżenie kursu dolara wobec złota, tj. o podwyższenie ceny złota. Teraz zaś krążą pogłoski, nieustające nawet mimo oficjalnego ich zdementowania przez Waszyngton, że Stany Zjednoczone noszą się z myślą obiżenia ceny złota co pociągnie za sobą automatycznie wzrost kursu dolara.

Zaczęło się od — Rosji sowieckiej. Od dłuższego już czasu Rosja sowiecka zalewała Londyn i Nowy Jork większymi wysyłkami złota. Być może, że, jak to tłumaczą źródła sowieckie, transporty złota z Rosji miały charakter naprawdę tylko handlowy, a mianowicie miały stanowić zapłatę za zakupywane przez Sowiety w wielkich ilościach metale na rynku angielskim i amerykańskim. Żyjemy jednak w świecie dość dziwnym i dlatego nawet tak oryginalna koncepcja, jak chęć wytworzenia przez Sowiety nowej konstelacji walutowej w świecie, nie jest uważana za fantastyczną. Dość, że pewnego dnia Sowiety zwróciły się do Waszyngtonu z prośbą o zapewnienię, że obecny kurs złota nie ulegnie zmianie w ciągu 60-ciu dni. Stany Zjednoczone mogły śmiało udzielić takiego zapewnienia. Faktycznie bowiem od początku 1934 roku dolar wykazuje stabilizację na poziomie 59.06 proc. starego parytetu. Tu i ówdzie zdarza się pewne odchylenie w dół lub w górę, ale dolar ciągle wraca do swego nowego parytetu. Jeżeli zatem przez przeszło trzy lata zdołano utrzymać cenę złota na stałym poziomie, to przecież wszystko zdawało się przemawiać za tym, że i przez dalszych 60 dni cena ta nie ulegnie zmianie. Jednak Sowiety chciały się upewnić co do tego a Stany Zjednoczone zapewnienia tego dać nie chciały. Na tym tle powstały pogłoski, że Stany Zjednoczone noszą się z zamiarem zmiany obecnej relacji dolara do złota, a to w drodze obniżki ceny złota.

Jak wiadomo, pełnomocnictwa pozwalają Rooseveltowi na ustalenie kursu dolara w granicach między 50 a 60 procentami starego parytetu. Marża jaka pozostaje Rooseveltowi do rewaluacji dolara nie jest zatem wielka, bo wynosi niecały 1 procent. Istnieje jednak inny punkt ustawy o pełnomocnictwach, na podstawie którego minister skarbu może za zgodą prezydenta ustalać taką cenę złota, jaka wydaje mu się być korzystną w interesie publicznym. Jest to, oczywiście, sprzeczność z poprzednim punktem ustawy, określającym dokładnie granice manipulacji dolara. Roosevelt może bowiem ustalić dowolną cenę złota, a tym samym manipulować kursem dolara. Ze strony formalnej nie istnieją zatem żadne przeszkody do ewentualnych kroków w tym kierunku.

Czy istnieją jednak dostateczne bodźce ekonomiczne, rzeczowe? Czy naprawdę leży w interesie gospodarstwa amerykańskiego podniesienie wartości dolara?

Szereg faktów zdawałoby się potwierdzać te pytania. Od dłuższego czasu Stany Zjednoczone unikają nadmiernego przypływu złota, mogącego sztucznie rozdąć koniunkturę i zagrozić normalnemu, zdrowemu ruchowi zwyżkowemu. Stany Zjednoczone nie chcą zbyt wielkiego boomu, nie chcą zbyt wielu kapitałów obcych, któreby w chwili dla Stanów najmniej stosownej mogły uciec, nie chcą przesady w poprawie koniunktury. Kto się sparzył na gorącym, ten dmucha w zimne. Krach nowojorski z 1929 roku spowodowany długimi latami właśnie takiego nadmiernego i sztucznie rozdętego boomu — dał Amerykanom porządną nauczkę. Roosevelt więc zastosował szereg środków, mających przeciwdziałać nadmiernemu wzrostowi koniunktury, począwszy od rewizji polityki kredytowej, a skończywszy na sterylizowaniu złota w banku emisyjnym. Ale sterylizacja złota wymaga emitowania bonów skarbowych, a bony skarbowe muszą być oprocentowane co pociąga za sobą konieczność świadczeń ze skarbu państwa. Gdyby Roosevelt podwyższył kurs dolara, wówczas złoto automatycznie odpłynęłoby ze Stanów Zjednoczonych, szukając wyższej ceny, podobnie jak w okresie spadku dolara, wywołanego wzrostem ceny złota odbywały się istne wędrówki złota do Stanów Zjednoczonych W prasie amerykańskiej przebąkuje się już teraz nieśmiało, że właściwie kurs dolara jest zbytnio zdeprecjonowany w stosunku do franka francuskiego i do funta. Aluzje te nie mają prawdopodobnie na celu zachęcenia Bluma do dalszej dewaluacji franka. Stany Zjednoczone zdają sobie sprawę z niewielkich możliwości, jakie rząd francuski posiada w tym kierunku. (W granicach obecnej ustawy monetarnej frank może być obniżony jeszcze o najwyżej kilka procent.) Stany Zjednoczone myślą tu prawdopodobnie o podciągnięciu kursu dolara ku wyższym kursom franka francuskiego i funta szterlinga. Stąd reakcja giełdy na kursy franka francuskiego i dolara. Skoro bowiem frank ma ulec dalszej dewaluacji a dolar ma ulec zwyżce, — jak tego chcą pogłoski — to jasnym jest, że kurs franka musi spadać a kurs dolara wzrastać.

Wczorajszy PAT podał, jakoby w intencji rządu francuskiego leżało dalsze obniżenie kursu franka, z tym, że odpowiedzialność za to mogłaby być przerzucona na Stany Zjednoczone, które przez swą politykę wywołują wzrost popytu dla dolara. Stanowisko takie uważamy za niesłuszne. Nietylko dlatego, że w piątkowym oświadczeniu francuskiego ministra skarbu Vincent Auriol'a padło stanowcze dementi o jakimkolwiek dalszym kroku dewaluacyjnym ze strony Francji, ale i dlatego, że powszechnie znane są staranne zabiegi Francji o pozyskanie Stanów Zjednoczonych do wielkiego układu gospodarczego, któryby zjednoczył wszystkie państwa demokratyczne świata. Nie znajdzie się we Francji rząd, któryby dla skromnej możliwości deprecjacji franka o kilka procent odważył się na próbę zachwiania z takim mozołem i trudem montowanego obecnie wielkiego frontu gospodarczego demokracji światowych.

J. D.







## Rewizjoniści u wiceministra Szembeka

Warszawa. 10. 4. (ŻAT) Dnia 10 kwietnia podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Szembek przyjął delegację Centralnego Komitetu N. O. S. w Polsce w osobach: adw. Kahanego, adw. Schofmana i red. Klarmana. W dłuższym wywodzie delgaci przedstawili p. ministrowi niebezpieczną sytuację, w jakiej znaleźli się Żydzi obywatele polscy w Palestynie wobec nieustającego terroru arabskiego. Z drugiej strony podkreślili oni, że z informacji całej prasy angielskiej wynika, iż w konsekwencji prac Komisji królewskiej *grożą dalsze ograniczenia emigracji żydowskiej do Palestyny a także zmniejszenie terytorium kolonizacyjnego przez stworzenie systemu kantonalnego.* Delegacja prosiła p. ministra o interwencję rządu R. P. u władzy mandatowej. P. minister przyrzekł przychylnie rozpatrzyć przedłożenia delegacji.

## Emir Abdullah wobec projektu podziału Palestyny

Jerozolima, 10. 4. PAT. Emir Abdullah w odpowiedzi na szerzone od pewnego czasu pogłoski, jakoby zajmował on przychylne stanowisko w stosunku do projektu podziału Palestyny, oświadczył, *że wiadomości te są nieprawdziwe.* Jako książę arabski i spadkobierca ideowy swego ojca Husseina, założyciela federacji arabskiej, bronił on i zawsze bronić będzie sprawy swych rodaków w Palestynie.

## Niemieckie łodzie podwodne na wodach hiszpańskich

Berlin, 10. 4. PAT. Podwodne łodzie „U. 25" i „U 27" wyszły dziś z Kilonii na Morze Północne. Łodzie te udadzą się na wody hiszpańskie, celem wzmocnienia morskich sił Rzeszy, chroniących niemieckie statki handlowe i wykonujących kontrolę morską na przydzielonym Rzeszy odcinku.

## Obchód drugiej bolesnej rocznicy

Warszawa. 10. 4. (Sin.) W drugą rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego tj. 12 maja, odbędą się w całym kraju obchody żałobne. W stolicy odbędzie się nabożeństwo żałobne w Belwederze, w którym weźmie udział rodzina Marszałka, pan Prezydent R. P. i członkowie rządu. Opracowaniem programu żałobnego w całym kraju zajął się Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego.

## Proces przytycki przed Sądem Najwyższym

Warszawa. 10. 4. (Sin.) Dnia 5 maja przed Sądem Najwyższym odbędzie się rozprawa kasacyjna o głośne zajścia w Przytyku. — Skargę kasacyjną złożyli nie wszyscy oskarżeni Żydzi, tylko ci, którzy byli skazani na większe kary więzienia od 5—8 lat.

## Nowa seria wyroków śmierci

Warszawa, 10. 4. (Sin). Po dłuższej przerwie, którą przypisać należy ustawie amnestyjnej z roku ubiegłego, zamieniającej wyroki śmierci na kary dożywotniego więzienia, do Sądu Najwyższego ponownie wpłynęła znaczna liczba spraw karnych, w których zapadły wyroki śmierci przez powieszenie. W najbliższym czasie będzie rozpatrzonych m. in. 6 skarg kasacyjnych, w których wyroki śmierci zapadły na kresach wschodnich i w Małopolsce Wschodniej.

## Po czterokrotnym morderstwie dokonał samosądu

Paryż, 10. 4. PAT. Andre Theurier, żołnierz 10 pułku artylerii kolonialnej, stojącego garnizonem w Rueil zabił ubiegłej nocy kochanka swej siostry Rimbolda. Po popełnieniu zbrodni Theurier udał się do Gien, w departamencie Loiret, gdzie zamordował swych rodziców. W Gien, wsiadł mordenca w taksówkę, polecając zawieść się do Vichy, gdzie po zabiciu szofera odebrał sobie życie.

—<>—



## Zakaz odbycia obchodu racławickiego

Kielce, 10. 4. PAT. Urząd wojewódzki w Kielcach zakazał w dniu 18 kwietnia r. b. w Racławicach w pow. miechowskim urządzenia publicznego zgromadzenia i zjazdu Stronnictwa Ludowego z okolicznych powiatów.

Na decyzję Urzędu wojewódzkiego wpłynęła okoliczność, że zjazd ten, mający być jakoby wyłącznie obchodem rocznicy bitwy pod Racławicami, w rzeczywistości miał na celu wbrew zgłoszonemu programowi, zorganizowanie manifestacji politycznej i podniecenie umysłów zebranych, co w konsekwencji zagrozić by mogło bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. O odmownej swej decyzji Urząd wojewódzki powiadomił zarząd wojewódzki Stronnictwa Ludowego w Kielcach.

## Ofensywa wojsk rządowych pod Madrytem

Madryt. 10. 4. PAT. Rada obrony stolicy wydała dziś w południe następujący komunikat: Przedsięwzięta przez wojska rządowe ofensywa ma przebieg pomyślny. Po postępach uczynionych na odcinkach Carabanchel i Casa del Campo, nowy atak doprowadził do zajęcia ważnych pozycyj powstańczych na drodze wiodącej do la Coruna w okolicy Cuesta de las Perdrices. Wszystkie drogi prowadzące do dzielnicy uniwersyteckiej znajdują się pod ogniem rządowych karabinów maszynowych. W operacjach tych lotnictwo współdziałało skutecznie z wojskami lądowymi.

*Vitoria, 10. 4. PAT. Specjalny wysłannik Havasa donosi, że umocnienia i fortyfikacje dokonane przez wojska rządowe na froncie baskijskim przechodzą wszelkie wyobrażenie. Prócz blockhausów i schronów betonowych na drodze prowadzącej z Villareal do Ochandiano zbudowano betonowy mur wysoki na 4 m. o dwóch piętrach, zaopatrzonych w otwory strzelnicze. Przed murem tym znajduje się rów przeciwczołgowy otoczony zasiekami z drutu kolczastego.*

## W paru wierszach

— Minister skarbu wicepremier Kwiatkowski wyjechał wczoraj na 4-dniowy odpoczynek. Na dłuższy urlop minister Kwiatkowski wyjeżdża dopiero z końcem przyszłego tygodnia. Niewątpliwie przed jego wyjazdem wydane będą dalsze zarządzenia w dziedzinie gospodarczej.

— W 75 roku życia zmarła w Londynie Leopoldowa de Rotschild, matka Lionela oraz Antoniego Rotschildów. Zmarła była małżonką barona Leopolda de Rotschilda, który był wujem lorda Rotschilda.

— Znany działacz rewizjonistyczny dr Wolfgang von Weisl po powrocie z podróży zagranicznej do Wiednia ciężko zachorował.

— Jak słychać, kierownictwo redakcji „Kuriera Porannego" objąć ma były poseł Ryszard Piestrzyński, prezes związku młodych narodowców w Poznaniu. Redaktor Piestrzyński wystąpił przed kilku laty ze Stronnictwa Narodowego i założył związek narodowców oraz nawiązał bliższy kontakt z obozem rządowym. Jak się jednak dowiadujemy, red. Piestrzyński obejmuje kierownictwo redakcji „Kuriera Porannego" jedynie chwilowo. (zob. wiad. na str. 8).

— Wyrok w sprawie towarzystwa ubezpieczeń „Europa" zostanie ogłoszony dnia 16 bm.

— Wczoraj zmarł w Warszawie przeżywszy lat 67 Franciszek Fischer, znany w kołach artystycznych filozof, erudyta i znawca poezji.

— Na koniec bieżącego miesiąca zapowiadany jest przyjazd do Warszawy pięciu laureatów międzynarodowego konkursu skrzypcowego imienia Yssaya, zakończonego niedawno w Brukseli. Do Polski przyjadą zdobywcy 5 pierwszych nagród, w czym czterech pochodzi z Sowietów.

— Władze francuskie postanowiły zakazać wyświetlania w kinach filmów z życia gangsterów i w ogóle filmów o treści policyjno - kryminalnej. Filmy te mają być poddawane bardzo surowej cenzurze, ponieważ, jak twierdzą władze, przyczyniają się one w znacznym stopniu do wzrostu przestępczości.

— Gwałtowny pożar zniszczył fabrykę wyrobów gumowych Vigeveano w Mediolanie, powodując straty, wynoszące przeszło 2 miliony lirów.

— „Azione Coloniale" przewiduje, że rada ministrów, która zebrać się ma jutro, uchwali szereg rozporządzeń na korzyść ludności muzułmańskiej, zamieszkującej zamorskie posiadłości Italii.

— Przeprowadzany w Egipcie powszechny spis ludności wykazał znaczne powiększenie liczby kobiet niezamężnych i mężczyzn nieżonatych. Po raz pierwszy pewna liczba kobiet muzułmanek podała się jako zarabiające samodzielnie na swe utrzymanie. Najstarszym człowiekiem w Egipcie okazała się 154-letnia Nafisa Sajid, która dobrze pamięta jeszcze ekspedycję Napoleona. Mieszka ona ze swą 101-letnią córką w jednej z wiosek dolnego Egiptu.

— Z Piatigorska donoszą: W rejonie Woroncowo - Aleksandrowskim (Kaukaz północny) funkcjonariusze rejonowi rządzą się w kołchozach bez wszelkiej kontroli. Biorą oni z kołchozów za pokwitowaniem lub bez różne produkty po niezwykle niskich cenach. Za tego rodzaju praktyki wydalono z partii i pociągnięto do odpowiedzialności karnej lub dyscyplinarnej 7-miu lokalnych dygnitarzy.

# PRZEGLĄD * PRASY *

## Tragifarsa polityczna

*Nie było dla nikogo tajemnicą, że deklaracja płk. Koca zwrócona była przede wszystkim do prawicy i obliczona na pozyskanie umiarkowanej i skrajnej endecji. „Paragraf żydowski“ deklaracji był wymowną ofertą. Oferta została dość brutalnie odrzucona. Endecy odpowiedzieli po prostu: „Skoro uznaliście nasz program za słuszny, to poco nam nieznana i nieokreślona partia? Wolimy starą, znaną i naszą“. Jeszcze brutalniej odpowiedziała młodzież z pod znaku O. N. R. Na liczne apele, groźby i prośby, w których dominowała nuta patriotyzmu, odpowiedzieli ONR-owcy bezwzględną walką i wypróbowaną bronią: bombami i petardami.*

*Doszło do tego, że min. Świętosławski, który przed laty, za czasów „ery Jędrzejewicza“ występował przeciwko represjom wobec młodzieży, ogłosił rozporządzenie, rozwiązujące organizacje polityczne na wszechnicach. Było to rozporządzenie zrozumiałe wobec ciągłej groźby napadów i bójek na uczelniach. Ale z chwilą pojawienia się rozporządzenia, rozpoczęła się tragifarsa polityczna, jakich mało. Znikła naturalnie jakakolwiek możliwość pozyskania młodzieży endeckiej dla obozu płk. Koca. Zaczęła się więc rejterada, odwrót na całej linii, czułe, ojcowskie prośby i zapewnienia, że jeśli tylko ONR-owcy przestaną używać bomb i petard, wszystko będzie w porządku. Z taką ojcowską prośbą występuje „Gazeta Polska“, tłumacząc bombiarzom, że sami powinni... uznać bomby i petardy za złą zabawę i potępić ją:*

Apelujemy do tej młodzieży. Niech przemyśli sobie sprawę operowania bombami, czy petardami i niech w swym sumieniu obywatelskim i patriotycznym poszuka odpowiedzi.

Wierzymy głęboko, że od tych właśnie czynników (scil: od ONR! — red. „N. Dz.“) powinno wyjść otwarte publiczne i bezwzględne potępienie niedobrej zabawy materiałami wybuchowymi.

Pozwalamy sobie sądzić, że tego rodzaju krok ze strony organizacji młodzieży akademickiej mógłby się stać podstawą do normalizacji stosunków wśród społeczności akademickiej we właściwym rozumieniu tego terminu, obejmującego zarówno szeregi młodzieży jak i władze wyższych uczelni.

*Zabawa materiałami wybuchowymi jest naprawdę „niedobrą“, ale czy inicjatorzy tego apelu sądzą, że dobrze się bawią, wydając takie ojcowskie apale pod adresem zamachowców? Jest to bawienie się ogniem, typowa farsa, a nie polityka. Bo ONR-owcy wytłumaczą sobie taką prośbę organu rządowego w ten sposób: „skoro po tylu zamachach, napadach, blokadach i bójkach, żądacie od nas tylko potępienia zbrodni, a za to przyrzekacie „normalizację stosunków“, czyli zupełną bezkarność — to widocznie nasza taktyka była słuszna. Zwiększymy więc i wzmożemy naszą „działalność“, może uzyskamy przez to dalsze ustępstwa“. Taka jest logika terrorystów wszędzie i zawsze. Jeżeli za zamachy bombowe, przyrzeka się ustępstwa i klepie się zamachowca pobłażliwie po ramieniu, to jest to zachętą do dalszych zamachów. Ludzie, którzy nie wzruszali się widokiem rannych i pokaleczonych, przestępcy, których bronią jest kastet, nóż i petarda, nie wzruszą się na pewno ojcowskim apelem „Gazety Polskiej“. Ale apel ten pociągnie inne konsekwencje: chwiejność, okazana w walce politycznej jest pierwszym krokiem do klęski. Chwiejność jest dowodem słabości, a chwiejność wobec przestępców — określenie p. wiceministra oświaty Ujejskiego — jest tragifarsą.*

## Dziękujemy -- ale nie!

*Otrzymaliśmy numer miesięcznika młodych katolików „Pro Christo“ z artykułem ks. Trzeciaka: „W obliczu grozy“, zakreślonym czerwonym ołówkiem. Takie podkreślenie, to łatwy do odcyfrowania szyfr dziennikarski, zwracający uwagę na artykuł i zapraszający do dyskusji lub polemiki.*

*Dziękujemy za przesłany numer, ale z zaproszenia nie skorzystamy. Chętnie dyskutujemy z wywodami nawet zagorzałych przeciwników, o ile tylko te wywody stoją na jakimś, przeciętnym poziomie. Z wywodami pozbawionymi zdrowego sensu, opartymi na dziełach, uznanych powszechnie za fałszerstwa, z argumentami, zaczerpniętymi z hitlerowskiej „Ultima Thule“, a pisanymi do tego okropnym stylem marnych ulotek, bez jakiejś logicznej łączności — nie mamy zamiaru polemizować. Szkoda drogiego czasu! Dziękujemy, ale nie!*

## W Czechosłowacji

*Ogłosiliśmy niedawno deklarację wszystkich ugrupowań polskich w Czechosłowacji w sprawie praw Polaków. Żądania Polaków po drugiej stronie Olzy nie odbiegały dosłownie w niczym od tych postulatów, jakie my wysuwamy w Polsce. Polacy w Czechosłowacji żądali równouprawnienia, autonomii kulturalno-narodowej, prawa do pracy itp. I oto nikt w Czechosłowacji nie zarzucił mniejszości polskiej, że żąda przywilejów, że żądania te są niebezpieczeństwem dla państwa i nikt ich nie odrzucił. Wpływowy dziennik czeski „Narodni Listy“ powitały deklarację Polaków następująco:*

„Witamy to oświadczenie, będące dowodem że śród mniejszości polskiej zwyciężył kierunek rozumny i umiarkowany, który stara się dojść do porozumienia drogą bezpośrednią i nie zamierza nadal utrudniać stosunku czeskosłowacko polskiego. Zależy tylko od Pragi, aby tę dobrą wolę jak należy oceniła i po bratersku przychyliła się do wszystkich sprawiedliwych postulatów polskich“.

*Zapewne, odgrywają tu rolę czynniki zewnętrzno polityczne, ale nie ulega wątpliwości, że Praga przychylnie odniesie się do postulatów polskich. Czechosłowacja jest przecież jedynym państwem, w którym wszystkie mniejszości narodowe uzyskały pełne równouprawnienie.*

## Miasto bez Żydów

*O opuszczeniu jakiegoś miasta przez całą ludność żydowską słyszeliśmy dotąd tylko w związku z Trzecią Rzeszą. Obecnie dowiadujemy się o takim wypadku także i poza Trzecią Rzeszą. „Polska Zbrojna“ ogłasza następującą wiadomość, która ma charakter dokumentu:*

Bieruń Stary w pow. pszczyńskim jest jedynym miastem na terenie woj. śląskiego, w którym nie ma ani jednego Żyda. Jeszcze w ub. roku mieszkała tam jedna rodzina żydowska, trudniąca się handlem. Jednak wskutek omijania kupca przez społeczeństwo polskie, rodzina ta opuściła Bieruń Stary.

Obecnie rozpoczęto rozbiórkę części zabudowań, należących do nieistniejącej już w Bieruniu izraelickiej gminy wyznaniowej, ponieważ groziły one zawaleniem. W najbliższym czasie rozpoczęta zostanie rozbiórka bóżnicy, która jest zamknięta od dłuższego czasu z powodu braku wiernych. Przed trzema laty w Bieruniu Starym mieszkało około 300 Żydów.

*Ma więc i Polska miasto bez Żydów. Dokument, zaczerpnięty z „Polski Zbrojnej“ opowiada o tragicznych perypetiach ludności żydowskiej, w niektórych małych miejscowościach Często agitacja zmusza ich do opuszczenia dawnych siedzib i do przeniesienia się do większych miejscowości, gdzie liczą się z większym bezpieczeństwem. W ten sposób, a z nie naszej inicjatywy, powstaje to, co się dziś pogardliwie nazywa wielkim ghettem.*

## Jagoda

*Władzę Stalina porównuje się chętnie do władzy Piotra Wielkiego czy Iwana Groźnego. Jak w dawnych czasach tak i teraz metoda knuta i kaźni znajduje w Rosji Sowieckiej duże zastosowanie. Daremnie głowią się pisarze nad rozwiązaniem zagadki obecnych stosunków w Sowietach. Wszystkie rozważania kończą się rozpamiętywaniem „mistyki duszy rosyjskiej“, to znaczy stwierdzeniem, że to wszystko jest niezrozumiałe. Jest to naprawdę niezrozumiałe, skoro uprzytomnimy sobie, że niedawno jeszcze o Jagodzie pisała „Prawda“ moskiewska:*

„— Jagoda!

To nazwisko, wymawiają z uśmiechem uznania ci wszyscy, którzy znają osobiście pow. ściągliwego, małomównego człowieka, ze zmarszczką pomiędzy brwiami, pracownika o potwornej energii, niezmordowanego organizatora, srogo doświadczonego bolszewika starego hartu, uzdolnionego, wybitnego ucznia ze szkoły Lenina — Stalina — Dzierżyńskiego“.

*Dziś — nic z tego nie zostało. Dziś jest Jagoda tylko zwyczajnym złodziejem. Ale rzecz bardzo charakterystyczna, że kiedy okazało się, iż jest złodziejem, przypomniano sobie, że pochodzi od Żydów. Przynajmniej taką bajkę ogłosił „Völkischer Beobachter“, a zanim wszystkie pokrewne organy polskie. Kiedy zmarł Feliks Dzierżyński, nikt nie pisał, że „krwawy Feliks“ był Polakiem. Nazywano go poprostu bolszewikiem. Ale co innego Dzierżyński, a co innego Jagoda...*

(zet)



# Trzy postulaty Ludendorffa

## Asekuracja od strony Rosji, zerwanie z powstańcami hiszpańskimi i z Watykanem

Paryż 10. 4. (z) Jak się dowiaduje „Oeuvre“ między Ludendorffem a Hitlerem po oficjalnym pogodzeniu doszło do narady nad następującymi trzema punktami: Ludendorff zażądał przede wszystkim takiego ukształtowania stosunków niemiecko - rosyjskich, by Niemcy na wypadek wojny z Francją i Anglią nie musiały walczyć również z Sowietami. Domagał się on zatem wejścia w porozumienie z rosyjskim sztabem generalnym i zawarcia z nim układu, na mocy którego oba kraje zobowiązałyby się nie wmieszać się do jakiegokolwiek konfliktu ogólnego, co oczywiście nie wykluczałoby konfliktu bezpośredniego. Ludendorff oświadczył, że Niemcy na wypadek zaatakowania Francji i Anglii muszą bezwarunkowo być zabezpieczone od strony Rosji.

Drugi postulat Ludendorffa dotyczy całkowitego wycofania oddziałów niemieckich z Hiszpanii. Żądanie to motywował Ludendorff argumentem, że zwycięstwo Franco musi być udaremnione, gdyż oznaczałoby ono triumf kościoła katolickiego.

Trzeci punkt dotyczył zagadnień religijnych. Ludendorff obstawał przy wypowiedzeniu konkordatu z Watykanem oraz domagał się zawarcia układu z utworzonym przez niego „niemieckim kościołem bożym“ (Deutsche Gotteskirche), co nie napotkało na przychylne przyjęcie u Hitlera.

## Toscanini będzie dyrygował w Paryżu

Paryż 10. 4. (z) Kierownictwu Wystawy Światowej udało się pozyskać mistrza Toscaniniego do wystawienia Debussy'ego „Peleasa i Melisandry“ pod jego batutą w ramach imprez Wystawy. Prowadzący rokowania Maurice Lehmann bawił w Mediolanie, gdzie uzyskał zgodę mistrza. Termin występów nie został jeszcze uzgodniony. Przypuszczalnie odbędą się one we wrześniu lub październiku.

# Ben Gurion odpowiada przywódcom arabskim

## „Jesteśmy gotowi do współpracy z Arabami, nie możemy jednak uzależnić naszych praw w Palestynie od dobrej woli Arabów..." -- Interes ogólno-narodowy Arabów powinien zwyciężyć nad intrygami klik rodzinnych

**(Od naszego specjalnego wysłannika na Bliski Wschód)**

JEROZOLIMA, w kwietniu.

Niełatwą jest rzeczą dostać się w tych dniach do Ben-Guriona. W czasach gdy na Kierownictwo Syjonistyczne w Palestynie spadł ciężki obowiązek czuwania nad sytuacją ludności żydowskiej w kraju i przeciwdziałania w miarę możności skutkom rozszalałego terroru, przewodniczący Kierownictwa Syjonistycznego ma szczególne ciężkie zadanie utrzymywania kontaktu z władzą mandatarną i bezustannego przypominania jej elementarnego obowiązku czuwania nad życiem i bezpieczeństwem poruczonych jej pieczy obywateli.

Przy znanym nastawieniu administracji palestyńskiej wobec elementarnych praw jiszuwu, poczytywać należy jako pewien sukces fakt, że jednak udało się zmusić rząd palestyński do ustępstw w dziedzinie bezpieczeństwa jiszuwu. Wbrew woli administracji Palestyńskiej uzyskano pewne gwarancje bezpieczeństwa jiszuwu na przyszłość na wypadek, gdyby terror arabski przybrał ponownie masowy charakter. A człowiekiem, który w pierwszym rzędzie utrzymuje ze strony żydowskiej kontakt z Wysokim Komisarzem i cieszy się niezwykłym poważaniem Sir Artura Wauchope'a, jest właśnie Dawid Ben-Gurion.

Po porozumieniu się z szefem prasowym Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, p. Grawickim, została wreszcie ustalona godzina, kiedy będę mógł podać do wiadomości czołowego przywódcy syjonistycznego oświadczenia arabskich działaczy narodowych w Syrii i uzyskać odpowiedź na ich żale i pretensje.

Ben Gurion przystępuje odrazu do sedna sprawy i w odpowiedzi Arabom oświadcza:

— Nie jest ścisłe oświadczenie p. Salama, że zlekceważyliśmy sprawę arabską i że nie poświęciliśmy dotychczas sprawie tej dostatecznej uwagi. Kontakt nasz z Arabami utrzymujemy przez cały czas i nie został on przerwany nawet w czasie smutnych wypadków. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że sam p. Salam wspomina o rozmowach Weizmanna z Fajzalem oraz o jego osobistych zetknięciach się z prof. Weizmannem. Niestety, w samej Palestynie natknęliśmy się nie jednokrotnie na nienawiść decydujących kół arabskich, nienawiść, która znalazła swój wyraz w krwawych wypadkach.

„My jesteśmy gotowi do współpracy z Arabami, nie możemy jednak uzależnić naszych praw w Palestynie od dobrej woli Arabów. My uważamy, że w tym domu (aluzja do słów p. Salama! — Red.) jest miejsce i dla nas i dla Arabów. Nie mamy najmniejszego zamiaru eksmitować kogokolwiek z tego domu.

„Rozmawialiśmy niejednokrotnie z przywódcami arabskimi. My mamy naszą podstawę porozumienia z Arabami, porozumienie będzie też niewątpliwie osiągnięte, ale podstawa nasza wyklucza jakiekolwiek zrzeczenie się przez nas naszych elementarnych praw. My nie widzimy żadnej kolizji między naszymi maksymalnymi postulatami a żądaniami Arabów. Nasze żądania, które mają swe pełne historyczne uzasadnienie, odnoszą się jedynie do Palestyny, podczas gdy dla Arabów Palestyna jest tylko nieznacznym punktem i stanowi zaledwie 4 procent wszystkich ziem znajdujących się w ich posiadaniu. Ludność arabska Palestyny jest tylko nieznacznym odłamem wielkiego narodu arabskiego, aześrodkowanie milionów Żydów w Palestynie nie zagraża w niczym jedności i wolności narodu arabskiego. Bo jeśli nawet na terenie Palestyny ludność arabska będzie w mniejszości, naród arabski w całości nie będzie przez to dotknięty i pozostanie wolnym i niezależnym narodem na swych ziemiach.

„Przywiązuję wielkie znaczenie do współpracy z Arabami i współpraca ta, bez chwilowego określenia jej zasięgu, tak w Palestynie jak i poza jej granicami w końcu dojdzie do skutku.

„Związek nasz z narodem arabskim, w pierwszym rzędzie w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej, jest najlepszą gwarancją, że w Palestynie nie będą naruszone prawa Arabów. Własny interes Żydów wymaga sprawiedliwego ustosunkowania się do Arabów palestyńskich na podstawie kooperacji i pełnego ich równouprawnienia.

„Nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że dla sąsiednich krajów arabskich, które w związku z ich usamodzielnieniem się, znajdują się wobec wielkich trudności zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, przyjaźń z Żydami nie jest bez znaczenia.

„Ten ogólno-narodowy interes Arabów odniesie w końcu zwycięstwo nad intrygami niektórych przywódców arabskich w Palestynie, u których interes rodzinny oraz osobiste zainteresowanie, odgrywają dominujące znaczenie ze szkodą dla interesu narodu arabskiego.

„Przyłączam się do słów pełniącego obowiązki premiera p. Szukri Kuotliego, że po uspokojeniu się kraju znajdzie się przy wspólnej pracy podstawa dla porozumienia. Trudno mi tylko pojąć zdziwienie p. Salama, dlaczego szukamy oparcia u Wielkiej Brytanii. Odpowiedź znajdzie przecież w samym Libanie: Dlaczego Arabowie chrześcijańscy trzymają się kurczowo Francji nawet dziś, gdy Liban ma już możność uzyskania pełnej niezawisłości? Oni mają przed oczyma smutne doświadczenia z roku 1860 oraz z przed kilku jeszcze lat w Iraku i nie ufają większości muzułmańskiej, że sprawować będzie sprawiedliwe rządy wówczas, gdy dojdzie do pełnej niezawisłej władzy.

„Zamiast dziwić się nam dlaczego opieramy się na Anglii, p. Salam powinien raczej doradzić Arabom w Palestynie, by zaprzestali dalszego podjudzania przeciw Żydom i zaniechali smutnych wybryków, co jest przecież głównym powodem, że musimy mieć skuteczną obronę. To jest też największą przeszkodą dla urzeczywistnienia wielkiej idei zbliżenia się narodu żydowskiego i arabskiego".

Na tym zostaje rozmowa zakończona.

Ben Burion oświadcza mi przy pożegnaniu się, że przy najbliższej sposobnośsci postara się pomówić również o innych aktualnych sprawach jiszuwu.

SZ. GOTTLIEB.





# Pionierska działalność Żydów w Palestynie

Genewa, 10. 4. ŻAT. Ostatni biuletyn reprezentacji Agencji Żydowskiej przy Lidze Narodów zawiera treść memoriału Agencji Żydowskiej przedłożonego Komisji Królewskiej w sprawie żydowskich robót drenazowych i melioracyjnych w Palestynie oraz walki, jaką jiszuw toczy w malarią. Biuletyn zaznacza, że z prac tych, które pochłonęły znaczne fundusze żydowskie korzystają *w równej mierze Żydzi i Arabowie*. Z nim Żydzi rozpoczęli akcję kolonizacyjną, cały obszar stanowił właściwie teren malaryczny, gdzie niegdzie tylko natrafić można było na wysepki suchej gleby. W czasie wojny, gdy w Palestynie znajdowała się armia brytyjska w okresie od 1 kwietnia do 1 października zanotowano 8500 wypadków malarii wśród żołnierzy, zaś w okresie od 1 października do 31 grudnia tegoż roku liczba zachorowań na malarię przekroczyła 20.000. Szkodliwy ten stan stwierdzony został również później w licznych sprawozdaniach składanych Lidze Narodów. Dzięki pracy żydowskiej osuszono teren obejmujący 618.000 dunamów ziemi, na którym mieszkają Żydzi i Arabowie. Roboty te były całkowicie sfinansowane przez instytucje żydowskie. Fakty i liczby zawarte w wspomnianym biuletynie wywołały żywe zainteresowanie w kołach Ligi Narodów w szczególności zaś w komisji higieny przy Lidze Narodów

# Rozwój portu telawiwskiego

Tel Awiw, 10. 4. ŻAT. Podczas odwiedzin w porcie telawiwskim Wysoki Komisarz sir Artur Wauchope interesował się sprawą rozwoju portu telawiwskiego. Wysoki Komisarz zapytał, czy wystarczy na razie zdolność wyładunkowa w wysokości 1000 tonn dziennie. Odnośnych wyjaśnień udzielali burmistrz Rokeach oraz p. Hoofien. Wysoki Komisarz wyraził zadowolenie z dotychczasowego rozwoju portu telawiwskiego.

Przy tej sposobności p. Hoofien poruszył szereg aktualnych zagadnień eksportu cytrusowego, w szczególności zaś prosił, aby rząd przyczynił się do powstania współdzielni eksportowej, celem uregulowania eksportu cytrusowego. Wysoki Komisarz zapytał, czy regulowanie eksportu może być już skuteczne bez udziału arabskich plantatorów. Pan Hoofien odparł, iż prosi właśnie Wysokiego Komisarza, aby skłonił arabskich plantatorów do udziału w spółdzielni eksportowej.

# BELGIA WYBIERA DZIŚ: FASZYZM, CZY DEMOKRACJA



VAN ZEELAND

**Dr EZRIEL CARLEBACH**

# 8 milionów robotników i jeden szarlatan



DEGRELLE

I.

Dziś odbywają się wybory w Belgii. Nie do parlamentu, nie do senatu ani nawet do samorządu miejskiego, — lecz wybory jednego, jedynego, najzwyczajniejszego posła. Nie prezydenta, nie ministra, nie przywódcy bloku, — lecz jednego członka parlamentu, równego innym dwustu posłom.

A jednak całe miasto, cały kraj, — i bez przesady można powiedzieć: cała Europa kotłuje. Wszystkie francuskie i angielskie pisma już dawno wysłały specjalnych korespondentów na „plac boju", a w Belgii w ciągu ostatniego miesiąca odbyło się nie mniej jak 500 wielkich zgromadzeń ludowych w sprawie wyborów.

I aczkolwiek chodzi jedynie o wybór przedstawiciela małego okręgu, Brukseli, — to jednak premier rządu uważał za konieczne zrezygnować ze swych wszystkich urzędów, nawet ze swego mandatu w parlamencie i wystawił — jakgdyby był „żółtodziobem", — swą kandydaturę w tym okręgu.

W senacie uchwalono szereg nowych ustaw w tej sprawie. Doszło nawet do rękoczynów wśród senatorów. Wszystkie, wielkie ugrupowania, socjaliści wraz z katolikami stworzyli wspólny front i wydali wspólne odezwy, stworzyli wspólny aparat propagandowy, — aby wspólnymi siłami wywalczyć to jedno jedyne krzesło w parlamencie.

Zapytacie niewątpliwie: dlaczego? — Skąd bierze się tak wielkie zainteresowanie, tak wielki rwetes, takie targowisko, taka niebywała koncentracja wszystkich decydujących czynników w kraju, aby zdobyć jeden mandat? — I zapytacie zapewne: któż to stoi na czele przeciwnego frontu, kto jest kontrkandydatem, że aż sam premier musiał zrzec się swych urzędów i rzucić cały swój przemożny wpływ na szalę? —

Po przeciwnej stronie stoi — zero. Szarlatan, nieukończony prawnik, 30-letni osobnik.

A zwie się Degrelle. Leon Degrelle. Z zawodu: „wódz". Oczywiście — „wódz" partii faszystowskiej.

II.

Ach, cóż za smutny obraz...

Dziś, w czwartym roku panowania Hitlera, dziś, w dziesiątym miesiącu wojny hiszpańskiej... Kiedy nam się zdaje, że nawet ślepi przejrzeli... Kiedy rozum nakazuje, aby tacy szarlatani uśmierceni zostali własną śmiesznością, lekceważeniem swych współobywateli... w tym czasie stanowią oni tak potężną siłę, że musi się przeciw jednemu z nich zmobilizować wszystkie inne partie, wszystkie zasady, autorytety, hasła i przyrzeczenia...

I gdzie się to odbywa? — W Belgii. W kraju, który nie figurowałby więcej na mapie, gdyby nie demokratyczne sumienie świata. W kraju, który spustoszył niemiecki barbarzyńca, gdzie wszyscy jeszcze pamiętają, jak pewnego pięknego poranku obywatele znaleźli się oko w oko z niemieckimi kulomiotami. Ratowano się ucieczką w góry, bez broni, bez kierownictwa, uciekano, jak gdyby wulkan zionął ogniem, ukrywano się w jaskiniach, a następnie w przystępie chłopskiej pasji rzucono się nagimi rękoma, by zdusić uzbrojonych po zęby niemieckich barbarzyńców. Gdzie jak gdzie, ale w Belgii, zdaje się, ów typ barbarzyńcy nie powinien by mieć siły atrakcyjnej...

I to przy takiej psychologii ludowej! — U spokojnego ludu roboczego. Nie u „lumpenproletariatu". U ludzi, którzy ukochali zacisze swych małych schludnych izdebek, a przede wszystkim — u emigrantów. Belgijczycy wędrują. Zawsze. W lecie pracuje około pół miliona za granicą — we Francji. W normalnych czasach emigrowali oni również, szukając pracy, — do Niemiec. Wszędzie czują się jak u siebie w domu, wiedzą, że granice są wynalazkiem, skierowanym przeciw ubogim. Pełno ich w Ameryce, w krajach zamorskich, posiadają zdolność do asymilowania się, lubią nawet przystosowywać się... Aż nagle: opanowuje ich niemądry szowinizm.

III.

Gdybyż chodziło przynajmniej o jakąś osobistość, o kogoś w rodzaju Mussoliniego, który uprzednio w łonie innej partii był czymś, to mu nie wystarczało. Opanowała go megalomania i postanowił sam czegoś dokonać...

Ale nie! Zwykły komiwojażer. Nie zdobył się nawet na własny „program" i oparł wszystko rzekomo na Chrystusie. Dowodził w imieniu Boga katolickiego przeciw kościołowi katolickiemu, że w Kościele katolickim zdarzają się skandale finansowe. Twierdzi on, że posiada w tej sprawie sensacyjny materiał. Należy go tylko wybrać do parlamentu, a wówczas rzuci swe cuchnące bomby. To wystarczyło, aby w maju 1936 roku zdobył naraz 10 procent wszystkich głosów wyborczych i 21 miejsc w parlamencie. Opinia była najwidoczniej zaciekawiona i chciała dowiedzieć się czegoś o tych skandalach finansowych. Niektórzy niezadowoleni mieli rzeczywiście żal w sercach, dlaczego nie dopuszczono ich do podziału łupu...

Oczywiście wszystko okazało się nieprawdziwe. Degrelle nie posiadał żadnych materiałów. Rząd wezwał go do wytoczenia swych zarzutów, ale Degrelle nie był w stanie tego uczynić. Rząd z własnej inicjatywy zamianował nawet komisję śledczą i stwierdził, że oskarżenia Degrella pozbawione są wszelkich podstaw.

Ta okoliczność winna by skompromitować Degrelle'a ostatecznie. Dla wszystkich jednak bankrutów w naszym światku istnieje jednak pewien fundusz, który stawia ich na nogi: nagonka antysowiecka. Jeśli ktoś zbankrutował, — wygłasza przemówienie w sprawie grożącego niebezpieczeństwa bolszewickiego i staje się natychmiast poważanym człowiekiem. Degrelle wykorzystał utworzenie Frontu Ludowego we Francji i wojnę domową w Hiszpanii. Wojażował i opowiadał: najpierw Hiszpania, następnie Francja, a wreszcie Belgia. Oto droga zarazy komunistycznej. On jeden chce ustrzec kraj od tego niebezpieczeństwa...

I istotnie przywróciło mu to popularność.

IV.

A Belgia jest daleka, bardzo daleka do komunizmu.

Osobliwy to typ, — ten robotnik belgijski. Pamiętam go z tych kilku miesięcy, kiedy wędrowałem po jego warsztatach i polach, — a wy pamiętacie go niewątpliwie z „koronek brukselskich", kieliszków i diamentów szlifowanych w Antwerpii. Pamiętamy więc jedno i to samo: Rzemieślnicze wyroby przemysłowe, szlachetne, delikatniejsze od wyrobów maszynowych, pełne kultury i fantazji.

Zdaje się, że mniszki wyuczyły haftów i koronek owe zdrowe, trochę rozmarzone dziewczęta, które widziałem w fabrykach. Zakonnicy byli również pierwszymi nauczycielami innych rodzajów rzemiosła.

Zakonnicy i mniszki mają tam, po dzień dzisiejszy wielkie słowo. Ten mały kraj posiada nie mniej aniżeli 2.000 klasztorów. Ewangelików w ogóle tam nie ma i od czasu, kiedy kościół uznał 8-godzinny dzień pracy, robotnik nie widzi powodu, dla jakiego miałby głosować na socjalistów...

Zwłaszcza, że międzynarodowość Kościoła jest starsza od Drugiej międzynarodówki. Kościół stanowi jedyny czynnik, który łączy różne narodowości, żyjące w Belgii. Flamandczycy, Walonowie o trzech różnych językach, o różnych skłonnościach posiadają jedną wspólną wartość: Kościół katolicki.

I dlatego w każdej konstelacji rządowej, — nawet wówczas, kiedy socjaliści Vanderwelde'a stanowili największą partię, — katolicyzm był decydującym czynnikiem, jedynym władcą kraju.

Aż — przybył Degrelle.

V.

Swą dziecinną demagogią nastraszył nawet katolików. Miano już nawet dlań wyrozumienie: Jest on wszakże bojownikiem przeciw komunizmowi...

I zaledwie zaczęto się z nim liczyć, przybyło do niego kilku szowinistów flamandzkich, zawodowych malkontentów, posługujących się każdą sposobnością, aby urządzać skandale, chociażby przy pomocy faszystów.

Mając już za sobą cały „blok", zaczął Degrel le wysyłać telegramy do premiera, aby usunął tego lub owego ministra. Całkiem poprostu: pisał depesze. Byleby wnieść ożywienie. Lub wysyłał listy do króla, ażeby rozwiązał parlament. Bez podawania powodów, jedynie dlatego, że Degrelle jest tego zdania.

A wkońcu, wedle ustalonego już szablonu, zaaranżował „marsz na Brukselę". Rząd wydał zakaz, lecz ta okoliczność nadała mu wielki rozgłos i otoczyła Degrelle'a glorią bohaterstwa i męczeństwa.

Przy pomocy takich środków zdobył sobie znaczną popularność. Przy pomocy takich chwytów zagrażał nawet partii socjalistycznej, która posiada przywódców tak wielkiego formatu, jakim jest Vanderyelde, — oraz zdołał

wyprowadzić z równowagi rząd, katolików, liberałów i socjalistów, oraz króla.

Musiano założyć specjalne organy rządowe, aby „zwalczać“ tego młodzieńca. Musiano się zgodzić, aby premier wysunął swą kandydaturę przeciw kandydaturze szarlatana.

8-milionowy naród, składający się z spokojnych, wychowanych w starych tradycjach obywateli, nauczonych ostatnim doświadczeniem wojny światowej, naród chłopów i robotników został wyprowadzony z równowagi dzięki jednemu — zeru.

Oczywiście, rozmaicie to sobie można tłumaczyć. Niektórzy wyrażają przekonanie, że tego wszystkiego dokonano za pieniądze niemieckie, że Hitler przekupuje wyborców, że bezrobotni zostali doprowadzeni do rozpaczy itp.

Ale to nikogo nie zdoła uspokoić. Jakże to jest możliwe, aby jeden szarlatan, dysponując nawet pieniądzmi niemieckimi mógł tak destrukcyjnie wpłynąć na 8 milionów? — I to w kraju demokratycznym, w Belgii, która była terenem walk podczas wojny światowej, — czyż tam demokracja i zdrowa polityka rządowa była tak źle chroniona, że jeden jedyny napastnik zdoła zająć tę twierdzę?

A jeśli nawet Degrelle przepadnie w dzisiejszych wyborach, — czyż nie większą porażkę poniesie taka Bruksela, która musiała zmobilizować wszystkie swoje siły, aby go „zwyciężyć“?...




# Bruksela w ogniu walki wyborczej

*(Od naszego specjalnego wysłannika)*

BRUKSELA, w kwietniu.

Już w pociągu, wiozącym mnie z Paryża do Brukseli, powiedział mi konduktor: „W Belgii słychać dziś dwa tylko nazwiska: van Zeeland i Degrelle“. Po kilku godzinach przekonałem się naocznie, że miły urzędnik kolejowy nie przesadził ani na jotę.

Wszędzie, na każdym rogu ulicy, w każdej kawiarni ludzie wymawiają te dwa nazwiska. Panuje atmosfera gorączki i podniecenia. Dwa nazwiska wyżej wymienione urosły do rozmiaru symbolu. Przeciętny Belg nie filozofuje dużo; wie, że Degrelle, przywódca partii rexistowskiej, reprezentuje ruch faszystowski, natomiast, premier van Zeeland, to obrońca zasad demokracji. Nikt nie pyta o program tych dwóch przywódców; wystarczy wiedzieć kogo każdy z nich reprezentuje.

Symptomatyczna rzecz: w latach ostatnich socjalne zmiany strukturalne w poszczególnych krajach europejskich posłużyć mogą jako dowód, iż granice pewnych ideologii zatarły się, przynajmniej zewnętrznie, co przyczyniło się głównie do uformowania dwóch wielkich bloków politycznych nawzajem się zwalczających. Tak się stało w Hiszpanii bezpośrednio przed rewoltą generała Franco; to samo, acz w bardziej dojrzałej formie wyłoniło się w Francji; to samo rozgrupowanie dokonywa się dziś w Belgii. Chyba każdy rozumie, iż chodzi o obóz demokratyczny po jednej stronie, a faszystowski po przeciwnej.

Walka pomiędzy szefem rządu belgijskiego, a Leonem Degrellem jest zacięta. Wskazują na to dobitnie gęsto rozlepione po ulicach afisze propagandowe i liczne meetingi organizowane przez poszczególne partie. Kto z przechodniów ma ochotę i cierpliwość przeczytać w całości choćby kilka z nich, ten łatwo przejrzeć może metody, jakimi operują przedstawiciele tych dwóch ruchów społecznych. Gdy z plakatów partyj demokratycznych przemawia do nas spokój i przestroga przed niebezpieczeństwem faszyzmu, afisze rexistów są pstre, krzyczące pełne frazesów mglistych, nabrzmiałe od czczych haseł demagogicznych. Z jednych wyziera treść, z drugich — niejasność i obłuda. Najczęściej spotykam na afiszach partii rexistowskiej napisy: „van Zeeland, to sługa Moskwy“; na innych rozplakatowanych przez tę samą partię: „van Zeeland to sługa sprzedajny Bluma“.

Znając Belgów i ich mentalność, muszę stwierdzić, że tego rodzaju „hasła“ nie bardzo przemawiają do psychiki przechodnia brukselskiego. Hotelarz mój, w którym nie zaobserwowałem żadnej sympatii dla doktryny marxistowskiej, zakomunikował mi wczoraj: — Walkę swą prowadzi Degrelle raczej dla prestiżu, oni sami wiedzą o tym, że Belgia nie da się wciągnąć w żadne faszystowskie awantury. Jestem katolikiem, ale tym razem chętnie idę razem z socjalistami. Widzę dobrze co się dzieje w Niemczech... My na to nie pójdziemy. Gotowi jesteśmy z wszystkimi się połączyć, do wszystkich rękę wyciągnąć, byleby uchronić ojczyznę od straszliwej zarazy...

Tenże hotelarz pokazał mi stosy pism i ulotek, które codziennie otrzymuje od rexistów. I przy tej okazji odezwał się wręcz: — Chyba pan wie o tym, że krzyczy zawsze ten, kto nie ma racji; bo kto ma rację, ten nie potrzebuje się reklamować, jego racja sama mówi za siebie najlepiej.

Oto głos przeciętnego Belga, który niezależnie od swych sympatii partyjnych bardziej sprecyzowanych, jeśli tylko jest demokratą i kocha swój kraj, swą ojczyznę i swój naród — przeciwstawi się ideologii naśladowcy Hitlera. Prawdę mówiąc, do dziś dnia Leon Degrelle nie deklarował się jako faszysta: przeciwnie: w licznych okolicznościach oświadczał się jako przeciwnik tych zasad. Inaczej jednak wygląda jego oblicze w dniu dzisiejszym. Jego naczelne hasła, widniejące w prasowym organie rexistowskiej partii nie pozostawiają żadnych literalnie wątpliwości w tym kierunku. W chwili decydującej posługuje się wszelkimi rozporządzalnymi środkami, choćby nawet miały kolidować z tym, co dotychczas głosił.



Widocznie Leon Degrelle postanowił tym razem rzucić wszystko na jedną kartę. Ale jednocześnie przypuszczać należy, że cała jego walka jest z góry przegrana, albowiem przeciwko sobie ma on dziś całą bez wyjątku demokrację Belgii.

Na murach domu przy „Grand Place“ afisz głosi: „precz z van Zeelandem, precz z Moskwą“. Przystaje pewien przechodzień, kiwa głową i zwraca się do stojącego obok obywatela:

— Dobrze, powiedzmy, że precz z van Zeelandem; powiedzmy, że precz z Moskwą. Ale na Boga, cóż to za wariat chce nam wmówić, że premier to moskiewski wysłannik?!... Śmieszny, biedny Degrelle...

Odnoszę wrażenie, że jest to trzeźwy głos większości belgijskich katolików, których przywiązanie do dynastii panującej jest trwałe, a niechęć do wszelkich odmian faszyzmu — oczywista.

Nie mówię już o silnie rozbudowanych partiach robotniczych, wrogo nastawionych wobec Rexu. Chciałbym tylko stwierdzić, iż na ogół ludność Brukseli bardzo ceni system liberalny, konstytucje i tradycyjną wolność.

Oto co głównie przemawia na niekorzyść Leona Degrelle'a.

Na nic się nie zdadzą wymyślne przestrogi rexistów o bolszewickich tendencjach obecnego szefa rządu; nie mają mocy przekonywującej „narodowe“ hasła o wyzwoleniu kraju z pod przemocy Żydów i masonów...

Kipią bujnym życiem szerokie brukselskie bulwary, płoną różnobarwnym neonem reklamy magazynów. A wszystko zda się potwierdzać, że dzień 11 kwietnia przyćmi niezdrowy blask przywódcy rexistów i w sposób decydujący zada cios belgijskiemu faszyzmowi.

Ważą się dziś szale Belgii. Wolno przypuszczać, że w tej zażartej walce o strukturalną formę ustrojową kraju, zdyskredytują się ci, co do walki swej wnoszą fałsz i hipokryzję. Szanse van Zeelanda, wokół którego skupiły się wszystkie demokratyczne elementy belgijskiego społeczeństwa, zdają się być zupełnie pewne.

J. H.

# Ile głosów zdobędzie Degrelle?

Bruksela, 10. 4. (z) Walka wyborcza w Brukseli prowadzona jest wszelkimi dozwolonymi i niedozwolonymi środkami. Reksiści wylepili sfingowane afisze komunistyczne, a w dodatku jeszcze wydali sfałszowane gazety komunistyczne, liberalne i konserwatywne. Zwolennicy ugrupowań umiarkowanych, zwalczających Degrelle'a zrewanżowali się, wydając gazetę, w której wykazuje się związek, jaki łączy reksistów z narodowymi socjalistami. Studenci uniwersytetu brukselskiego kolportują gazetę tę z wielkim powodzeniem.

Mimo rozpaczliwych wysiłków reksistów ocenia się pesymistycznie szanse wyborcze Degrelle'a. Obliczają, że spośród 340.000 wyborców stolicy uzyska on 50.000, a w najlepszym dla niego razie 100.000 głosów. Degrelle sam zdaje się być przygotowanym na porażkę i wydał apel do członków partyj prawicowych, by oddawali białe kartki, aby zmniejszyć cyfrowo rozmiary jego klęski.

Walka wyborcza tak dalece zaabsorbowała urzędy pocztowe, że musiano wciągnąć oddziały wojskowe do pomocy listonoszom, którzy dziennie mają niejednokrotnie do roznoszenia po 15 kilogramów druków.

## Dotkliwy cios zadaje reksistom prymas Belgii

Bruksela. 10. 4. PAT. Kard. van Roey, prymas Belgii wystosował otwarte pismo do wszystkich katolików. Pismo oświadcza, że reksizm stanowi niebezpieczeństwo dla kraju i dla Kościoła. Obowiązek wszystkich lojalnych katolików w dniu wyborów jest zatem jasny. Wszelka abstynencja przy głosowaniu winna spotkać się z potępieniem.

Z chwilą pojawienia się tego oświadczenia, Degrelle wysłał do archidiecezji pismo, wyrażając gotowość wprowadzenia takich zmian do zasad reksizmu i jego metod działania, jakie archidiecezja uzna za wskazane.

Proreksistowska nacjonalistyczna „Nation Belge“ stwierdza, że oświadczenie prymasa zmienia całkowicie oblicze wyborów jutrzejszych. Wybory zostają spaczone w swoich podstawach.

## Szalbierstwo moralne

Bruksela, 10. 4. PAT. Van Zeeland wygłosił wczoraj wieczorem ostatnią wielką mowę przed wyborczą. Premier oświadczył, że przeciwnicy jego nie zdołali przedstawić podczas całej kampanii przedwyborczej żadnej realnej krytyki posunięć rządowych w dziedzinie gospodarczej, społecznej i politycznej. Jest to argument przeciw reksizmowi.

Zarzuty reksistów, jakoby van Zeeland był obrońcą marksizmu, a również jakoby znał treść układu reksistów z nacjonalistami flamandzkimi, premier nazwał szalbierstwem moralnym.

# RADJO

NIEDZIELA, 11 KWIETNIA

Kraków, 8 Aud. poranna 8.21 Płyty 8.25 Pogad. dla rolników: „Uprawa lnu i konopi" 8.40 Płyty 8.50 Dziennik poranny 9 Nabożeństwo po naboż. myzyka z płyt 10.45 Płyty 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 z Katowic: poranek muzyczny w przerwie ok. 13 pogad.: „Ostatnie premiery" omówi J. Wiśniowski 14 Uroczystość rozdania nagród uczestnikom biegu rozstawnego P. Radia Raszyn — Warszawa 14.20 „Radiowy abonent stolicy Nr. 100.000 przed mikrofonem" 14.30 „Wesele mazurskie" ludowy obrazek muz. w wyk. Zespołu Ludowego 15.15 Zespół harmonistów Wł. Kaczyńskiego, 15.30 Audycja dla wsi: a) „Jak zwiększyć wydajność naszych sadów" pogad. b) „Przegląd rynków produktów rolnych" 16 Płyty 16.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: wznowienie słuchowiska oryg. M. Kossak-Jasnorzewskiej pt.: „Biedna młodość", wyróżnionego na pierwszym miejscu w plebiscycie słuchaczy 1936 r., reż. Al. Węgierski 17 „Podwieczorek przy mikrofonie", transm. z Sali hotelu „Bristol". Wyk. Mała ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udz. solistów w przerwie ok. godz. 17.55 pogad. aktualna 19 Szkic literacki 19.15 Program 19.20 „Wyprzedaż posezonowa" z cyklu „Wędrówki mikrofonu": a) transm. z budowy „Muzeum Teraźniejszości" B. Reuna, b) „Słomki ciągną" monolog Kaz. Junoszy wygł. L. Ruszkowski, c) „Chciol, czy nie chciol" skecz J. F. Freussnera 20.20 Wiad. sport. 20.35 Lok. wiad. sport 21 „Złoty Mops" komedia muz. w/g starego wodewilu P. Worobkiewicza, w opr. Zb. Kipczyńskiego i F. Zandlera. 21.40 Pieśni węgierskie w wyk. Budapeszteńskiego chóru 22.10 Orkiestra wileńska pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

Warszawa 8 p. Kraków 13 Przegląd teatralny 13.12 p. Kraków 16 „Kultura wsi to przyszłość Polski" — pogad. 16.10 Płyty 16.30 p. Kraków 19.20 Muzyka angielska (płyty) 20.20 p. Kraków 23 Płyty.

Lwów 8 p. Kraków 13 Przegląd teatralny 13.12 p. Kraków 19. 15 Koncert mieszany: Polskie i ukraińskie pieśni ludowe 19.45 Minuty literackie 20 D. c. koncertu 20.20 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice 8. p. Kraków 13 „Co słychać na Śląsku?" 13.12 p. Kraków 16.20 „Robotnik i książka" — pogad. 16.30 p. Kraków 19.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Tria salonowego 19.45 Program 19.50 „Bracia" — słuchow. St. Studnickiego w/g noweli Schnitzlera, 20.20 p. Kraków.

Łódź 8 p. Kraków, 12 Felieton: „Łódzka wiosna", 13.12 p. Kraków 16.15 „Ze świata pracy" — „Wychowanie dziecka w rodzinie robotniczej" 16.30 p. Kraków 19.15 „10 minut dla pesymistów" 19.25 Muzyka taneczne 20.20 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 11.40 Koncert orkiestrowy 15.40 Muzyka kameralna, 17.35 Koncert rozrywkowy, 19.10 Wesołe melodie, 20.05 „Wakacje w Texas", słuchowisko muzyczne Polgara, 22.30 Muzyka taneczna.

Rzym 17 Koncert symfoniczny 19.50 Radioscenki 21 Koncert rozrywkowy 22.10 Komedia.

Radio Paris 14 Audycja słowno - muzyczna 15.30 Muzyka cygańska 16 „Dzieje żołnierza", słuchow. z muzyką Strawińskiego 17 „Krucjata dziecięca", legenda muzyczna M. Schwoba z muz. Piernego 20.30 „Electra", tragedia Sofoklesa.

Praga 17.50 Słuchowisko 19.25 „Wesele Figara" — opera Mozarta.

Londyn Reg. 17 Muzyka dwufort. w wyk. duetu Rawicz - Landauer 18 Muzyka lekka 19.15 Muzyka karemalna 22.05 Niedzielny koncert symfoniczny.

Lille 20.30 Tr. z Opery „Tosca" — opera Puccini'ego.

### KOMEDIA MUZYCZNA ZE LWOWA W NIEDZIELNYM PROGRAMIE POLSKIEGO RADIA

Niedzielny program dnia 11. 4. obfituje w audycje wesołe i pogodne. Podwieczorek przy mikrofonie o godz. 21 przyniesie słuchaczom występy solowe popularnych artystów, oraz melodie w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. M. in. da się słyszeć Anna Borey i niezawodny Wyrwicz. O godz. 21 nadaje Lwów na fali ogólnopolskiej komedię muzyczną „Żółty mops". Na kanwie starego, miłego wodewilu Wyrobkiewicza osnuli dwaj lwowscy autorzy: Lipczyński i Zandler melodyjną komedię muzyczną. Wesołe przygody dwóch biednych studentów, których przypadek czyni chwilowo właścicielami pokaźnej fortuny, splot tragikomicznych sytuacyj, zabawne perypetie z żółtym mopsem, dokoła którego obraca się akcja komedii, złożą się na całość pełną pogodnego humoru.

Południowy koncert rozrywkowy — ludowy obrazek muzyczny pt. „Mazurskie pieśni weselne" oraz szereg drobnych audycyj uzupełniają miłą niedzielę przy głośniku.

### FALE RADIOWE W SŁUŻBIE MEDYCYNY

Fale radiowe znamy przede wszystkim — z odbiorników radiowych, za pośrednictwem których przynoszą nam audycje. Nie jest to jednak jedyne zastosowanie fal radiowych. Ostatnio rozpowszechnia się coraz więcej stosowanie fal krótkich i ultrakrótkich (o długości od 80 do 3 mtr.) do celów leczniczych. Krótkie fale radiowe posiadają bowiem cenne własności lecznicze, a przy tym są bardzo przenikliwe i umożliwiają wprowadzenie dużych ilości ciepła do wnętrza organizmu ludzkiego. W niektórych wypadkach działają one podobnie jak promienie Rentgena a nawet nieco bardziej skutecznie. W leczeniu niektórych chorób fale krótkie okazały się jednak niezastąpione, np. przy owrzodzeniach wewnętrznych, zapaleniach, pewnych schorzeniach wątroby, nerek i t. p., których skuteczne zwalcznie były przed tym niezmiernie utrudnione.

Po przeprowadzeniu licznych doświadczeń w tej dziedzinie okazało się, że do leczenia każdej części organizmu można dobrać najodpowiedniejszą długość fali. Ma to ogromne znaczenie, gdy się uwzględni, że stosując fale o odpowiedniej długości działamy przede wszystkim na jakiś organ wewnętrzny, nie wpływając prawie wcale na organy sąsiednie, które mogą nawet zasłaniać sobą obiekt chory. Zjawisko to nazwano efektem selektywnym. Lekarze stwierdzili również, że ilość energii potrzebna do celów leczniczych może, a nawet powinna być w wielu wypadkach bardzo nie wielka, tak, że temperatura obiektu naświetlonego falami krótkimi nie ulega przy tym widocznemu podwyższeniu. Świadczy to, że fale krótkie mogą wpływać w pewien, niezbadany dotąd, sposób na procesy życiowe.

W większych dawkach energii fale krótkie mogą wpływać na organizmy żywe szkodliwie, a nawet śmiertelnie. Małe zwierzęta, jak króliki, szczury, myszy, naświetlane zbliska falami krótkimi, doznały przekrwienia tkanek i pękania naczyń krwionośnych. W ten sposób, po dłuższym okresie naświetlania zwierzęta te zdychały. Owady, umieszczone w silnym polu fal krótkich, ginęły natychmiast, a rośliny zamierały i usychały po kilkuminutowym naświetlaniu.

### ATRAKCYJNE SŁUCHOWISKO JASNORZEWSKIEJ WZNAWIA POLSKIE RADIO

Słuchacze pamiętają napewno dobrze słuchowisko Marii Kossak - Jasnorzewskiej pt. „Biedna młodość". Słuchowisko to wywołało nawet żywą dyskusję, jaka się rozwinęła na łamach tygodnika „Antena". Wszystkie przeżycia Antosi, bohaterki słuchowiska, będą mogli radiosłuchacze usłyszeć po raz wtóry dnia 11. 4. o godz. 16.30. Odżyje również tym razem w audycji problem bezrobocia młodzieży i tragiczne nieraz walki o zdobycie miejsca w życiu. Najlepszym dowodem „jak żywotne i palące jest zagadnienie, poruszone w tym słuchowisku, są głosy słuchaczy, którzy jednogłośnie przyznali tej audycji pierwsze miejsce w plebiscycie.



## Weizmann wobec projektu kantonów

Londyn, 10. 4. ŻAT. Korespondent polityczny „Evening Standard" donosi, iż według posiadanych przez niego informacji sprawozdanie Komisji Królewskiej ukaże się ma wbrew krążącym pogłoskom jeszcze przed uroczystościami koronacyjnymi.

Tenże korespondent donosi, że prezydent dr Weizmann liczy się podobno osobiście z tym, iż Komisja Królewska zaleci kantonizację jako rozwiązanie problemu żydowsko-arabskiego w Palestynie, *lecz nie podział kraju*. Przy okazji korespondent opowiada, że premier Leon Blum który jest zaprzyjaźniony z drem Weizmannem, bardzo się interesuje problemami syjonistycznymi.

## „Dzieje Syjonizmu" Adolfa Böhma

Wiedeń, 10. 4. ŻAT. Palestynograf i historyk syjonizmu Adolf Boehm ukończył opracowanie drugiego tomu dzieła „Dzieje syjonizmu", który obejmuje okres do roku 1935 i opiera się na materiale źródłowym rozprószonym w 500 publikacjach. Trzeci tom obejmujący dzieje ruchu syjonistycznego po dzień dzisiejszy będzie ukończony za rok.

## „Patos krwi i rasy" a rzeczywistość

Wiedeń, 10. 4. ŻAT. Tygodnik „Sturm über Oesterreich" omawia w ostatnim numerze agitację, jaką agenci Niemiec nazistycznych uprawiają wśród Arabów na Bliskim Wschodzie. Przede wszystkim podburzają przeciwko Żydom. Podkreślić należy jako curiosum, że właśnie Trzecia Rzesza szuka zbliżenia politycznego, kulturalnego z Arabami, a więc z narodem o semickiej rasie, języku i kulturze. Mimowoli nasunąć się musi podejrzenie, iż cały ten „patos krwi i rasy" jest niczem więcej, niż manewrem oszukańczym, którego istotą jest nienawiść do religii chrześcijańskiej. Trzeciej Rzeszy pomimo teorii rasowych mili są semici i kolorowi, jeśli tylko mogą się stać sprzymierzeńcami w walce z chrześcijaństwem.

## Katedra języka hebrajskiego na uniwersytecie w Dublinie

Dublin, 10. 4. ŻAT. Senat Uniwersytetu Irlandskiego w Dublinie utworzył katedrę hebrajskiego, której kierownikiem mianowany został prof. Dr Jakub Weingrin. Aczkolwiek program nauki na uniwersytecie w Dublinie od kilku stuleci przewidywał naukę języka hebrajskiego, to jednak katedry takiej do tej pory nie było. Uniwersytet w Dublinie jest najstarszym w Irlandii i trzecim według kolejności powstania w Wielkiej Brytanii, nie ustępując rozgłosem i autorytetem uniwersytetom w Oxfordzie i Cambridge. Dr Weingrin jest pierwszym Żydem, który jest profesorem zwyczajnym na uniwersytecie irlandzkim. Prof. Weingrin jest ortodoksą i kierownikiem szkoły żydowskiej w Dublinie. Dr Weingrin uczestniczył w wielu wyprawach archeologicznych wespół z uczonymi angielskimi i amerykańskimi.

## Pełne równouprawnienie Żydów w Grecji

Ateny, 10. 4. ŻAT. Cała prasa w Atenach i Salonikach zamieściła dziś list dziękczynny, nadesłany przez prezesa gminy żydowskiej w Salonikach do premiera Metaxasa za udzielone zasiłki przedświąteczne. Czołowe pismo ateńskie „Etheniki" w związku z tym listem pisze m. in.:

Rząd obecny nie czyni żadnych różnic w traktowaniu obywateli królestwa greckiego. Niezależnie od klasy, rasy czy wyznania są oni równi w obliczu ustawy i korzystają z tej samej opieki państwa. Za dowód posłużyć może pełne sympatii rozwiązanie niektórych problemów dotyczących ludności żydowskiej. Takie postępowanie jest tylko naturalne w kraju doprawdy cywilizowanym i liberalnym. Wydaje się nam przeto naturalnym, że prezes gminy żydowskiej tak ciepło dziękuje premierowi za zainteresowanie okazane ludności żydowskiej w Macedonii. W przeciwnym razie byłoby to jedynie dowodem braku poczucia obowiązku wobec prawomyślnej i uczciwie pracującej ludności żydowskiej w Grecji.

## Ustawa przeciw nienawiści rasowej i wyznaniowej w Algierze

Alger, 10. 4. ŻAT. Gubernator Algieru M. Le Beau przyjął delegację gminy żydowskiej w Algierze, której zakomunikował, iż przygotowuje się obecnie projekt ustawy, która zabroni wszelkiej złośliwej propagandy przeciwko przekonaniom religijnym, poglądom, czci i wolności każdej jednostki. Gubernator sądzi, iż ustawa ta położy kres wystąpieniom antyżydowskim niektórych dzienników w Algierze. Gubernator prosił członków delegacji, aby informowali go o każdym publicznym wystąpieniu przeciwko członkom gminy żydowskiej.

—<>—

## Kto będzie następcą Goetla

W związku z zapowiedzianym ustąpieniem p. Ferdynanda Goetla ze stanowiska redaktora naczelnego „Kuriera Porannego" toczą się rozmowy w sprawie ewentualnego następcy. Podobno b. min. Ignacy Matuszewski, któremu zaproponowano to stanowisko, nie przyjął go. Jako poważnego kandydata wymienia się p. Katelbacha z „Gazety Polskiej", zbliżonego do „Naprawy".

# Na wyspie szczęśliwych

*(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)*

**Monte Carlo, w kwietniu.**

Na „Słonecznym”, na „Jasnym” czy „Lazurowym”, jak go zwą brzegu, na francuskiej i włoskiej Riwierze, od Cannes do Mentony, od Rapallo do Bondighery, rojno i gwarno jest od świąt wielkanocnych jak nigdy. Pociągi idące z Paryża i Lyonu wyrzucały tysiące i tysiące spragnionych ciepła, słońca i odpoczynku turystów, autocary dowoziły setki ludzi z bliska i z dala. Hotele, pensjonaty przepełnione jak rzadko kiedy. Od lat już nie pamiętają hotelarze Riwiery takich czasów jak teraz. Przepełnienie takie że wynajmuje się nawet strychy, pokoje służbowe.

Inwazja świąteczna. Tak, ale poza tymi gośćmi na krótką metę ustaliła się teraz frekwencja, która bije wszystkie rekordy. Wróciły znowu czasy prosperity i w palace'ach Riwiery pojawili się, jak ongi, zasobni w funty, dolary, floreny cudzoziemcy. Business turystyczny ruszył całą parą.

Koniunktura na wybrzeżu Lazurowym nie ominęła także Monte Carlo. Tylko że tutaj wyraża się w innej formie. Od szeregu lat rośnie coraz liczba tych, którzy albo osiedlają się na stałe w Monaco, albo też spędzają tu kilka miesięcy pod rząd, co roku. Niektóre z wielkich hotelów, np. Riviera Palace na drodze do La Turbie, zostały przerobione na domy z apartamentami prywatnymi do wynajęcia lub do nabycia. Sporo Anglików nabyło w ten sposób swoje stałe mieszkanie w Monaco, czy w Monte Carlo.

Siła przyciągająca obu miejscowości, Monaco i Monte, polega nie tylko na urokach natury, na wygodach i komforcie, jaki tu ludzie znajdują, na łagodnym klimacie, połączeniu piękna morza z malowniczością skał Co wielu, nader wielu ciągnie dzisiaj i przykuwa do Monte i Monaco, to okoliczności i warunki natury ekonomicznej, politycznej, psychologicznej. Oto — wolność podatkowa, bo Monaco nie zna podatków, Bank ponosi prawie wszystkie koszty administracji księstwa Monaco. Oto — brak wszelkich prawie problematów i podniet politycznych. Gdyby nie pisma, z których dowiadujemy się tutaj o wydarzeniach politycznych, możnaby żyjąc na tej „wyspie szczęśliwych” zapomnieć istotnie o tym, że istnieje polityka, że są jakieś konflikty, walki polityczne, partie, targi i zatargi.

Tyle tylko, że granice tej szczęśliwości apolitycznej i spokoju duchowego są ściśle zakreślone i ciasne geograficznie. Wystarczy pół godziny spaceru, aby się znaleźć w pogranicznym miasteczku francuskim, Beausoleil.

Co za zmiana dekoracji! Inny świat, inni ludzie! Mury domów wyklejone plakatami: tu radykali nawołują do walki z faszyzmem, tam komuniści zapraszają na wiec pod hasłem walki z kapitalizmem, nawet monarchiści nie próżnują: porozklejali motylki z napisem „Vive le roi”! (Niech żyje król).

Po beznamiętnej atmosferze Monaco, po wolnym od politycznych miazmatów i konfliktów powietrzu Monte, odczuwa się tutaj głęboką różnicę w psychice i mentalności mieszkańców.

Prawda, Monaco ma swoje piekiełko — kasyno, gdzie toczy się kulka ruletki, szeleszczą karty przy stolikach baccarat'a, gdzie rozpalają się niezdrowe żądze, pieniądze przechodzą z rąk do rąk i zostają przeważnie i bezapelacyjnie w kasach domu gry. Rozgrywają się tu codziennie małe i duże sensacje: ten wygrał paręset tysięcy, tamten przegrał miliony (zwykle przesadzają w opowiadaniach o liczbie zer). Ale — i to trzeba zapamiętać, że gros bywalców kasyna stanowią jednak ludzie zamożni, o ile nie bogaci, dla których gra jest swego rodzaju rozrywką.

Zresztą Monte przelewa się i pieni aż po brzegi zabawą, rozrywkami; dały sobie tutaj rendez - vous elegancja, przepych, bogactwo, rozrzutność, jeśli chodzi o t. zw. monde. W nowym klubie sportowym przyjrzeć się można co wieczór niebywałej rewii wyjątkowo pięknych kobiet, bezcennej biżuterii, orientalnych jaskrawości.

Kto się chce bawić i używać, kto ma na to środki, ten nie wyczerpie tak prędko całego programu primavery w Monte. Kto zaś chce zapomnieć o Europie dnia dzisiejszego, temu po kilku tygodniach pobytu na tym skrawku zaczarowanym wyda się, iż wylądował na wyspie odciętej od reszty świata, gdzie nie ma trosk, szykan, kłopotów, gdzie nie myśli się o wojnie, zbrojeniach, gdzie śmieszne i nierealne wprost wydają się spory o taką czy inną politykę, o ten czy tamten ustrój.

Słońce świeci i grzeje, lazurowe niebo wisi nad lazurowym morzem, zieleń i kwiaty bratają się ze skałami, cisza i spokój beztroski panują w państewku, gdzie 60 żandarmów uosabia całą siłę zbrojną i władzę wykonawczą.

Przeto... ludzie zmęczeni, przesyceni ostrymi przyprawami europejskiej kuchni, garną się tłumnie do Monaco i dobrze im tu. Wstęp wolny dla każdego. Tylko... trzeba mieć t. zw. monetę.

**B. Fl.**



**Dr ALFRED NOSSIG**

# SENSACJA NAUKOWA

## Historia filozofii rozchodzi się w dwuch milionach egzemplarzy

Świat zdumiony był swego czasu powodzeniem historiozoficznego dzieła Oswalda Spenglera „Upadek Zachodu“, które rozeszło się w 100.000 egzemplarzach, jakby powieść poczytna. Obecnie Will Durant, profesor filozofii wszechnicy Harvarda, pobił rekord Spenglera w sposób bajeczny. Ogłosił on gruby tom, zawierający dzieje filozofii, a tom ten znalazł niedługo po pojawieniu dwa miliony nabywców.

Przyczyny tego zjawiska, na pierwszy rzut oka niezrozumiałego w kraju rozmiłowanym w muzyce murzyńskiej i podobnych wytworach kulturalnych, objaśnia nam znany filozof prof. Driesch, który napisał przedmowę do wydania niemieckiego.

Pisząc książkę swą, Durant liczył się z umysłowością wielkiej masy czytelników amerykańskich. Przywdział wyniki rzetelnej, głębokiej pracy naukowej w formę popularyzatorską, niesłychanie zręczną. Unikając zupełnie terminologii fachowej, wydał niejako zbiór nowel z życia najznakomitszych myślicieli. Zajmujące biografie, w które wplecione też jest żywo napisane streszczenie światopoglądu tych bohaterów myśli. A i ta kontrabanda naukowa tak jest zredagowana, że nie obciąża czytelnika balastem systematyki metafizycznej, lecz poucza go o tym, jaki cel i kierunek ten lub ów wielki filozof nadał życiu.

W ten sposób Durant w myśl żądania Nietzschego, uczynił istotnie z filozofii „wiedzę radosną...“

Zdobycie publiczności amerykańskiej dla filozofii jest czynem kulturalnym nie małej wagi. Wiadomo, że nauka ścisła znalazła od czasu wojny w Ameryce cenne bardzo poparcie. Do filozofii miano odrazę, uważając ją za rzecz mglistą, oddaloną od życia realnego. Teraz zrozumiano, że nauka bez filozofii nie zdoła ocalić ludzkości od bezrządu i rezygnacji. Tylko filozofia może dać jej mądrość prawdziwą i zbawczą orientację.

Zważywszy, że książka o tak olbrzymim powodzeniu w Ameryce ma drogę utorowaną do wszystkich innych krajów — w samej rzeczy pojawiają się przekłady na liczne inne języki, a i na polski *) — poczytać to należy filozofowi amerykańskiemu za szczególną zasługę, że rozpopularyzował nie poglądy, które by schlebiały dzisiejszemu kierunkowi mas zbałamuconych mylnymi ideologiami, lecz najszczytniejsze płody myśli ludzkiej. Słusznie bowiem cytuje Durant słowa Cycerona: „Nie ma nic tak bezsensowego, żeby nie dało się znaleźć w księgach filozofów“. A ponieważ autor ten nie dał publiczności całkowitej historii filozofii, obejmującej wszystkie systemy filozoficzne, tylko rodzaj antologii, przeto miał on wolną rękę w wyborze przedstawicieli filozofii. Nad wieloma przeszedł po prostu do porządku dziennego. Innych zbył kilkoma wierszami. Obszernie zajął się tylko tymi, których uważa istotnie za głównych przewodników w życiu ludzkości.

* * *

Wobec tego zasługuje to na uwagę, że w tej najnowszej i najpopularniejszej panoramie myśli ludzkiej — filozofii żydowskiej poświęcona jest piąta część całego tomu, i że w tych ramach miejsce kardynalne zajmuje Spinoza.

Dział ten poprzedził Durant wstępem zatytułowanym „Odyseja Żydów“. Jest to rzecz napisana z tak wysokiego punktu widzenia, że czytelnik zapewne chętnie zapozna się z głównymi ustępami.

„Historia Żydów od czasu ich wygnania jest jedną z największych epopei w dziejach europejskich. — W ucieczce i na skutek różnych okoliczności gospodarczych Żydzi zostali rozsiani między ludami wszystkich części świata. Byli prześladowani i dziesiątkowani przez wyznawców innych wielkich religij — chrystianizmu i islamu, — które pochodzenie swoje zawdzięczają ich pismom i tradycjom. — Odtrącony i wyklęty, znieważony i poraniony, potrafił jednak ten godny podziwu lud stworzyć sobie bez struktury politycznej i bez przymusu prawnego jedność społeczną — ba! nawet bez wspólnego języka zachować ciało i duszę, swoją rasową i kulturalną nietykalność, obronić z trwożną miłością swoje najstarsze rytuały i podania, i oczekiwać w cierpliwym wytrwaniu dnia swego wyzwolenia. Liczebniejszy, niż kiedykolwiek w przeszłości, we wszystkich dziedzinach wsławiony dziełami swego geniuszu, czyż nie powinienby on nawet po dwóchtysiącletniej wędrówce zająć ponownie w tryumfie swojej prastarej i niezapomnianej ziemi ojczystej? Jakiż dramat zdołałby przewyższyć ogrom tych cierpień, różnobarwność tych dziejów, sprawiedliwość tego rozwiązania? Jakiż poemat dosięgnąłby romantycznego nastroju tej rzeczywistości dziejowej?“

Przechodząc do dziejów Żydów w Hiszpanii, Durant kończy szkic ten dowcipną uwagą, charakterystyczną dla jego sposobu pisania:

„Żydzi żyli w Hiszpanii w kwitnącym dobro-

*) Will Durant „Życie i twórczość wielkich filozofów“. (Polskie Towarzystwo Przyjaciół Książki, Warszawa.)

bycie... Ale król Hiszpanii pragnął napełnić worek swój nagromadzonymi cierpliwie majątkami obcej tej rasy. Niemal w tym samym roku, w którym Kolumb (który bodaj należał do tej rasy) odkrył Amerykę, Ferdynand odkrył Żydów..."

* * *

Duranta „duchowy portret" Spinozy należy do najświetniejszych analiz tego mędrca, jakie się pojawiły. Śmiem to powiedzieć na podstawie orientacji w literaturze o Spinozie, orientacji którą nabyłem pracując nad własną rozprawą o jego filozofii („Ueber die bestimmende Ursache des Philosophierens bei Spinoza". Deutsche Verlagsanstalt, Stutgard.)

Zdaniem Duranta, Spinoza należy do owych geniuszów, którzy wywarli największy wpływ na całą umysłowość nowożytną. Nawet ci filozofowie, którzy nie poszli jego szlakami, przyznali, że zgłębienie jego jest niezbędnym. „Aby stać się filozofem — mówi Hegel — wprzódy trzeba być spinozystą". Z spinozowskiej „dążności do samozachowania" („cenotus sese perseverandi") wyrosła „jaźń" Fichtego, Nietzschego „wola mocy", Schopenhauera „wola życia", Bergsona „élan vital". „Istnieje wielu wybitnych mężów w czasach dzisiejszych, którzy twierdzą, że w Spinozie zawiera się cała mądrość nowożytna" (Belfort Bax.)

Do mniemania tego dochodzą zwłaszcza ci, którzy zapoznali się nie tylko z „Etyką" Spinozy, ale też z innymi pismami jego, w ich rzędzie z „tragicznym fragmentem" ostatniego jego „traktatu politycznego", przed którego ukończeniem śmierć go zaskoczyła. Traktat ten jest pełen trafnych myśli o kwestiach politycznych, które dziś nas zajmują, jak np. o demokracji i o tajnej dyplomacji.

Kiedy zbierano fundusze, by wystawić Spinozie pomnik w Hadze, składki nadeszły z wszystkich części cywilizowanego świata. „Żaden inny pomnik nie opiera się na takim szerokim fundamencie miłości". Przy odsłonięciu pomnika w r. 1882 przemawiał Ernest Renan. Przemówienie swe zakończył słowami:

„Mąż ten ze swego granitowego cokołu wskazywać będzie drogę do szczęśliwości wszystkim ludziom. A cudzoziemiec, który tędy przejdzie, pomyśli w sercu swoim: Może tutaj właśnie najpewniej ujrzeć można prawdziwe oblicze Bóstwa".

# Pożegnanie i rozstanie

ŁÓDŹ, w kwietniu.

Brakło tylko kiru, aby uwypuklić pogrzebowy nastrój, panujący na dziesiątym z kolei i ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej.

Przez parę tygodni z dnia na dzień, z godziny na godzinę oczekiwano dekretu, rozwiązującego parlament miejski. Fakt ten był tak pewny, że wiadomość o rozwiązaniu nikogo nie zaskoczyła ani zdziwiła i nikogo też nie zmartwiła, nawet samych „ojców" miasta. Gdy stało się wiadomym, że i ta Rada „wykończyła" się, gdy ustało odgadywanie daty, kiedy to nastąpi, nowa pasja ogarnęła polityków kawiarnianych: jak się ustosunkują frakcje, a szczególnie endecy i socjaliści. Do ostatniej prawie chwili niewiadomo było, czy na czwartkowe, pożegnalne posiedzenie przyjdzie komplet, czy też tylko któreś ze skrzydeł. Usiłowano przewidzieć czy decyzja Ministerstwa zostanie zaskarżona do N. T. A. i przez kogo, jakie zostaną złożone deklaracje i t. d. Niepewność panowała również i w sferach partyjnych. W czwartek dopiero frakcja endecka w „Orędowniku" ogłosiła, że udziału w ostatnim posiedzeniu nie weźmie, gdyż ewentualna skarga do N. T. A. przedłuży stan komisaryczny, a tak, to w ciągu 6 miesięcy, według ustawy, muszą nastąpić nowe wybory. PPS do ostatniego momentu wahała się, dopiero na posiedzeniu odbytym w czwartek o 5 pop. zadecydowano, by w posiedzeniu wziąć udział i dekret zaskarżyć do N. T. A.

Ostatnie posiedzenie było tajne, tj. prócz radnych, prezydium miasta, dwóch dyrektorów i dwóch stenotypistek nikt nie miał prawa wstępu na salę obrad. Dziennikarzy dopuszczono do przebywania w korytarzu rady. Porządek dzienny składał się tylko z odczytania dekretu o rozwiązaniu Rady, ewentualnego zaskarżenia i w danym wypadku wyboru pełnomocników Rady. Zaznaczyć należy, że zaskarżenie nie wstrzymuje faktu rozwiązania Rady.

Smutne wrażenie wywierała tego wieczoru Rada miejska. Zamiast dotychczasowego gwaru panowała przygnębiająca cisza, dawne podniecenie towarzyszące każdemu posiedzeniu ustąpiło miejsca ospałości i apatii. Nastrój minorowy. Radni zwolna się schodzą. O 7-mej miało się zacząć posiedzenie, a o 7.30 jest tylko 15 radnych obecnych. Endecy, tak jak zapowiedzieli, są nieobecni. Nie przyszli również i Żydzi mieszczańscy. Stawiły się tylko PPS i Bund. Między tymi dwoma partnerami socjalistycznymi nie wszystko było w porządku i bundowcy w pośpiechu komponowali swoje własne oświadczenie. Tuż przed rozpoczęciem posiedzenia dochodzi jednak do ugody i zostanie złożona tylko jedna deklaracja.

Czas mija i nie ma niezbędnego quorum. Telefonuje się i mobilizuje się wszystkich radnych socjalistycznych i wreszcie adw. Kempner, zjawiając się jako 37 radny, umożliwia otwarcie posiedzenia.

Przebieg posiedzenia jest już znany. Mimo tajności obrad dziennikarze w mig dowiadują się, że deklaracja socjalistów miała dużo ostrych akcentów antyendeckich, że zaskarżono dekret rozwiązujący do N. T. A., że wybrano pięciu pełnomocników. Czerwony Sztandar i Międzynarodówkę słyszało się jeszcze jeden raz.

Kurtyna zapadła. Spektakl trwał 25 minut.

Złożenie skargi może odbyć się w terminie dwumiesięcznym. Złożyć ją musi adwokat. W tym też celu wśród pięciu pełnomocników Rady znajduje się adw. Hartman. L. G.



KLAUS MANN — MEFISTO — Autoryzowany przekład z niemieckiego

161)

Ale pod dyktaturą również się bawią. Hasłem jest „siła poprzez radość"; urządza się wciąż zabawy ludowe, Zagłębie Saary jest niemieckie, a więc — zabawa ludowa. Grubas żeni się wreszcie ze swoją Lindenthal i każe sobie posłać podarunki milionowe — zabawa ludowa. Niemcy występują z Ligi Narodów, Niemcy odzyskały swoją suwerenność zbrojeniową — same zabawy ludowe. Okazją ku temu jest każde naruszenie traktatów pokojowych, bez względu na to czy chodzi o traktat wersalski czy też o Locarno — wreszcie rozmaite plebiscyty, które potem nastąpiły. Długo trwającymi zabawami ludowymi są prześladowania Żydów, i publiczne piętnowanie dziewcząt, które uprawiają „hańbę rasową" prześladowania katolików, o których się teraz dopiero świat dowiaduje, że nigdy nie byli lepszymi od Żydów, a przeciwko którym dla rozrywki aranżuje się „procesy dewizowe" o bagatelki, podczas gdy wodzowie narodowi wywożą za granicę olbrzymie sumy; prześladowania „reakcji", pojęcie którego było zupełnie niejasne i niekonkretne. Marksizm jest wytępiony, ale jest wciąż jeszcze niebezpieczeństwem i powodem do procesów masowych; kultura niemiecka jest „wolna od Żydów", ale stała się za to tak nudna, że nikt o niej nawet słyszeć nie chce; masła nie ma, bo armaty są ważniejsze. 1 maja, który przedtem był świętem proletariatu, opowiada pijany jakiś doktór bujdy o radości życia. Czy lud nie ma już dość tych tak częstych i tak wątpliwej wartości imprez uroczystych? Być może, że ma ich już dość. Być może, że nawet jęczy już, ale megafony i mikrofony zagłuszają tę jęki.

Reżim kroczy dalej swoją drogą straszliwą, a po obu jej stronach mnożą się trupy.

Kto się buntował, ten wiedział na co się naraża. Kto głosił prawdę, musiał być przygotowany na zemstę kłamców. Kto usiłował rozpowszechniać prawdę i walczyć o nią, narażony był na śmierć i na wszystkie owe tortury, które poprzedzały śmierć w lochach więziennych Trzeciej Rzeszy.

Otto Ulrichs odważył się na wiele. Jego przyjaciele polityczni wskazywali mu zadania najtrudniejsze i najniebezpieczniejsze. Byli zdania, albo żywili tę nadzieję, że jego stanowisko w teatrze państwowym jest do pewnego stopnia bezpiecznym parawanem. Jego sytuacja była w każdym razie o wiele korzystniejsza od sytuacji wielu jego przyjaciół, który ukrywali się pod fałszywymi nazwiskami — wciąż uciekając przed agentami Gestapo, prześladowani przez policję jak zbrodniarze, gnani jak złodzieje lub mordercy poprzez ten kraj, wydany na pastwę morderców i złodziei. Otto Ulrichs mógł ry zykować rzeczy, które dla wielu jego przyjaciół połączone były z pewną zgubą. Za dużo ryzykował. Pewnego dnia go aresztowano.

W teatrze państwowym były próby „Hamleta"; intendent miał grać rolę tytułową. Otto Ulrichs miał grać dworaka Güldensterna. Gdy bez żadnego usprawiedliwienia nie zjawił się na próbie, Höfgen przestraszył się bo wiedział albo przeczuwał, co się stało.

Aktor, grający rolę Rosenkranza, markował rolę Güldensterna. Hendrik wycofał się z próby, a zespół pracował dalej bez niego. Gdy intendent dowiedział się od gospodyni Ottona, że Ulrichsa nad ranem aresztowali trzej panowie w cywilu, kazał się połączyć z pałacem prezydenta ministrów. Sam grubas pofatygował się do aparatu, ale natychmiast stracił cierpliwość, gdy się go Hendrik zapytał, czy wie coś o aresztowaniu Ottona Ulrichsa. Generał lotniczy oświadczył, że o niczym nie wie.

— Nie leży to zresztą w mojej kompetencji — mówił dalej nerwowo — jeśli nasi ludzie go aresztowali, ma na pewno coś na swym sumieniu. Zresztą od samego początku nie dowierzałem temu człowiekowi. A ten „Zwiastun burzy" wtenczas, to była chyba impreza piekielnie niemiła.

— Gdy Hendrik miał jeszcze odwagę zapytania, czy nie da się coś zrobić, by wyratować Ulrichsa z opresji, grubas stał się wręcz niegrzeczny.

— Nie, nie, mój drogi — niech pan raczej trzyma się zdala od całej tej sprawy — krzyknął surowym głosem — lepiej pan zrobi, jeśli pan interesować się będzie swymi własnymi sprawami.

Brzmiało to groźnie. Także aluzja do „Zwiastuna Burzy", w którym Hendrik występował jako „towarzysz", miała akcenty nieprzyjemne. Hendrik zrozumiał, że grozi mu utrata względów najwyższych, jeśli nadal interesować się będzie tą sprawą.

(c. d. n.)

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Powszechny Bank Kredytowy
### ma wypłacić 6 proc. dywidendy

Dnia 8-go kwietnia br., odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Powszechnego Banku Kredytowego Sp. Akc.

Dyrekcja Banku przedłożyła sprawozdanie z działalności banku za rok 1936 jakoteż bilans oraz rachunek zysków i strat, zamykający się zyskiem wynoszącym łącznie z przeniesieniem zł. 718.483.79.

Rada uchwaliła przedłożyć zwołać się mającemu na dzień 4 maja br. Zgromadzeniu Akcjonarjuszów wniosek na wydzielenie 6 proc. dywidendy.

## Samorząd gospodarczy wobec rządowej akcji kontroli cen

Na zebraniu Związku Izb Przemysłowo Handlowych, odbytym w dniu 9 bm. przeprowadzona została dyskusja nad ustosunkowaniem się samorządu gospodarczego do sprawy zwyżki cen artykułów przemysłowych. Problem ten zreferował obszernie prezes Związku b. min. C. Klarner, podkreślając negatywne stanowisko izb p. n. w stosunku do gwałtownych zwyżek cen nie umotywowanych zdrową kalkulacją handlową. Równocześnie jednak, zdaniem prezesa Klarnera, niezbędnym warunkiem powodzenia akcji zapobiegania nieuzasadnionym gospodarczo tendencjom zwyżkowym jest rzeczowe podejście do tej sprawy z wyeliminowaniem wszelkiej demagogii, która niezmiernie utrudnia rozwiązanie problemu cen bez szkody dla interesów ogólno gospodarczych i państwowych.

Zgodnie z propozycją prezesa Klarnera, Związek Izb postanowił zadeklarować pełną gotowość współpracy z komisją ministra Jastrzębskiego. — Związek Izb oprze swoje stanowisko na wynikach rozpoczętych obecnie studiów nad cenami poszczególnych artykułów przemysłowych w Polsce i zagranicą oraz nad przyczynami i zakresem ich wzrostu z uwzględnieniem czynnika poprawy koniunkturalnej oraz podwyżki cen surowców zagranicznych i artykułów rolniczych w Polsce.

Wobec wielkiej wagi tych zagadnień na terenie wszystkich izb przemysłowo handlowych powstaną komisje badania cen, których działalność koordynować będzie komisja międzyizbowa, utrzymująca kontakt z właściwymi czynnikami rządowymi.

## Wymiana towarowa polsko-grecka

W związku z licznymi zapytaniami eksporterów polskich, Państwowy Instytut Eksportowy komunikuje, że układ kontyngentowy polsko grecki na drugi kwartał br. nie został jeszcze podpisany i wobec tego nie zostały uruchomione jeszcze wzajemne kontyngenty importowe na wyżej wspomniany kwartał. Po podpisaniu układu i uruchomieniu kontyngentów poselstwo greckie w Warszawie przystąpi do legalizowania dokumentów eksportowych dla towarów polskich. Instytut przypomina że przy wywozie wszelkich towarów polskich do Grecji istnieje przymus przeprowadzenia legalizacji dokumentów, a mianowicie. faktur handlowych i świadectw pochodzenia. Legalizacja zaś odbywa się w ramach kontyngentów, przyznanych towarom polskim na podstawie kwartalnych układów kontyngentowych.

## Rozwiązanie dwóch karteli w przemyśle cynkowym

Warszawa. 10. 4. PAT. Dnia 9 bm. orzeczeniem p. ministra Przem. i Handlu rozwiązano z tymże dniem następujące dwa kartele w przemyśle cynkowym.

1) kartel producentów, a mianowicie 5 wielkich spółek akcyjnych, produkujących blachę cynkową pod firmą „Blacha cynkowa, biuro sprzedaży pol skich walcowni cynku sp. z o. o. w Katowicach". Kartel ten obejmował następujące firmy: a) Giesche S. A. Katowice z walcowniami w Trzebini i Szopienicach, b) Śląskie kopalnie i cynkownie S. A. Katowice, c) Zakłady Hohenlohego S. S. Wełnowiec, d) walcownie metali S. S. Dziedzice, e) Polskie zakłady przemysłu cynkowego S. A. Będzin.

2) Kartel, utworzony przez wyżej wspomnianą spółkę z o. o. „Blacha cynkowa" oraz przez następujące 4 firmy handlu hurtowego: a) dom handlowy Herman Meyer S. A. Warszawa, b) dom handlowy A. Gepner, Warszawa, c) Two metalurgiczne b-cia Czerniak i Ska, Warszawa, d) T-wo kontynentalne handlu żelazem Kern i Ska Kraków.

Pierwsza z tych organizacji regulowała produkcję, zbyt, ceny i warunki wymiany blachy cynkowej. Produkcja była regulowana pośrednio przez skontyngentowanie zbytu uczestników. Druga z wymienionych organizacyj regulowała ceny i warunki sprzedaży (rabaty) w handlu hurtowym blachą cynkową, dyktując je w sposób monopolistyczny.



## Z Międzynarodowej Konferencji Cukrowniczej

Pod przewodnictwem Mac Donalda odbyło się w Londynie dnia 8 bm. wieczorem plenarne zebranie Międzynarodowej Konferencji Cukrowniczej. — Przedtem jeszcze obradowało Biuro Konferencji na temat kwestionarjusza, który ma być przedstawiony poszczególnym delegatom, a który dotyczy reglementacji eksportu i produkcji przez kraje eksporterskie itd. Inne problemy którymi zajmie się konferencja, dotyczą kontyngetów stabilizacji cen, chłonności rynków wolnych itd. Jak słychać, obrady Konferencji mają się przeciągnąć, zważywszy na skomplikowanie problemu cukru. M. in. będzie się dążyło do stwierdzenia, czy możliwe jest ustalenie dla cukru podobnego planu kontroli międzynarodowej, jaki istnieje w stosunku do kauczuku i cyny.

## Ujemne saldo handlu zagranicznego Stanów Zjedn.

Ostatnie sprawozdanie Ministerstwa Handlu w Waszyngtonie, wykazuje, że handel zagraniczny USA w pierwszych dwóch miesiącach br. wykazał ujemne saldo w wysokości 63,8 miln. dolarów W tym samym okresie r. ub. bilans handlu zagranicznego Stanów Zjedn. był dodatni, wykazując 331 tys. dolarów nadwyżki. Łączny eksport za styczeń i luty 1937 r. wyniósł 454,4 miln. dol., import zaś 518,2 miln. dol.

## Zyski przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w U. S. A.

Według ostatnich obliczeń zysk netto 940 przodujących przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w Stanach Zjedn. A. P. osiągnął łącznie, po potrąceniu deficytów, około 1624 miliony dolarów za rok 1936, gdy łączny zysk netto tych przedsiębiorstw za rok 1935 wyniósł 1076 miln. dolarów.

## Zyski Imperial Chemical

Jeden z największych koncernów światowych przemysłu chemicznego, Imperial Chemical w Londynie, ogłasza w swym sprawozdaniu, iż w r. 1936 osiągnął zysk w wysokości około 7 i pół miliona f. szt., tj. o pół miliona więcej aniżeli w 1936 r. Koncern wypłaca dywidendę w wysokości 8 procent, po uskutecznieniu odpisów w wysokości mi liona funtów i zwiększeniu rezerwy o 1 i pół miliona Ł.

### POD KĄTEM OSTRYM

* * *

*Oddział Polskiego Białego Krzyża w Przemyślu wydał w ostatnich dniach informator dla konsumentów. Zawiera on w postaci broszury spis firm na terenie Przemyśla, według branż. Całe to „wydawnictwo", nawiasem mówiąc, licho prezentujące się, roi się od haseł: „Polak kupuje tylko u Polaka", „Polacy kupują tylko u kupca chrześcijańskiego".*

*Ten niewybredny sposób reklamy, godny jakiejś endeckiej ulotki przedświątecznej, musi budzić poważne zastrzeżenia ze względu na wydawcę informatora. Jak wiadomo jest Polski Biały Krzyż instytucją ogólno-państwową, korzystającą ze wsparć całego społeczeństwa. To też przypuszczać należy, że niesmaczny wybryk przemyskiego oddziału P. B. K. znajdzie należytą ocenę właściwych władz tej pożytecznej instytucji.*

## Zniesienie ceł w Argentynie

Donoszą z Londynu, że rząd argentyński ogłosił rozporządzenie, na podstawie którego znosi się cła na produkty zagraniczne potrzebne do przerabiania krajowych surowców.

## Okazje do handlu z zagranicą

*Firma belgijska* pragnie objąć przedstawicielstwo firm polskich, eksportujących tkaniny wełniane oraz bawełniane wszelkiego rodzaju celem eksportu ich do Indyj Zachodnich. Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo Handlowa w Łodzi.

—<>—

### Z GIEŁDY

**POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA**

**Poznań**, 10. 4. Ceny tranzakcyjne nie notowane. Ceny orientacyjne: pszenica bez zmiany usp. niejednolite, reszta bez zmiany, ogólne usposobienie wyczekujące. Ogólny obrót 1148,3 ton, żyta 252, pszenicy 143, jęczmienia 58, owsa 35.

**GIEŁDA ZURYCHSKA**

**Zurych**, 10. 4. Dewizy: Paryż 19.80, Londyn 21.52½, Nowy Jork 4.40, Bruksela 74.05, Medjolan 23.12½, Amsterdam 240.70, Berlin 176.75, Wiedeń noty 81.85, Sztokholm 110.95, Oslo 108.15, Kopenhaga 96.10, Praga 15.32½, Białogród 10.—, Ateny 3.90, Konstantynopol 3.45, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.49½, Japonia 125.50.

Tendencja niejednolita.

**POŻYCZKA STABILIZACYJNA**

w Londynie Ł. 65.—, w Paryżu Fr. fr. 1850.— w Zurychu Dol. 51.—.

Tendencja utrzymana.

**POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU**

Nowy Jork, 10. 4. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 46.375, 7% poż. Stabilizacyjna 64.50, 6% poż. Dolarowa nienotowana, 7% poż. m. Warszawy nienotowana, 7% poż. Śląska 44.—.

Tendencja niejednolita.

**DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU**

Nowy Jork, 10. 4. Kursy zamknięcia: Berlin 40.20, Londyn kabel 4.89 23/32, Paryż 4.49¾, Zurych 22.75, Rzym 5.26¼, Amsterdam 54.71.

Tendencja niejednolita.

## Odznaka dziennikarska

Zw Dziennikarzy Rzplitej wprowadza z dniem 15 bm. odznakę związkową dla swych członków, czyli zawodowych zrzeszonych dziennikarzy. Odznaka jest krążkiem o średnicy 2,5 cm. wykonanym z metalu oksydowanego. Na tle emalii biało-czerwonej widnieje symboliczne gęsie pióro oraz zarys stronicy gazetowej. W otoku napis „Zw. Dziennikarzy R. P.".

# Wszyscy do akcji szeklowej!!

## Lotne komisje na ulicach Krakowa badały stan porządku i czystości

W sobotę z inicjatywy prezydenta dra Kaplickiego odbyły się dwie komisje, które miały na celu stwierdzenie stanu czystości chodników i wnętrz realności.

Przede wszystkim zwrócono baczną uwagę na porządek i estetykę podworców, a dalej na czystość w sieniach, korytarzach, klatkach schodowych, gankach oraz na porządek w piwnicach i strychach.

W pierwszej komisji, która przeprowadziła inspekcję na odcinkach ulic: Straszewskiego, Piłsudskiego, Jagiellońskiej i Sławkowskiej, wziął udział prezydent dr Kaplicki. W drugiej komisji, która dokona.a przeglądu na ulicach Zwierzynieckiej, Felicjanek, Kościuszki i Senatorskiej uczestniczył wiceprezydent dr Radzyński. Ponadto w skład każdej komisji wchodzili okręgowy lekarz miejski, przedstawiciel P. P., Komisariatu Obwod. i in.

W wyniku przeprowadzonych inspekcji uznano naogół, że stan porządku i czystości zwłaszcza w budynkach starych jest niezadawalający. W związku z tym wydano szereg zarządzeń a w niektórych wypadkach doraźnie ukarano względnie nagrodzono dozorców domowych. Wspomniane komisje odbywać się będą periodycznie i obejmą wszystkie realności na terenie miasta.

## Sześciu kupców żydowskich z Myślenic wystąpi z powództwem w procesie Doboszyńskiego

Sprawa procesu inż. Adama Doboszyńskiego staje się coraz bardziej aktualna. Wiadomo, że prace około aktu oskarżenia są już na ukończeniu i w najbliższym czasie wpłynie on do Sądu okręgowego w Krakowie. — Podobno odrębny akt oskarżenia będzie sporządzony przeciw Doboszyńskiemu który odpowiadać będzie przed sądem przysięgłych, podczas gdy pozostali oskarżeni będą jego podkomendni, którzy sądzeni będą przez trybunał.

Jak się dowiadujemy, w procesie inż. Doboszyńskiego wystąpią również z powództwem cywilnym kupcy żydowscy z Myślenic którzy w czasie napadu ponieśli szereg strat. Obecnie zanosi się na to, że sześciu kupców żydowskich z Myślenic, których sklepy zostały zniszczone w czasie napadu, wystąpi w procesie inż. Doboszyńskiego z powództwem cywilnym w wysokości około 20000 zł. Odnośne skargi nie wpłynęły jeszcze do sądu, mają jednak być wniesione w najbliższym czasie.

## 400 czeladników krawieckich w Krakowie wróciło do pracy

Od kilku dni trwał w Krakowie strajk krawców. Strajkowało ponad 400 czeladników krawieckich, pracujących w męskich zakładach obstalunkowych. Strajkujący domagali się podwyżki płac.

W dniu wczorajszym nastąpiła likwidacja zatargu i podpisanie umowy zbiorowej. Właściciele zakładów krawieckich zgodzili się na podwyżkę płac w wysokości 10—20 proc., zależnie od kategorii. Po podpisaniu umowy strajkujący wrócili do pracy.

## Strajkujący piaskarze porwali pracodawcę i odpowiadali za to przed sądem

Ciekawy incydent zdarzył się w ubiegłym roku w czasie strajku piaskarzy w Krakowie. Strajk ten obfitował w szereg incydentów, a jeden z nich znalazł obecnie swój epilog w sądzie krakowskim.

Grupa strajkujących piaskarzy, chcąc zmusić jednego z pracodawców do stawienia się na konferencję w Inspektoracie Pracy, udała się do jego mieszkania i tam — wziąwszy go pod ręce „dostawiła“ na konferencję.

Sprowadzony w ten sposób na konferencję Roman Maśnicki sporządził następnie doniesienie, w wyniku którego odbyła się wczoraj rozprawa sądowa. Uczestnicy „porwania“ zostali zasądzeni: Jan Rechul i Stanisław Ziółko na 1 rok więzienia, Franciszek Jeleń na 8 miesięcy więzienia i wszyscy po 100 zł grzywny. Natomiast Franciszek Taraś został uniewinniony.

# KRONIKA

| KWIECIEŃ | Wschód słońca 4 g 41 m |
|---|---|
| 11 | Zachód słońca 18 g 10 m |
| NIEDZIELA | 30 Nisan 5697 |

## Praktyki konfiskacyjne

Wczorajszy numer „Nowego Dziennika“ ukazał się z dużą białą plamą na stronie 7-mej. Konfiskacie uległ artykuł naszego cenionego Współpracownika i znakomitego pisarza p. P. Hulki-Laskowskiego. Przeciw konfiskacie wniesiemy odwołanie do Sądu, chodzi nam jednak na razie o formę przeprowadzenia tej konfiskaty.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami wysyłamy do cenzury pierwsze egzemplarze naszego pierwszego nakładu prowincjonalnego, który gotowy jest około godziny 9.30 wieczór. Gdy nie ma wiadomości o zajęciu nakładu przez Starostwo Grodzkie, względnie przez Prokuraturę, drukuje się w następnych godzinach dalsze nakłady pisma. Tak też było w nocy z piątku na sobotę. Tymczasem o godzinie dwunastej w nocy zjawił się w naszej drukarni posterunkowy P. P. i wręczył nam decyzję o konfiskacie, powziętą już zapewne znacznie wcześniej. O tej porze wydrukowana była już bardzo znaczna część nakładu prowincjonalnego, który w całości uległ zajęciu i nie mógł być na czas wyekspediowany do miejsc przeznaczenia, wskutek czego Wydawnictwo nasze poniosło poważne straty materialne. Gdybyśmy zostali o dokonanej konfiskacie zawiadomieni telefonicznie od razu po jej przeprowadzeniu — tak jak to zazwyczaj się dzieje — zdążylibyśmy jeszcze skonfiskowany artykuł usunąć i uniknęlibyśmy przez to strat, które na dłuższą metę rujnują nasze wydawnictwo, czytelnicy zaś nasi otrzymaliby numer bez opóźnienia. Tymczasem wskutek zawiłej procedury — bo nie podejrzewamy nikogo o specjalnie złą wolę — dowiedzieliśmy się o konfiskacie już po wydrukowaniu bardzo znacznej ilości egzemplarzy naszego pisma, a nowy nakład odszedł dopiero znacznie późniejszymi pociągami, nad ranem.

Ponawiamy nasz apel, skierowany swego czasu pod adresem odpowiednich czynników, by w razie przeprowadzenia konfiskaty, redakcja była możliwie od razu zawiadamiana o tym w drodze telefonicznej przez dyżurnego referenta prasowego, a nie dowiadywała się o konfiskacie znacznie później, dopiero gdy zjawia się posterunkowy i — gdy większa część nakładu jest już wydrukowana i wysłana na prowincję. Nie leży przecież w niczyim interesie narażenie poszczególnych wydawnictw na dotkliwe straty materialne, których przy odrobinie dobrej woli można łatwo uniknąć.

—<>—

## Inspekcja kolejowa

Dyrektor kolei inż. Czerniewski wraz z wicedyrektorem inż. Pospiszilem przeprowadzili ostatnio inspekcję linii kolejowych na odcinkach Chabówka—Zakopane, Nowy Targ—Podczerwone i Chabówka—Nowy Targ.

## Zakończenie głodówki bezrobotnych

Od czterech dni trwała głodówka bezrobotnych którzy zamknęli się w Domu Górników w Bochni. Głodówka została obecnie zlikwidowana i bezrobotni otrzymają w nabjliższym czasie pracę.

## Uniewinnienie adwokata krakowskiego

Adwokat krakowski dr Lewartowski oskarżony był przed sądem krakowskim. Akt oskarżenia zarzucał dr Lewartowskiemu, że dokonawszy transakcji sprzedaży gruntów pod lotnisko w Rakowicach, pobrał 21000 zł i wpłacił swemu klientowi tylko 19000 zł.

Po przeprowadzonej rozprawie, która wykazała, że nie było w tym wypadku mowy o sprzeniewierzeniu, dr Lewartowski został uniewinniony.

## Za podrobienie przepustki więziennej 6 miesięcy więzienia

W ubiegłym roku toczył się w sądzie krakowskim proces o nadużycia kolejowe. W procesie tym został zasądzony b. kasjer kolejowy Bauer. Obecnie przed kratkami sądowymi odpowiadała żona Bauera, Anna Bauerowa.

Bauerowa sfałszowała przepustkę więzienną — chcąc uzyskać „widzenie“ z mężem. Za czyn ten została zasądzona na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary.

## Napad rabunkowy na staruszka

W Woli Zabierzowskiej pod Krakowem napadli na szosie dwaj bandyci na 70 letniego Tomasza Waśniowskiego z Zabierzowa, któremu zrabowali 70 zł. Policja jest na tropie sprawców.

## Pożar naStradomiu

W realności przy ul. Stradom 19 wybuchł pożar w sklepie bławatnym H. Wächtera. Z nieustalonych narazie przyczyn zapaliły się śmiecie, a ogień przerzucił się na pólkę z towarami. Spaliło się kilka pudełek z towarem oraz 1 sztuka jedwabiu.

## Patefon i kajak w nowych rękach

Z mieszkania Aschera Dresnera, przy ul. św. Gertrudy 29, nieujawniony sprawca skradł patefon skrzynkowy z 15 płytami ogólnej wart. 130 zł.

Ze szopy Akad. Klubu Wioślarskiego przy Zarządzie Dróg Wodnych, skradł nieujęty narazie sprawca kajak, na szkodę Mariana Czepka, stud. U. J. wart. 55 zł.

## Udaremnione włamanie do bożnicy

Maks Ortsman (lat 35) cukiernik, bez miejsca zamieszkania i Franciszek Nowak (lat 32) robotnik, zam. w Prądniku Białym przy ul. Urlatów 12 — zostali zatrzymani za włamanie do bożnicy przy

— WPISY DO I KLASY POWSZECHNEJ Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie odbywają się codziennie od 9 rano do 2 popoł. w biurze sekretariatu przy ul. Brzozowej L. 5. Przyjmuje się roczniki 1931-1930.

1520

ul. Kalwaryjskiej 24, gdzie zostali ujęci na gorącym uczynku kradzieży wraz z narzędziami do włamań.

## Znowu zaginięcie młodego chłopca

Dnia 8 bm. wydalił się z domu Henryk Glashut (lat 13) uczeń szkolny, zam. przy ul. Topolowej 19 który dotychczas do domu nie powrócił.

## Komu skradziono bieliznę?

W II. Komisariacie Policji przy ul. Kościuszki 4 znajduje się większa ilość bielizny, pochodząca z przestępstw, którą poszkodowani mogą oglądać w godzinach urzędowych.

—<>—



## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu interesująca angielska sztuka Johna van Druten „Mały Woodley". Wieczorem po cenach zniżonych, zabawna komedia muzyczna „Krawiec w zamku". W końcowych próbach pod kierunkiem dyr. K. Frycza „Wesele Figara", komedia Beaumarchais'ego, które ukaże się w najbliższy wtorek. W rolach głównych wystąpią pp: Węgrzyn (rola Figara), Matusiakówna, Pawłowska, Czechowska, Korecka, Niedziałkowska, Biegański, Szubert, Woźnik, Wroński i in.

— „IDISZE BANDE" OSTATNIE 2 DNI W TEATRZE ŻYDOWSKIM. Arcywesoła rewia „Geszosn un getrofn" grana jest przy szczelnie wypełnionej widowni. Piękna wystawa, miła muzyka a szczególnie gra artystów przyczyniają się do pełnego sukcesu. Dziś 2 przedstawienia godz. 4 pop. (po cenach zniżonych) i 8.30 wiecz. po cenach popularnych. Bilety od godz. 10 przed poł. przy kasie teatru Bocheńska 7.

— DZIŚ PO RAZ OSTATNI CHÓR DANA W „BAGATELI". Dziś wystąpi po raz ostatni znakomity Chór Dana wraz z solistami w otoczeniu zespołu artystów warszawskich w wielkiej rewii w 20 obrazach. Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

— WITOLD MAŁCUŻYŃSKI W STARYM TEATRZE. Znakomity pianista i zdobywca III-ciej nagrody tegorocznego konkursu chopinowskiego w Warszawie Witold Małcużyński wystąpi z jedynym koncertem w sobotę 17 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 0.80 do 4.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— „OBILIĆ" JUGOSŁOWIAŃSKI CHÓR AKADEMICKI" przyjeżdża w najbliższych dniach do Krakowa. Sukces jaki odniósł ten Chór swoimi koncertami w Katowicach i Lwowie przy wysprzedanych zupełnie teatrach budzi ogólne zainteresowanie jego występem.

— WIECZÓR MUZYKI OPEROWEJ urządza Polski Związek Muzyczno - Pedagogiczny dziś godz. 7 wiecz. w sali Bolońskiego, Rynek gł. 34 pod kier. i z prelekcją dyr. B. Wallek - Walewskiego.

— HALLO! BIELSKO! We wtorek 13 i środę 14 bm. w sali „Czarny Orzeł" gościnnie wystąpi warszawski żyd. teatr rewiowy „Di Idisze Bande" w przebojowych programach „Hefker Pietruszke" i „Geszosn un getrofn". Bilety do nabycia w firmie Foto-Pollak Pasaż.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Otchłań grozy" (Henry Hunter) i „Królowa tańca" (Powell)
APOLLO: „Jedna na milion" (Sonia Henie).
ATLANTIC: „Bandera" Annabela Jean Gabin i „Dziewczę z Prateru" (Marta Eggerth).
BAGATELA: „Oczy czarne" (Harry Baur i Simone Simon) oraz rewia pt. „Rozkosze wiosny".
DOM ŻOŁNIERZA: „Mały Buntownik" (Shirley
MUZEUM: „Nasze Słoneczko" (Shirley Temple)
PROMIEŃ: „Kaprys milionera" (film niemiecki).
STELLA: „Papa się żeni" (Brodniewicz i Fertner)
SZTUKA: „Piętro wyżej" (Eugeniusz Bodo)
UCIECHA: „Zielony Sygnał" (Errol Flynn)
WANDA: „Dama Kameliowa" (Greta Garbo)

## Z MODY

# Kostiumy wiosenne



(s) Kostiumy są nadal najmodniejsze. O każdej porze dnia i do każdego celu nosimy kostium. Kostium-tailleur, suknia żakiecikowa, kostium podróżny i sportowy, kostium kamizelkowy, wszystkie rodzaje kostiumów są zastąpione w modzie tegorocznej.

Podajemy powyżej kilka najnowszych modeli kostiumów wiosennych.

## SYLWETKI

# Poezje Beera Horowitza

Po refleksyjnym, postromantycznym pejzażu wcześniejszej liryki żydowskiej (D. Einhorn, Imber i in.) mocniejszym zapachem ziemi zabiło dopiero: na Wileńszczyźnie z poezji Mojsze Kulbaka, na Białorusi — z Izi Charika, a na Huculszczyźnie — z poezji (chronologicznie najwcześniejszej) Beera Horowitza.

Po pierwszym tomie „Z mojego domu w górach", wydał drugi zatytułowany „Zapach ziemi" („Rajech fun erd"). Tytuł trafny i wymowny. Bo powonienie, to reakcja najpierwotniejsza, to „zmysł najzmysłowszy..." A Horowitz reaguje na świat wybitnie senzualnie. Nie sublimuje. Nie umieszcza nastroju na końcu włosa. Domaga się poetyckiej racji dla rzeczy powszedniej, dla siarczystego zaklęcia chłopa, dla głośnego targu i dla potoku i smereków, które długo tęskniły za żydowską nazwą. Rzeczy te, zwroty, dźwięki i kształty trzyma Horowitz w pełnym słońcu, w górskim plenerze, — i w tej pełni oświetlenia i fizycznej swojej konkretności, zdobywają one swoje liryczne piętno. Strofy zdają się w sobie zamykać i sam dźwięk i jego dziewięć górskich ech. Są ostentacyjne i wolają z wolnej przestrzeni. Echami górskimi napełnią nawet legendę Balszema.

Pobyt w powojennym Wiedniu zbliżył go do pewnych zjawisk ekspresjonizmu niemieckiego, z jego apostolstwem nowego człowieka, namaszczonym nieco dytyrambizmem (Rubiner, Iwan Goll, J. R. Becher i in.). W cyklu „Artyści" zarysowuje pięknie renesansową skalę życiową i twórcze zmagania jej mistrzów.

Ale Horowitz wraca do swojego Majdanu. Do właściwej gleby swojej liryki. Dawniej pisał, że poza smutkiem młodziutkich, cieniutkich smereków „nic go nie boli.."

Teraz boli go o wiele więcej. Boli cień sekwestratora na wsi, boli swojska wioskowa śmierć. Drzewa chude i nagie prostują się „jak do poboru wojskowego", a epidemia (w mundurze lub bez...) urządza czystki. Kołysanka nie szczędzi dziecku gorzkiego wizerunku jutra z całą ponurą rzeczowością. Na artystyczną chlubę tych rzeczy dodajmy: kołysanka zawiera „publicystykę", — nie przestaje jednak być kołysanką.

W ostatniej fazie swojej liryka Horowitz jest realistyczna, soczysta, biorąca w siebie całą cyrkulację krwi i — niedokrewności naszego życia

H. W.

## IMPREZY

### WIECZÓR HUMORU I SATYRY W SYJONISTYCZNYM KLUBIE TOWARZYSKIM

I znowu niezwykle udana impreza. Licznie zebrana publiczność bawiła się doskonale nader kulturalnym i niezwykle dowcipnym programem, trwającym blisko dwie godziny. Nie można było narzekać na monotonię: była, i satyra prozą pisana, i kuplety śpiewane, i dowcipne wiersze, a występy amatora — prestigitatora dopełniły barwnej całości.

Program rozpoczął się odczytaniem sparodiowanej „Chad Gadiu" zawierającej ciętą satyrę na nasze stosunki, no i wielkości lokalne. Niektóre pointy były wprost kapitalne. Dużym powodzeniem cieszył się pełen humoru i pogody „Sąd nad Sądem o snobiźmie", napisany z werwą i talentem.

Teksty napisali oraz program wykonali: dr Hoffmann, mgr Margulies, mgr Simanowicz, mgr Abeles oraz mgr Norman. Akompaniował p. Tigner. Conferencierkę prowadził sprawnie i żywo dr Lipschütz.

### NUSIA GOLD

Nie zawsze dla aktorów przyjązne losy zarzuciły panią Nusię Gold, znaną artystkę dramatyczną, występującą w zespole Rudolfa Zasławskiego, na kilka tygodni do Krakowa. Żydowskie Towarzystwo Teatralne w Krakowie skorzystało z tej okazji i urządziło jej wieczór recytacyjny. Wieczór ten był do prawdy miłą niespodzianką. Pani Nusia Gold nie jest recytatorką par excellence, jest raczej aktorką, która w sposób plastyczny kształtuje treść utworu recytowanego Dykcję ma wyraźną, a mimikę wyrazistą. Mam wrażenie, że głosowo nie jest dysponowana dla rzeczy patetycznych, że odpowiadają jej raczej rzeczy groteskowo-charakterystyczne. Świadczy o tym chociażby interpretacja starej babci ze znanego utworu Kulbaka, albo przekupki z humoreski Szaloma Alejchema. Przyznać jednak trzeba, że i w utworach nabrzmiałych patosem artystka zdobyła się na akcenty szczere i szlachetne. Reasumując stwierdzić więc można, że wieczór recytacyjny p. Nusi Gold należał do udanych imprez Żydowskiego Towarzystwa Teatralnego

(—si)

## *Likwidacja dzienników niemieckich w Polsce*

*(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")*

Berlin. 10. 4. (z) Jak się dowiaduje „Berliner Tageblatt" wkrótce nastąpić ma likwidacja trzech dzienników niemieckiej „Volks gruppe" w Polsce, ukazujących się od wielu lat. Chodzi tu o „Pomereller Tagblatt", wychodzące w Tczewie, „Algemeine Nachrichten" wychodzące również na Pomorzu i „Oberschl. Kurier" w Król. Hucie. Ten ostatni dziennik ma zlać się z „Kattowitzer Zeitung".

## *„Szlarafia" nie wprowadza paragrafu aryjskiego*

*(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")*

Wiedeń 10. 4. (z) Odbyło się tu posiedzenie wiedeńskiej „Szlarafii" poświęcone obradom nad dwoma wnioskami: o wprowadzenie paragrafu aryjskiego oraz o oderwanie się od związku praskiego. Obydwa wnioski przepadły, przy czym wniosek o paragraf aryjski uzyskał niespełna 20 procent, zaś drugi wniosek 24 proc. obecnych. Charakterystycznym był apel jakim przewodniczący radca dworu Heiny poprzedził głosowanie nad wnioskiem o paragraf aryjski, wzywając zebranych, by pod żadnym warunkiem nie sprzeniewierzyli się dawnym tradycjom „Szlarafii". Ci zaś, którzy uważają, że muszą obstawać przy postulacie wprowadzenia paragrafu aryjskiego, zostali wezwani przez przewodniczącego do wystąpienia z Szlarafii".

## *Powstańcy bombardują nadbrzeżne wsi*

Bajonna, 10. 4. PAT. Z Santanderu donoszą, że okręty powstańcze bombardowały wczoraj w dalszym ciągu kilka nadbrzeżnych wiosek w okolicach Bilbao i Santander. Baterie rządowe odpowiadały ogniem. Okręt powstańczy „Jupiter", trafiony pociskiem armatnim, wycofał się z linii ognia.

*Madryt, 10. 4. PAT. Agencja Havasa donosi z Bilbao, że samoloty powstańcze obrzuciły wczoraj rano bombami miejscowości Arigarriaga, Galdacano, Osansola i Miravalles. Wyrządzone szkody są stosunkowo dość duże.*

## *Z kroniki katastrof*

Praga, 10. 4. PAT. W Pardubicach nastąpiła dziś wielka eksplozja w fabryce materiałów wybuchowych. Budynek fabryczny został doszczętnie zniszczony. 4 osoby zostały zabite, a kilkadziesiąt ciężko rannych.

* * *

Madryt, 10. 4. PAT. W Bilbao wpadł wczoraj rano w pobliżu arsenału elektryczny tramwaj na grupę osób, które się schroniły do tunelu, w chwili alarmu lotniczego. 6 osób zostało zabitych, a 30 ciężko rannych.

— Towarzystwo dla wspierania biednych płucno chorych „Marpe" w Otwocku wykańcza obecnie nowy pawilon obliczony na 50 łóżek. Razem z dotychczasowymi pawilonami towarzystwo to będzie dysponowało liczą 150 miejsc dla biednych płucno chorych.

— W dniu wczorajszym policja polityczna w Warszawie aresztowała trzech wybitnych działaczy komunistycznych, ukrywających się od dłuższego czasu. Ze względu na dobro toczącego się śledztwa nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy.

**ZŁOŚLIWY.**

— Przyjrzyj się tej damie! Czy nie jest to idealny portret kobiety o niebieskich oczach, pięknej cerze i złocistych lokach?

— O tak, i w dodatku ręcznie malowany!

(Le Rire)



# Co zamierza uczynić rząd japoński na najbliższą przyszłość

Tokio, 10. 4. PAT. Rząd japoński opublikował swój program w związku z wyborami. Komunikat zapowiada: 1) Reformę ustroju w kierunku ducha narodowego, co oznacza przystosowanie ustroju wychowania do specyficznie japońskiego pojęcia istoty monarchii i prawa, 2) Utworzenie przy radzie ministrów najwyższej rady, która będzie decydowała o najważniejszych posunięciach politycznych. Do rady tej wejdą liczni przedstawiciele armii i marynarki, w ten sposób wpływ czynników wojskowych na kierunek polityki będzie zapewniony w sposób legalny, 3) Polityka zagraniczna będzie prowadzona na podstawie zjednoczonej woli rządu i narodu, 4) Wzmocnienie pogotowia obronnego, 5) Usprawnienie administracji w drodze reformy ordynacji wyborczej i regulaminu obrad parlamentarnych, 6) Utworzenie ministerstwa lotnictwa, 7) Wzmożenie zdolności wytwórczych w drodze uporządkowania przemysłu, popierania produkcji metali i płynnego paliwa oraz kontroli nad przemysłem elektrycznym, 8) Pomoc dla rolnictwa, 9) Reforma podatkowa, poprawa bilansu handlowego, stabilizacja kosztów utrzymania, wprowadzenie ubezpieczeń społecznych i popieranie emigracji.

# Byli zbyt pochopni a teraz ubolewają

Berlin. 10. 4. PAT. W związku z ostatnim incydentem austriacko niemieckim prasa niemiecka publikuje dziś streszczenie austriackiego komunikatu oficjalnego, kończące go jednobrzmiącym zwrotem w którym wyraża ubolewanie, iż nie znając w danej chwili faktycznego stanu rzeczy, spowodować się dała do tak ostrego ataku.

Niespodziewany ten zwrot wskazuje na pewne nieporozumienie, w którego wyniku rozpoczęła swą kampanię prasa niemiecka Przyczyną incydentu było podobno istotnie nieporozumienie co wynika również z pewnego zakłopotania. z jakim do całej sprawy odnoszą się tutejsze czynniki miarodajne. Wyczuwa się wyraźnie przyznanie się do zbytniej pochopności pewnych gorętszych jednostek i wyraża się nadzieję, że również strona austriacka po bliższym wyjaśnieniu sprawy, uzna incydent za zamknięty.

* * *

Wiedeń. 10. 4. PAT. „Telegraph" donosi że w Wiedniu wykryto tajną placówkę propagandową narodowo socjalistyczną. Skonfiskowano znaczny materiał propagandowy i nielegalne ulotki. Dotychczas aresztowano 8 osób. Policja prowadzi energiczne śledztwo w tej sprawie.

# *Schacht węszy w Brukseli*

Berlin, 10. 4. PAT. Dnia 12 bm. dr Schacht udaje się, jak wiadomo, do Brukseli. Oficjalnie zapewniają, że wizyta ma charakter czysto kurtuazyjny i zaprzeczają wszelkim przypuszczeniom na ten temat, pochodzącym z za granicy. Mimo tych zapewnień, w Berlinie łączą wizytę dr Schachta z szeregiem aktualnych zagadnień gospodarczo-politycznych, których klucz znajduje się obecnie w Brukseli. Wyjazd dr. Schachta zbiega się zarówno z momentem decyzji w sprawie dalszego udziału Belgii w gwarancjach politycznych, zaciągniętych 19 marca ub. r. jak i z rozpoczynającą się 12 bm. konferencją ekspertów gospodarczych państw sygnatariuszy konwencji w Oslo. Przypuszczają mianowicie, iż rozmowy dr Schachta z gubernatorem Banku Belgijskiego będą mieć raczej charakter informacyjny i zmierzać do wysondowania terenu. Niemniej wizyta ta w charakterystyczny sposób ujawnia dążenie Rzeszy do niezrywania międzynarodowych kontaktów finansowych mimo zapowiedzi, że autarchiczny plan czteroletni będzie ściśle przestrzegany. Poza tym, jak oświadczają w kołach berlińskich, trudno przypuszczać, by eksperci ekonomiczni, obradujący w Brukseli nie doceniali znaczenia niemieckiego rynku dla państw, należących do grupy w Oslo. To też w Berlinie przywiązują dość dużą wagę do rozmów, jakie prowadzić będzie dr Schacht, a szereg momentów wskazuje, iż prezydent Banku Rzeszy gotów byłby może zająć ustępliwe stanowisko w systemie gospodarki dewizowej, gdyby mógł osiągnąć wzamian pewne kompensacje gospodarcze.

## Rozprawa przeciw majorowi Zajączkowskiemu o zniesławienie wojew. kieleckiego Dr Dziadosza

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Lublin, 10. 4. (Ś) Jak wiadomo, major Zajączkowski został skazany przez Sąd Lubelski na 3 miesiące aresztu za obrazę Lisa Błońskiego, na której to rozprawie dopuścił się obrazy pod adresem wojewody kieleckiego dra Władysława Dziadosza. Obecnie jak się dowiadujemy, rozprawa przeciw majorowi Zajączkowskiemu o zniesławienie wojewody kieleckiego wyznaczona została na koniec bieżącego miesiąca przed Sądem okręgowym w Lublinie.

## Tajemnicza tragedia miłosna

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Kielce, 10. 4. (Ś) Do wsi Huta-Kozary, gm. Bieliny, pow. kieleckiego przybył nieznany osobnik w towarzystwie młodej przystojnej kobiety. Oboje dostali nocleg u miejscowego gospodarza Stanisława Bąka. Gdy z rana gospodarz się obudził, zauważył z przerażeniem, że jego goście nie żyją. Jak ustalono, mężczyzna zastrzelił swą towarzyszkę, a następnie siebie. Prawdopodobnie dramat ten ma podłoże miłosne. Żadnych dokumentów u zmarłych nie znaleziono. W tej tajemniczej sprawie prowadzą dochodzenia władze śledcze w Kielcach.

## *Krwawe starcia w Delhi*

Nowe Delhi, 10. 4. PAT. Agencja Reutera donosi: Ogłoszony dziś komunikat stwierdza, że we wczorajszych zajściach na północno-zachodnim pograniczu zginęło 6 brytyjskich oficerów, a 5 zostało rannych. Ogólna, niepotwierdzona dotychczas liczba ofiar wynosi 25 zabitych i 40 rannych. Konwój złożony z 45 ciężarowych i pancernych samochodów został zaatakowany przez tubylcze szczepy na drodze z Manzai do Wana. Według obiegających pogłosek szczepy te są zwolennikami osławionego fakira z Ipi.

## *Kosztowny sen*

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Warszawa. 10. 4. (A) Kupiec z Białegostoku Białogórski jechał pociągiem z Białegostoku do Warszawy. Na jednej ze stacji do przedziału wsiadł jakiś elegancko ubrany pan, który poczęstował Białogórskiego papierosem. Białogórski zasnął a po obudzeniu się spostrzegł brak portfelu zawierającego 2000 zł i weksle.

# Każdy Żyd -- szeklowcem!!

# Wyrok w procesie o zajścia w Odrzywole

Radom, 10. 4. Cg. W procesie o zajścia w Odrzywole wczoraj późnym wieczorem nastąpiły wywody stron. Prokurator Dobkiewicz rozpoczyna swe przemówienie od słów: W rocznicę wielkiego dnia narodu polskiego (działo się to 29 listopada) lud polski z powiatu opoczyńskiego podobno chciał dokonać coś wielkiego i zaczął bić Żydów. Prokurator w dłuższym przemówieniu zanalizował winę każdego oskarżonego, domagając się szczególnie surowej kary dla oskarżonego Franciszka Kobyleckiego. Powód cywilny mecenas Lewin zobrazował sierpienia rodziny zmarłego Poznańskiego i tych, którzy zostali kalekami. Zażądał on w imieniu czterech pobitych po 100 zł. dla każdego.

Adw. Gajewicz rozpoczyna swą mowę od cytowania artykułu Świętochowskiego o kwestii żydowskiej, zamieszczonym w „Wiadomościach Literackich". Następnie mówi, że 90 procent komunistów to Żydzi. — Panowie sędziowie! oświadcza — dumni powinniśmy być z tego, że chłopi na kłamliwą wiadomość o tym, że Żydzi „rżną Polaków" poszli na pomoc swoim braciom.

Po 2-godzinnej naradzie sąd wydał wyrok skazujący Franciszka Kobyleckiego na 2 i pół roku więzienia, nakazując natychmiastowe zaaresztowanie go, Józefa Wolskiego na 15 miesięcy więzienia, Szczepana Łabędzkiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata, zaś 2 oskarżonych uniewinnił. Sąd zasądził również powództwo cywilne w wysokości 400 zł. i 35 zł. kosztów sądowych.

# „Bronili się petardami, bombami i fosforem"

Sosnowiec, 10. 4. K. W dalszym ciągu sensacyjnego procesu przeciwko bombiarzom endeckim sąd przesłuchał w ciągu dnia dzisiejszego świadków oskarżenia i obrony. Zeznawał m. in. Majer Gelibter i jego żona, do mieszkania których została wrzucona petarda. Zeznawał właściciel kina „Palace" p. Binder, który rozpoznał w Zawadzkim tego, który rozrzucał po kinie fosfor, usiłując go później podpalić. Nie zjawił się natomiast główny świadek oskarżenia Siudziński, którego zeznania zostały odczytane.

Po przesłuchaniu świadków zabrał głos prokurator, który domagał się dla oskarżonych surowych kar. Następnie zabrali głos obrońcy, usiłując wykazać, że nie była to akcja zorganizowana, lecz tylko odruch jednostek, które chciały się w ten sposób broonić przed zalewem żydowskim.

# „Francja nie znajduje się na końcu świata"...

## *Blum o zagadnieniach finansowych i zagranicznych*

Paryż. 10. 4. PAT. Premier Blum wygłosił wczoraj przemówienie na zebraniu członków stronnictwa socjalistycznego departamentu Sekwany, poruszając zagadnienia ogólnej polityki rządowej. Zgromadzenie to było do pewnego stopnia zebraniem wstępnym do plenarnego zgromadzenia federacji Sekwany i rady narodowej SFIA, która zbierze się 16 kwietnia. Premier polemizował z zarzutami, sformułowanymi pod adresem jego rządu, omawiając obszernie zagadnienia finansowe i sprawę pożyczki. Mówca w krótkich słowach rozpatrzył sprawy polityki zagranicznej, podkreślając skomplikowany charakter aktualnych zagadnień i zaznaczając, że *„Francja nie znajduje się na końcu świata, lecz musi istnieć w warunkach europejskich, trudnych i niebezpiecznych"*.

Mówiąc o odbudowie lig patriotycznych, premier Blum oświadczył, że osobiście przekonany jest o tym, że ligi się odbudowały. Sprawa ta należy jednakże do resortu ministerstwa sprawiedliwości.

# *Praga nadal nie godzi się na restaurację Habsburgów*

Praga, 10. 4. (z) W paryskim piśmie „Marianne" ukazał się artykuł de la Rochefoucaulds'a, w którym autor powołuje się na rozmowę z pewną osobistością czechosłowacką, mającą opinię wtajemniczonej we wszystkie myśli prezydenta republiki. Wspomniana osobistość miała się wyrazić, że Czechosłowacja nie odnosi się już wrogo do restauracji Habsburgów. W związku z tym ukazało się tu oficjalne oświadczenie, piętnujące powyższe doniesienie jako fałszywe i wyrażające ubolewanie z powodu posługiwania się podejrzanymi informacjami rzekomo wszechwiedzących osobistości, tym bardziej, że autor miał możność zasięgnięcia informacji bezpośrednich.

## *Zbyteczne obawy Izby sosnowieckiej*

Warszawa. 10. 4. (Sin.) Charakterystyczne stanowisko w sprawie debatowanej ostatnio reorganizacji hurtownego handlu węglem i rozwiązania górnośląskiej konwencji węglowej zajęły organizacje samorządu gospodarczego. Izba przemysłowo handlowa w Sosnowcu zdecydowała się wystąpić do czynników rządowych o utrzymanie konwencji węglowej. Uchwałę swą motywuje ta reprezentacja samorządu gospodarczego obawami, że po rozwiązaniu konwencji zapanuje chaos w handlu węglem i pogorszy to jeszcze bardziej sytuację kopalń.

## *Czy to prawda?*

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 10. 4. (A). Agencja prasowa antykomunistyczna donosi: Dnia 8 kwietnia br. władze administracyjne miasta Warszawy rozwiązały Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz opieczętowały lokal tego stowarzyszenia. Jak się okazuje, Liga Obrony Praw Człowieka była ekspozyturą Kominternu i jako taka wspierała finansowo osoby, skazane wyrokami sądowymi za działalność komunistyczną i wysyłała skazanych wyrokami sądowymi po odbyciu kary więzienia do uzdrowisk, a ponadto wspierała finansowo działaczy izolowanych w Berezie Kartuskiej.



# *KRONIKA ŁÓDZKA*

## *Sąd stwierdza, że endecy nie strzelają*

Łódź, 10. 4. G. Dziś przed sądem Okręgowym stanął przywódca OKR PPS w Łodzi Chodyński, oskarżony o to, że w czasie wyborów do rady miejskiej w jesieni ubiegłego roku PPS wydała plakat, przedstawiający endeka, strzelającego do robotników, z napisem, że tak jak w roku 1905 tak i teraz endecy strzelają do robotników. Sąd grodzki skazał wówczas Chodyńskiego na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem. Chodyński apelował do Sądu okręgowego. Na dzisiejszej rozprawie zeznawał m. in. były prezydent miasta i były starosta Rzewski, który oświadczył, że w r. 1905 endecy poranili i zabili 280 robotników. Na niego samego, jako należącego do PPS dokonano wtedy czterech zamachów. Inny świadek stwierdził, że po wyborach w jesieni ubiegłego roku, bojówki endeckie napadały na lokale PPS. Sąd okręgowy wyrok sądu grodzkiego zatwierdził.

## *Tymczasem...*

Łódź, 10. 4. G. Przy zbiegu ulic Masarskiej i Limanowskiego na 33-letniego Gedalię Drobniewskiego napadło kilku chuliganów i pobiło go. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

## *Z serii okropności*

Łódź, 10. 4. G. Rubin Zegengarten, Pilsudskiego 67, przygotowując sobie kąpiel, wpadł do gorącej wody i ciężko się poparzył. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

* * *

Na cmentarzu ewangelickim 26-letni Teodor Kaise obcinając suche gałęzie, spadł z drzewa i nadział się na żelazne sztachety. Nieszczęśliwy zmarł.

* * *

W Pajęcznie województwie łódzkim na cmentarzu żydowskim dokonano makabrycznego odkrycia. Mianowicie grób półrocznego dziecka, które zmarło parę dni temu, był rozkopany, a zwłoki znikły. Dotychczas nie stwierdzono, kto to zrobił i w jakim celu.

## *Echa wyborów do gminy żydowskiej w Warszawie*

Warszawa. 10. 4. (Sin.) Na nadchodzący wtorek dnia 13 bm. wyznaczono w Sądzie Apelacyjnym rozprawę w procesie wynikłym na tle wyborów do żydowskiej gminy wyznaniowej w Warszawie. Sąd Apelacyjny rozpatrzy odwołanie 9 członków młodzieżowych organizacji Bundu, którzy skazani zostali pod zarzutem udziału w niedozwolonej demonstracji w czasie wyborów gminnych na kary więzienia od 1—2 lat.

## *Może wreszcie zmniejszy się analfabetyzm*

Warszawa. 10. 4. (Sin.) Ministerstwo WR i OP wydało okólnik w sprawie realizacji powszechnego nauczania w przyszłym roku szkolnym. Ze względu na to, że w nowym roku budżetowym przewidziano zwiększenie etatów nauczycieli szkół powszechnych — możliwym się stanie zakładanie nowych szkół. Wszystkie wiejskie gminy zbiorowe powinny posiadać jedną szkołę o 5 nauczycielach. W nadchodzącym roku szkolnym, zwinięte zostaną oddziały szóste szkół powszechnych w związku ze zmianami w szkolnictwie. Dla uczniów, pozostających w oddziałach szóstych na drugi rok stwarzane będą w miarę możności specjalne klasy.

# Rząd włoski odżegnuje się stanowczo od antysemityzmu

Rzym. 10. 4. (B) Dziennik włoski „Tevere" ogłosił niedawno listę kupców żydowskich, nawołując przy tej sposobności do bojkotu antyżydowskiego. Fakt ten dał rządowi włoskiemu sposobność do ogłoszenia oficjalnego kumunikatu w sprawie żydowskiej.

Otóż ze strony urzędowej żaden antysemityzm nie jest uznawany i rząd stoi jaknajdalej od wszelkich publikacyj, skierowanych przeciw Żydom. Mussolini — czytamy dalej w komunikacie — dopiero w ostatnich dniach podczas zwiedzania dzielnicy żydowskiej w Trypolisie oświadczył, że ludność żydowska jest całkowicie równouprawniona z ludnością włoską i jest traktowana tak, jak to przewiduje ustawodawstwo włoskie tj. na równi z innymi obywatelami włoskimi.

*We Włoszech żyją Żydzi, którzy są osobistościami o pierwszorzędnych zasługach dla ojczyzny włoskiej. Tych zasług Włosi Żydom nigdy nie zapomną.* Nigdy nie zapomnimy, że to był właśnie Żyd włoski, który był najwybitniejszym i najbardziej zasłużonym pionierem we włoskiej Afryce wschodniej (Komunikat ma tu na myśli barona Franchetti, który zginął na froncie abisyńskim, przelatując samolotem niebezpieczne pozycje w towarzystwie włoskiego ministra Rawe — Przyp. Red.)

# Węgry szukają pojednania z Małą Ententą

Budapeszt. 10. 4. (B) „Depeche de Toulouse" ogłasza wywiad z premierem węgierskim drem Daranyi o stosunku Węgier do Małej Ententy. Premier oświadczył, że podczas ostatniego pobytu kanclerza Austrii dra Schuschnigga zostało stwierdzone, że między austriackimi a węgierskimi mężami stanu istnieje całkowite porozumienie. Mężowie stanu obu krajów doszli do przekonania, że ustanowienie przyjaźnych i poprawnych stosunków leży w interesie pokoju, który może być osiągnięty jedynie zapomocą wzajemnych ustępstw wszystkich zainteresowanych państw.

W sprawie rewizjonizmu oświadczył Daranyi: Z punktu widzenia polityki realnej sformułowałbym żądania Węgier następująco: Uznanie równouprawnienia oraz uznanie zagwarantowanych w traktacie pokojowym praw dla mniejszości węgierskich. Nie rezygnujemy przy tym z pokojowego sposobu rewizji granic. Jestem przekonany, że to jest możliwe.

Na zapytanie co do możliwości obsadzenia tronu węgierskiego — Daranyi oświadczył, że sprawa ta nie jest dla Węgier aktualna.

***Wiceminister Grodyński zapowiada***

# „Oglądanie kilka razy każdego grosza publicznego"

## *zanim się go wyda*

Warszawa, 10. 4. Dnia 10 bm. podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu, prof. dr. Tadeusz Grodyński wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia odczyt, w którym zobrazował metody osiągnięcia w Polsce pierwszej równowagi po kryzysie:

Równowaga budżetowa — mówił min. Grodyński — jest zawsze, nawet w najbardziej bogatych społeczeństwach, wynikiem żmudnej pracy wszystkich czynników odpowiedzialnych za gospodarkę państwową, jest rezultatem, którego nie osiąga się ani bez ofiar, ani bez trudnej codziennej i usilnej walki. Rozumiejąc znaczenie równowagi budżetowej, jako jednego z najważniejszych środków wyjścia z kryzysu i ugruntowania poprawy gospodarczej, rząd wydał z końcem 1935 r. walną bitwę deficytowi budżetowemu, który w ciągu tego roku dochodził prawie do 30 milionów zł. miesięcznie. Walkę wypowiedziano i od strony wydatków i od strony dochodów.

Budżet państwa miał być zrównoważony tak, aby operacje kredytowe mogły służyć raczej na nowe wydatki inwestycyjne, na zwalczanie bezrobocia, na organizację systematycznej walki przeciwko kryzysowi i nędzy ludzkiej, a nie na niezbędne pokrywanie deficytu w budżecie.

Budżet na rok 1936/7 wykazywał nadwyżkę dochodów w kwocie 85 tys. zł. Do wykonania budżetu musieliśmy przystąpić, uzbrojeni w instrumenty, które pozwoliłyby zapobiec skutkom wszelkich niespodzianek. Główną rolę odegrał tu stary i wypróbowany w Polsce w walkach o równowagę budżetową system tzw. budżetowania miesięcznego, uzupełniony przez powołanie do współdziałania z ministrem skarbu tzw. delegatów ministerstw, odpowiedzialnych za wykonanie budżetu. Głównym obowiązkiem delegatów jest zapobieganie rozrostowi wydatków osobowych i rzeczowo-administracyjnych. Są oni odpowiedzialni za nieprzekraczanie budżetu miesięcznego danego ministerstwa. Współpraca delegatów przy obliczaniu miesięcznego budżetu pozwala również na racjonalne ustalenie hierarchii potrzeb państwowych, niezbędnej wówczas, gdy stojące do dyspozycji środki nie wystarczają na pokrycie nawet wydatków, przepuszczonych już przez sito oszczędności.

Mimo energicznej akcji ograniczenia wydatków, ministerstwo skarbu nie zamykało oczu na nowe potrzeby państwa. Z powodu klęsk elementarnych podniesiono wydatki na pomoc dla ludności wiejskiej. Podniesiono również kredyty na pomoc finansową przy konwersji w rolnictwie, na wzmocnienie bezpieczeństwa kraju, na ochronę granic itd. Przyznane przez izby ustawodawcze lub przedłożone izbom nowe kredyty tzw. dodatkowe wyniosły w roku 1936/37 poważną kwotę prawie 17 miln. zł.

Mimo to zamknięcie prowizoryczne rachunki budżetowe za ten rok pozwalają stwierdzić, że walka o tę równowagę została na obu frontach wygrana. Ogólna suma dochodów w 1936/7 r. przewyższa wydatki o 2,4 miln. zł. Jest to *pierwsza nadwyżka budżetowa w Polsce po roku 1929 30, która występuje w miejsce setek milionów zł. deficytu.*

Zwiększenie dochodów nie było spowodowane bynajmniej tylko wpływami nowego podatku specjalnego od uposażeń. Ogólna suma danin publicznych jest i bez tego podatku większa, niż w roku 1935/6 o przeszło 63 miln. zł. Rzeczywiste wydatki w roku 1936/7 w ogólnej sumie są mniejsze od budżetu na ten rok, mimo powiększenia go w niektórych działach kredytami dodatkowymi, i to mniejsze prawie o 25 miln. zł.

Następnie p. min. Grodyński omówił nowy budżet na rok 1937/8, który per saldo jest wyższy od budżetu roku 1936/7 o przeszło 95 miln. zł. Trzeba było uwzględnić szereg niezbędnych i nowych wydatków, przede wszystkim wzmożoną obsługę długów, koszty likwidacji kryzysu w rolnictwie, zwiększone potrzeby w budżecie rolnictwa, nowe wydatki, zwłaszcza na szkolnictwo powszechne, zwiększone zadania bezpieczeństwa publicznego w kraju, pewną pomoc dla emerytów. Mimo zwiększenia wydatków. budżet na rok 1937/38 jest realnie zrównoważony.

Praca nad dalszym ugruntowaniem równowagi budżetowej będzie niezmiennie dalej prowadzona, zwłaszcza w celu zmniejszenia wydatków czysto administracyjnych na korzyść funkcyj produkcyjnych budżetu. Oglądanie kilka razy każdego grosza publicznego, zanim go się wyda, pozostanie nadal hasłem ministerstwa skarbu. Jest to najważniejszy warunek zabezpieczenia równowagi budżetowej, której uzyskanie w roku 1936/37 pozwala dzisiaj patrzeć śmiało w przyszłość finansową naszego państwa, a tym samym i w przyszłość gospodarczą społeczeństwa.



## I cyganie są im niewygodni

Berlin. 10. 4. (B) Jak donoszą dzienniki wieczorne wydał „Reichsbauernbund" odezwę, w której domaga się wydalenia z Niemiec wszystkich cyganów. Podobnie jak Żydzi — pisze odezwa — tak cyganie są ludami niearyjskimi, które muszą być objęte ustawami wyjątkowymi, zaś w szczególności nie wolno im bezwarunkowo posiadać gruntów i ziemi. Włóczęgi cyganów po krajach europejskich stanowią zawsze trudne dla policji problemy bezpieczeństwa.

—<>—

## *„Lektor wiejski" O. Z. N.*

Warszawa. 10. 4. PAT. W dniu 10 kwietnia br. szef obozu zjednoczenia narodowego płk. Adam Koc powołał tymczasowe prezydium organizacji wiejskiej OZN w następującym składzie:

Przewodniczący — sen. gen. Andrzej Galica, członkowie — ks. prałat Wacław Bliziński, prof. dr Jan Stanisław Bystroń, p. Włodzimierz Bzowski, dr Jan Frelek, dr Marian Gładysz, red. Feliks Gwiżdż, inż. Jan Jedynak, b. wiceminister skarbu płk. Tadeusz Lechnicki, p. Michał Łazarski, red. Michał Róg, p. Sabina Stasiakowa, p. Leon Suchorzewski oraz p. Stefan Tatarczak.

## I znów motoryzacja weźmie w łeb

Warszawa. 10. 4. (A) Jak nas informują ze źródeł miarodajnych, projekt uruchomienia przez Wspólnotę Interesów montowni samochodów niemieckich w Polsce został uznany w obecnej chwili za niemożliwy. Ponieważ również sprawa założenia przez Wspólnotę Interesów montowni samochodów francuskich okazuje się również nie aktualną, w tegorocznym sezonie nie należy oczekiwać powstania w Polsce nowej montowni samochodów.

## Wyrok śmierci we Lwowie

Lwów. 10. 4. (B) Dziś zapadł wyrok w głośnym procesie o morderstwo dokonane na Frydmanach. Oskarżony Chawałko został skazany na karę śmierci, zaś Myczak na dożywotnie więzienie. Dalszych oskarżonych uniewinniono.

## Otruła się i wskoczyła do stawu

Lwów. 10. 4. (B) Wczoraj w godzinach wieczornych popełniła samobójstwo przez otrucie się i wskoczenie do stawu pod Lwowem 60-letnia Anna Hiller, żona pułkownika rezerwy.

# Lewiatan też chce kontrolować ceny

Warszawa, 10. 4. W godzinach popołudniowych prezesowi Komisji Kontroli Cen p. Jastrzębskiemu złożył wizytę naczelny dyrektor Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, czyli tzw. Lewiatana, p. Wierzbicki i zakomunikował mu stanowisko Lewiatana wobec prac Komisji. Związek Przemysłu Polskiego odnosi się do prac Komisji w zasadzie pozytywnie, pragnąc je ułatwić. — P. Wierzbicki przyznał, że na tle uzasadnionego na ogół gospodarczo tendencji do zwyżki cen powstały dążności spekulacyjne, które przemysł pragnie opanować. P. Wierzbicki wyraził gotowość współpracy z Komisją w celu wspólnego osiągnięcia celów, do których Komisja została powołana. Drugie z rzędu posiedzenie Komisji rozpoczęło się o godzinie 17 w sobotę w Prezydium Rady Ministrów.

* * *

Warszawa. 10. 4. PAT. Komisja kontroli cen obradowała dziś nad środkami, zmierzającymi do obniżki cen mąki, pieczywa i kaszy. Z odpowiednimi wnioskami komisja wystąpi do właściwych ministrów. Ponadto komisja omawiała sposoby realizacji uchwały Rady ministrów w sprawie dodatkowego importu kukurydzy.



## Nowe zainteresowania p. premiera

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa. 10. 4. (Sin.) Premier Składkowski dokonał wczoraj (jak już donieśliśmy — Red.) inspekcji kilku powiatów województwa kieleckiego. Inspekcja wczorajsza otwiera nowy okres podróży premiera po kraju. Podróże te jednak w roku bieżącym będą miały nieco inny charakter i inny zasięg jak w roku ubiegłym. Tym razem nie interesują p. premiera prace urzędów administracji państwowej, lecz główną uwagę zwróci on na rozmiary robót publicznych, prowadzonych przez samorządy, na stan zatrudnienia na tych robotach i na wynagrodzenie robotników.

# Nowa ofiara terroru arabskiego

Jerozolima. 10. 4. (ŻAT) Żona kolonisty żydowskiego w Jarkuna na północ od Petach Tikwy padła ofiarą terroru arabskiego. Terroryści oddali kilka strzałów, które ugodziły Manię Engelstark. Przewieziono ją do szpitala Petach Tikwie, gdzie zmarła z odniesionych ran.

## Emir Abdullah przybył do Palestyny

Jerozolima. 10. 4. (ŻAT) W dniu dzisiejszym przybył tu emir Abdullah. Al Islamia dowiaduje się, że emir będzie ekonferował z muftim oraz z Wysokim Komisarzem Palestyny.

Krążą pogłoski, że Wysoki Komisarz Palestyny został ponownie wezwany do Londynu dla złożenia dodatkowych zeznań przed Komisją królewską.

* * *

Genewa. 10. 4. (ŻAT) Generalny sekretarz Ligi Narodów Avenol konferował dziś z drem Goldmannem, który wkrótce wyjeżdża do Palestyny.

## Pan porucznik ma lepkie ręce

Warszawa. 10. 4. (A) Dyrekcja Lasów Państwowych zawiesiła w czynnościach sekretarza Lasów Państwowych w Chotyłowie p. Waldeńskiego, porucznika rezerwy, pod zarzutem zdefraudowania większych sum pieniędzy.

## *Za drogi cukier dla tanich owoców*

Warszawa. 10. 4. (A) Związek spółdzielni „Społem" wystosował do ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa rolnictwa memoriał w sprawie obniżki cen cukru dla celów przetwórstwa owocowego. Według projektu, cena takiego cukru miałaby wynosić 55 groszy za 1 kg. Dałoby się to osiągnąć przez obniżenie akcyzy jak to ma miejsce np. przy spirytusie dla celów kosmetycznych. Związek oblicza, że po takiej zniżce, wzrosłoby zużycie cukru na przetwórstwo owocowe o kilkadziesiąt tysięcy tonn rocznie. Równocześnie powstałby duży rynek zbytu dla owoców gorszych gatunków i wysortowanych.

—<>—

# Komunikat oficjalny o kryzysie w rumuńskiej rodzinie królewskiej

Bukareszt, 10. 4. PAT. Ogłoszono następujący komunikat oficjalny:

Jego Królewska Mość po otrzymaniu raportu rady ministrów zwołał 9 kwietnia o godz. 8-ej wieczorem w pałacu królewskim radę koronną, która odbyła się z udziałem prezesa rady ministrów, członków rządu: marszałka Averesco, Vaidy Voievod, Jorgi, marszałka Prezana, Argetoiano i Gogi Michalake, Grzegorza Iuniana, Konstantego Bratiano, Grzegorza Filipesco i Jerzego Bratiano.

Rada koronna zbadała raport rady ministrów, przedstawiony królowi a dotyczący wyjaśnienia sytuacji Jego Królewskiej Wysokości Księcia Mikołaja.

Po obradach, jakie nastąpiły i przyjmując do wiadomości również kategoryczne oświadczenie Jego Królewskiej Wysokości, uczynione w ostatnich listach z 9 kwietnia do Jego Królewskiej Mości i premiera, w których J. K. Wysokość potwierdza swą niezłomną decyzję niewyrzekania się małżeństwa — rada Koronna uznała, iż w tym wypadku należy zastosować art. 13 ustawy, dotyczącej statutu członków rodziny panującej. Przez zastosowanie wymienionego artykułu J. K. Wysokość ks. Mikołaj przestaje należeć do rodziny panującej i traci wszystkie prawa i prerogatywy, związane z tą godnością.

Rada koronna jednocześnie postanowiła ogłosić sprawozdanie rady ministrów.

## Przesunięcia w armii rumuńskiej

Bukareszt, 10. 4. PAT. Brat królewski książę Mikołaj, który został pozbawiony praw członka domu panującego był generalnym inspektorem armii w stopniu generała dywizji, generalnym inspektorem lotnictwa, członkiem najwyższej rady obrony narodowej, członkiem komitetu doradczego przy ministerstwie lotnictwa i marynarki. Funkcje te są obecnie nieobsadzone i spowodują prawdopodobnie w najbliższym czasie przesunięcia na naczelnych stanowiskach w wojsku.

## Baldwin do swych wyborców

Londyn, 10. 4. PAT. W przemówieniu wygłoszonym wobec wyborców w Bewdley w hrabstwie West Worcestershire Baldwin wspomniał o bliskim swym ustąpieniu ze stanowiska premiera i członka Izby gmin.

Po podkreśleniu, jak wielkim ciężarem jest obecnie pełnienie funkcyj premiera, Baldwin oświadczył: Lepiej jest odejść w chwili, gdy się być może nie jest zdolnym do wykonywania obowiązków, niż zostać tak długo, aż ludzie to zauważą. Sumienie moje pod tym względem jest czyste i być może niedługo już wybierzecie nowego przedstawiciela z West Worcestershire. W końcu Baldwin wyraził swą wdzięczność wyborcom, których reprezentował w Izbie od 29 lat.

# *Jak przyjęto mowę Bluma w Paryżu*

Paryż. 10. 4. PAT. W piątek wieczorem w wielkiej sali jednego z gimnazjów paryskich odbyło się zgromadzenie partii socjalistycznej, na którym premier Blum wystąpił z obszernym referatem na temat sytuacji wewnętrznej i zagranicznej Francji.

Socjalistyczny „Populaire" sprawozdanie swe ogranicza do wymienienia obecnych na zgromadzeniu przywódców, opisując owację na cześć premiera. Natomiast szereg dzienników twierdzi, że zebranie nawet w czasie przemówienia premiera miało charakter dość burzliwy.

Informacje te są o tyle wiarogodne, iż t. zw. „Federacja Sekwany", czyli okręg paryski partii socjalistycznej posiada dużą przewagę lewego skrzydła partii, któremu przewodzi dep. Marceau Pivert, znany ze swych antymilitarystycznych wystąpień. Mowa premiera na tym terenie miała zatem wpłynąć na opinię lewicowych kół socjalistycznych w związku z mającym się odbyć w dniu 18 kwietnia posiedzeniem rady naczelnej partii i ogólnopaństwowym kongresem stronnictwa, zwołanym na Zielone Świątki.

Lewicowe skrzydło partii socjalistycznej zarówno w sprawie hiszpańskiej, jak w sprawie ustawodawstwa społecznego oraz spraw wojskowych zajmuje, niemal opozycyjne stanowisko wobec rządu.

Jak twierdzi „Matin" w chwili, gdy premier mówił o konieczności wydatków na rzecz obrony narodowej w sali odezwać się miały okrzyki: „precz z dwuletnią służbą wojskową", które jednak zagłuszone zostały przez oklaski większości zgromadzonych. Poza tym w momencie, gdy premier nawiązał do krwawych wydarzeń w Clichy, oraz sprawy partii społecznej, której rozwiązania domagają się zarówno komuniści, jak i lewicowe koła socjalistyczne, rozległy się okrzyki, domagające się dymisji ministra spr. wewnętrznych Dormoy. Premier jednak zapanował nad objawami niezadowolenia bardzo stanowczo precyzując swe stanowisko i politykę gabinetu. Duże wrażenie wywołał na zebranych moment, gdy premier, opisując krwawe wydarzenia w Clichy powiedział, iż wracając z terenu zajść był niesłychanie przygnębiony, ponieważ zaczynał przychodzić do wniosku, że w całej pracy dokonanej przezeń od 10-ciu miesięcy, tkwił widocznie jakiś błąd zasadniczy. Socjaliści i przedstawiciele organizacyj robotniczych, którzy przybyli do niego by za pewnić go, iż ani na chwilę nie myśleli obarczać rząd odpowiedzialnością za przelaną krew — skłonili go do pozostania na stanowisku. W ten sposób uniknięto przesilenia rządowego, które mogłoby pociągnąć za sobą bardzo poważne reperkusje.

## *P. ambasador wskazuje...*

Berlin. 10. 4. Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło następujący komunikat: „Jak się dowiadujemy, ambasador niemiecki w Warszawie, zgodnie z otrzymanym poleceniem zwrócił uwagę rządowi polskiemu na znane wypadki w czasie zgromadzenia Polskiego Związku Zachodniego w Grudziądzu prosząc o wydanie odpowiednich zarządzeń".

Bł. p.

**Mgr. BRONISŁAW REIBACH**

**aplikant adwokacki**

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach 10. IV. b. r. przeżywszy lat 28.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 11 IV o godz. 15 na cmentarzu w Podgórzu

**RODZINA**

# Wicewojewoda krakowski zaskarżył P. K. P. o odszkodowanie

Przed niedawnym czasem pisaliśmy o wypadku, jakiemu uległ wicewojewoda krakowski dr Piotr Małaszyński. Wysiadając z pociągu na dworcu krakowskim dr Małaszyński potknął się tak fatalnie, że upadł i złamał nogę. W wyniku odniesionej kontuzji dr Małaszyński pozostaje jeszcze w leczeniu.

Jak słychać, wystąpił obecnie dr Małaszyński na drogę sądową przeciw PKP, skarżąc o odszkodowanie i nawiązkę za ból.

# Kronika krakowska

**DYŻURY LEKARZY I APTEK:**

**Dziś mają dyżur dzienny lekarze:** Kelhofer Artur, Krasińskiego 4; Singer Henryk, Sarego 19, tel. 121-89; Günther Jerzy, Sławkowska 23, tel. 166-26; Friedman Zofia, Śląska 20, tel. 151-08. — **Dyżur nocny:** Kepler Wiktor, Kalwaryjska 3, tel. 120-31; Rosenbaum Barbara, Fałata 14, tel. 100-67; Fischer Jan, Michałowskiego 1, tel. 174-99; Owczyński Tadeusz, Lubicz 34, tel. 158-26.

**Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki:** Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Kalwaryjska 27, — **Tylko dzienny dyżur:** Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Plac Zgody 18.

**DZIŚ WIECZÓR AUTORSKI BEERA HOROWITZA**

Dziś w niedzielę dnia 11 bm. o godzinie 8.30 wieczorem urządza Żydowskie Towarzystwo Teatralne w swym lokalu przy ul. Stolarskiej 9 wieczór autorski znanego poety i malarza żydowskiego **Beera Horowitza**. Słowo wstępne o twórczości tego wybitnego przedstawiciela najnowszej poezji żydowskiej wypowie p. Henryk Weber.

**OSKARŻENI UNIEWINNIENI — ADWOKAT SKAZANY.**

**Przez dwa dni toczył się przed sądem przysięgłych proces trzech osób oskarżonych o namawianie do zabójstwa gajowego Franciszka Murzyna. Proces zakończył się wyrokiem uniewinniającym wszystkich oskarżonych.**

**W czasie rozprawy doszło do incydentu. Obrońca adw. Arnold został ukarany grzywną 150 zł. Przyczyną incydentu było odezwanie się obrońcy, który w czasie przesłuchania koronnego świadka wyraził się: „proszę, aby w stosunku do tego świadka postępowano podobnie jak w stosunku do oskarżonych w czasie przesłuchania“.**

**BLOKADA DOMU AKADEMICKIEGO**

Blokada I Domu Akademickiego przez młodzież demokratyczną trwa w dalszym ciągu. Studenci biorący udział w blokadzie nie chcą oddać władzy w Bratniaku większości endeckiej i walczą wytrwale o swe postulaty.

Blokujący mają również sympatyków na terenie II Domu Akademickiego, gdzie grupa studentów przystąpiła do blokady. Blokada nie trwała tam jednak długo i została po kilku godzinach zlikwidowana.

**NA CO LUDZIE CHORUJĄ?**

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: płonica 6 wypadków, błonica 2, nagminne zapalenie przyusznicy 2, róża 3, odra 10.

**PRZEGLĄD KONI I WOZÓW W KRAKOWIE.**

Zarząd miejski miasta Krakowa podaje do wiadomości terminy przeglądu koni i wozów dla poszczególnych dzielnic miasta Krakowa: Dnia 21 bm. godz. 8 dzielnice od I. do VI„ 21 godz. 11 od VII—X, 22 godz. 8 dzieln. od XI—XV, 22 godz. 11 dzielnice XVI i XVII, 29 bm. godz. 8 dzielnice od XVIII—XXI, 29 godz. 11 dzielnica XXII.

Przegląd odbędzie się na targowicy miejskiej na Zabłociu. Właściciele koni zamieszkali w powyższych dzielnicach mają obowiązek doprowadzić do przeglądu w wyznaczonym terminie następujące konie: a) konie urodzone w 1933 i starsze nieposiadające z jakichkolwiek powodów dowodów tożsamości. b) konie urodzone w latach 1922—1932 zdatne do wojska tj. posiadające w dowodzie tożsamości wpisaną jedną z następujących kategorii: W1, W2, AL, AC lub T. Koni posiadających w dowodach tożsamości kategorię „N“ nie należy doprowadzać do przeglądu.

Łącznie z przeglądem koni, właściciele wozów typu gospodarczego mają przedstawić pełną ilość posiadanych wozów do przeglądu.

**ZAGINIĘCIE NERWOWO CHOREJ**

Helena Kaczmarska (lat 42) zam. przy ul. Mazowieckiej 31, wydaliła się z domu swej siostry Maciaszek Anieli przy ul. Gęsiej 30 i do dnia dzisiejszego do domu nie powróciła. Kaczmarska jest nerwowo chorą i ma przebywać na terenie Krakowa.

—<>—

— **KURS NOWOCZESNEJ KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ.** W ramach powyższego kursu zademonstruje p. Wilhelm Leinkram, biegły sądowy w zakresie księgowości przebitkowej „Zenit“ z praktycznymi ćwiczeniami, dziś w niedzielę o godz. 19-tej w lokalu Żyd. Średniej Szkoły Handl. w Krakowie, ul. Stradomska 10. Wstęp wolny.

—<>—

— **WALNE ZGROMADZENIE TOW. MIŁOŚNIKÓW HISTORII I ZABYTKÓW KRAKOWA** w piątek 16 bm. godz. 18 w sali odczytowej Miejskiego Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńsk 9). Na walnym zgromadzeniu wygłosi dr Krystyna Pieradzka odczyt p. t. „Kraków w relacjach cudzoziemców od X do XVII w.“ Goście mile widziani.

—<>—

— **WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI, ODDZIAŁ W KRAKOWIE** odbędzie się w niedzielę o godz. 10-tej rano w lokalu Związku.

—<>—

— **PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU ŻYD. TOW. TEATRALNEGO.** W poniedziałek 12 bm. godz. 8.30 wiecz. w lokalu Stolarska 9 plenarne posiedzenie Zarządu Żyd. Tow. Teatralnego.

— **ZRZESZENIE WŁAŚCICIELI TEATRÓW ŚWIETLNYCH** Województwa Krakowskiego w Krakowie, odbędzie się we środę 14 bm. godz. 9.30 w Domu Katolickim, Zwierzyniecka 1.

— **PRÓBA CHÓRU ŻYD. TOW. MUZYCZNEGO** w poniedziałek 12 bm. w Instytucie Muzycznym, św. Anny 2 godz. 7.45 wiecz. Tamże wpisy nowych członków.



## *Pogańska „odprawa“ Baldura Schiracha*

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa. 10. 4. (Sin.) W Lignicy odbyła się odprawa przywódców młodzieży hitlerowskiej na niemieckim Śląsku. Odprawy dokonał Führer młodzieży w Niemczech Baldur von Schirach. W wygłoszonym przemówieniu von Schirach oświadczył, że partia hitlerowska nie dopuści nigdy, aby kościół tworzył organizacje młodzieży. Organizowanie i wychowanie młodzieży musi należeć wyłącznie do państwa i partii.

*NADESŁANE CZASOPISMA*

— **OKIENKO NA ŚWIAT.** Dwutygodnik dla dzieci i młodzieży pod redakcją Marty Hirschprung i dr Henryki Fromowicz-Stillerowej. Już wyszedł Nr. 2 i zawiera treść następującą: 1) Pomarańcze z Erec — N. Mifelewa, 2. Tytus i mucha — M. Szymla. 3. Okręt — Ch. N. Bialika (w przekładzie S. Dykmana), . Gawędy Pana Kurka. 5. Spacer po muzeum dla dzieci. 6. Zostanę szoferem. 7. Drugi liścik Kubusia do Czytelników. 8. Pierwsza wizyta „Okienka“. Ponadto: wesołe okienko, ze świata przyrody, prace czytelników, rozrywki umysłowe, konkurs z nagrodami i t. d. Adres redakcji i administracji: Kraków, Lubicz 24. Cena egz. 20 gr.

*JAKA BĘDZIE POGODA?*

Przewidywany przegląd pogody do wieczora dn. 11 b. m.: W całym kraju po chmurnym ranku, w ciągu dnia dość pogodnie, ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

# POD SĄD OPINJI

ODDAJEMY NASZE NOŻYKI

## „GROM" EXTRA CIENKIE

JEDYNE POLSKIE ELEKTRYCZNIE ODPUSZCZANE NOŻYKI

NAJBARDZIEJ ZASADNICZYM WARUNKIEM DOBROCI NOŻYKA JEST JEGO HART.




TU SPECJALNIE MIĘKKI (ODPUSZCZANY) HART GWARANTUJE NALEŻYTĄ GIĘTKOŚĆ

TU SPECJALNIE MOCNY HART NADAJE NIEZWYKŁĄ OSTROŚĆ

W rezultacie:

DUŻO LEPSZE OGOLENIA I WIĘKSZA ICH ILOŚĆ PRZY ZUPEŁNEJ NIEŁAMLIWOŚCI W MASZYNKACH

Uwaga! WE WŁASNYM INTERESIE PRZECZYTAJCIE I WYTNIJCIE OGŁOSZENIA JAKIE SIĘ UKAŻĄ 30 KWIETNIA R. B.

REPREZENTANCI FABRYKI
GROM
KRZYSZTOF BRUN I SYN
WARSZAWA

## Sprzedaż

**UNDERWOOD** maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

**WIELKA OKAZJA**
Dywany ręczne Bielskiego wyrobu z powodu likwidacji
bardzo tanio
do nabycia.
Zgłoszenia do Admin. Nowego Dziennika pod „POL SMYRNA"

**KAMIENICĘ** (narożnik) luksusową, dochód roczny 6.800.— zł., cena 77.000.—, gotówką 60.000.
**DOM** nowy, trzechpiętrowy, luksusowy, centrum, — dochód roczny 13.200 cena 150.000.
**DOM** dwupiętrowy, komfort, centrum, dochód roczny 8.517, dług moratoryjny 2.000 dol., 38 pokoi, cena 80.000 oraz wielki wybór kamienic sprzeda **BIURO RUBINA**, Kraków, **WIELOPOLE** 26. 1924k

## Lokale

**MIESZKANIE SZEŚCIOPOKOJOWE**, komfortowe, Piłsudskiego 28 zaraz do wynajęcia. 1965k

**POKÓJ** komfortowy, telefon, z utrzymaniem lub bez dla pań do wynajęcia. Dietla 60 I p. m. 8. 1522g

**RYNEK** Główny 12 do wynajęcia lokal handlowy — pracownia 2 pokoje oficyny II p. Zgłoszenia tel 127-78. 1914k

**LOKAL** około 400 m2 na I. piętrze o 13-tu oknach weneckich, składający się z obszernej hali i kilku pokoi, centralnie ogrzewanych do wynajęcia od 1-go czerwca. Kraków, Karmelicka 16. 1915k

**TRZY** pokoje frontowe, — Floriańska, I piętro do wynajęcia na cele biurowe lub pracownię. Zgłoszenia „Zaraz" Biuro Stattera, Rynek 8. 1912k

**TRZECHPOKOJOWE** pełnokomfortowe mieszkanie Czapskich 3 do wynajęcia. Dozorca wskaże. 1784k

**SALE** fabryczne nowowybudowane, około 1000 m2, woda, elektryka, w całości lub częściowo od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Płaszowska 15 — tel. 120-40. 1083k

**ELEGANCKI** pókój, śródmieście, telefon, łazienka, poszukiwany. Listy Kraków ,Skrytka pocztowa 430. 1566g

**2 POKOJE** z kuchnią, — pełny komfort, czynsz zł. 58, wraz z meblami z powodu wyjazdu do odstąpienia. Informacje między 2—6 Koletek 7, m. 11. — 1586g

**LOKAL** frontowy obszerny, z wystawą w śródmieściu poszukiwany. Zgłoszenia pod „Poważna firma" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Kraków, Floriańska 25. 1955k

**LOKALU** frontowego ponad 100 m. kw. ewent. mniejszego w połączeniu z I piętrem poszukuję. — Grodzka, Rynek, Floriańska, Szewska. Zgłoszenia pod „Pewny czynsz" Biuro Ogłoszeń Stattera Rynek 8. 1964k

**POSZUKUJĘ** pól lokalu na książki, blisko Rynku, „Antykwarnia" Mikołajska 1. 1913k

**DO** wynajęcia lokale na składy magazyny, warsztaty lub przemysł. Wiadomość telef. 107-80 1551g

**PIĘĆ** — siedem pokoi — komfort, na szkołę, biura lub prywatne mieszkanie. Karmelicka 34. 1966k

**2-POKOJOWE** mieszkanie pełnokomfortowe od zaraz do wynajęcia. Syrokomli 20. 1575g

**POKÓJ** kawalerski z osobnym wejściem do wynajęcia. Zgłoszenia Grodzka 10 m. 2. 1584g

**1-POKOJOWE** mieszkanie komfortowe, holl wolne. — Wiadomość: Piłsudskiego 38, m. 2. 1952k

## Nauka i wychowanie

**JĘZYKI** — znakomitą metodą Ansona — Krowoderska 5 Złotych cztery miesięcznie. 1351g

**LEKCJI** tańców indywidualnych — zbiorowych udzielam Wiadomość telef. 145-80. 1558g

**WAKACJE W AUSTRII** dla młodzieży szkolnej w znanym pensjonacie „SONNENHEIM" Velden a/Wörthersee. Śliczne położenie, wzorowa opieka, pierwszorzędne referencje., — **KURSY** języka **NIEMIECKIEGO.** — Opłata za pobyt w złotych na P. K. O. Kraków. Paszport indywidualny potrzebny. Zgłoszenia do 20-go kwietnia: kierowniczka Instytutu Dr. Maria Kliczka, Kraków, Syrokomli 23/10. Przyjmuje godz. 16—17. Telefon 107-34. 1925k

**STENOGRAFII NOWOCZESNEJ** metodą udoskonaloną najszybciej wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA** W. W. Świętych 8 I. p. front. tel. 109-97. — Opłata **MINIMALNA.** 1738k

**POTRZEBNA** nauczycielka do szkoły dla dzieci Żyd. (Freblówka). Reflektanci zechcą zgłosić się z ofertami i świadectwami do p. Motka Braunera w Mysłowicach, ul. Bytomska 12.

**KURSY KROJU** i modelowania rozpoczęły się. — Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Elwira **HALPERN - SÜSSEROWA**, absolwentka Wiener Moden - Akademie, Kraków, Krupnicza 18. 1585g

**W CZTERDZIESTU** lekcjach wyuczę angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Wiadomość: Fotograf, Floriańska 21. 1588g

**KURS STENOGRAFII** polskiej i niemieckiej dla abiturjentów i abiturjentek gimnazjalnych i wyższych studjów handlowych, rozpocznie się w najbliższych dniach pod kierownictwem **ZOFII SCHÖNGUTÓWNEJ** W.W. Świętych 8, front I. p., telefon 109-97. Wpisy codziennie od godziny 9—18. **OPŁATY MINIMALNE.** 1932k

## Różne

**„TEMPO" — ŹRÓDŁO OSZCZĘDNOŚCI.** Oddana tam stara garderoba i kapelusze do czyszczenia zastępuje nową, w najkrótszym terminie i za niską cenę. Starowiślna 27, Szewska 2, Aleja Krasińskiego 4. 1574g

**WYTWORNIA** artystycznych robót ręcznych: Miny Pfeferberg, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165 67 poleca: Firanki, portjery, kapy, serwety, gobeliny, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 9445k

**CHROMOWANIE**, niklowanie, miedziowanie, polerowanie: „Niklo-Chrom" Kraków, Tarłowska 6. — boczna Zwierzynieckiej — telefon 119-61 1871k

**3.50** czyszczenie ubrania **PERŁA** Centrala **WOLNICA 8.** 1027k

**CHORZY NA PRZEPUKLINĘ.** Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44, I. p. wykonuje opatentowane opaski przepuklinowe, suspensoria i opaski po operacji ślepej kiszki. Przyjmuje wszelkie reperacje. 966k

**CHCESZ** po całodziennej, ciężkiej pracy odpocząć, zajedź w Warszawie na Dzielną 5—19. 1492k

**WYTWÓRNIA TOREBEK** damskich i portfeli — **WACHSTOCK, KRAKOWSKA** 5, przyjmuje reperacje. 1931k

**INSERATÓW DROBNYCH**
nie przyjmuje się telefonicznie
tylko wprost w Administracji
i wyłącznie
**ZA GOTÓWKĘ.**

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

**MASZYNY** do pisania. — Sprzedaż, kupno, zamiana „Maszynodom" Max Löwenstein Kraków, Zwierzyniecka 11 tel. 162-50 1749k

**MEBLE** kuchenne przedpokojowe pokoje dziecięce mieszkalne gwarantowanej jakości najtaniej Kraków, Bracka 6. 1956k

**„EXPRESS"** Chem. pralnia - farbiarnia, czyści wszelką garderobę oraz farbuje według wzorów. Kraków, Stradom 10. 1935k

**CZYŚCI** sufity, ściany, tapety zakład tapicerski L. Goldfingera, Kraków, Kościuszki 32. Telefon 170-49. 1933k

**POSZUKUJĘ** siły fachowej do wspólnego prowadzenia pensjonatu. Przystąpię z gotówką i współpracą. Zgłoszenia pod „Rytualny" do Adm. Nowego Dziennika. 1581g

**WYKWINTNE** obiady 1 zł. wydaje inteligentna rodzina żydowska. **BRZOZOWA** 12, m. 5. 1377g

**MŁYN** kulowy do przemiału krzemionki, szamotki, węgla itp. z popędem elektrycznym i przynależnymi ubikacjami wydzierżawię ewentualnie sprzedam. Zgłoszenia do Nowego Dziennika „Kraków". 1580g

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Jonas Freilich ur. w Skolem 1898 r. wydaną przez PKU. Stryj. 1582g

**CHORZÓW** — Miasto, naprzeciw stacji, obok poczty, 5 ubikacyj biurowych, z wielkim przedsionkiem, ogrzewaniem centralnym garażem i wielkimi składami natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia skierować do Henryka Koplowitza, Chorzów, Pocztowa 8.

**REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU --**

**!!! NOWOŚĆ !!!**
Smaczne! Pożywne! Zdrowe!
**Karmelki i łom mleczno-maltynowy**
wyrobu Browaru Krakowskiego
i fabryki przetworów słodowych
JANA GÖTZA
Kraków, ul. Lubicz 17 — telefon 100-53
WSZĘDZIE DO NABYCIA!!!

**NOWO OTWARTA** pod fachowym kierownictwem prowadzona
**FARBIARNIA i PRALNIA CHEMICZNA**
**„TETRA"** Kraków Kazimierza Wielkiego 21
Telefon 136-41
czyści i farbuje pierwszorzędnie. — Biura przyjęć: ul. Kazimierza Wielk. 21, Grodzka 1 (Helas") Lubicz 3.

**Analizy moczu, krwi, kału, plwocin itd.**
w **LABORATORIUM**
dla badań chemicznych, serologicznych bakteriologicznych i biologicznych
**Dr. O. KOHLBERG**
Chorzów I., Wolności 19/21. Tel. 414-59
wczesne rozpoznawanie ciąży z moczu

**Kto buduje kamienice, wille**
ten nie zapomina uszczelnić okien i drzwi trwałym, niezniszczalnym, patentowym uszczelniaczem
**„SUPERHERMIT"**
Superhermit Kraków Basztowa 24 parter
Tel. 134-33. 1934k

Luksusowo urządzony pełnokomfortowy pensjonat **„PALACE"**
w Rabce pod zarządem Pauliny Reinerowej
Wykwintna kuchnia na żądanie dietetyczna, taras, salon bridżowy, radio, fortepian, garaże
Pensjonat otwarty od 15 IV. przez cały rok – tel. 325 i 152

Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych
UHER i ABSLER
Kraków, św. Jana 11
Tel. 109-05

## Wolne posady

**ZDOLNEGO** sprzedawcę części rowerowych tylko długoletnia praktyka — przyjmie od zaraz Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6, 1556g

**TYLKO** zdolnego mechanika rowerowego z długoletnią praktyką przyjmie Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1556g

**WYCHOWAWCZYNI** do dwojga dzieci w wieku 2 i 7 lat z równoczesnym zarządzaniem domem poszukiwana. Silbiger, Kraków, Krakowska 12 sklep. — 1571g

**DO** szycia Ia krawatów pierwszorzędne siły poszukiwane. Zgłoszenia osobiste od 3—7 Allee Sebastiana 8. u Imerglück. 1576g

**WŁAŚCICIELA,** obszernego, widnego, lokalu przemysłowego, instalacją na popęd elektryczny. Reprezentatywnego, chętnego do pracy przedstawiciela, poszukuję. Nowy Dziennik sub „Przemysł". 1542g

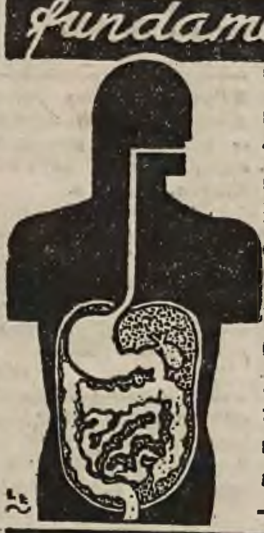
**PLACÓWKI** dla lekarzy, adwokatów, dentystów i drogistów. Znaczki. Referencje pierwszorzędne. — Nauczyciel Bekier, Staszów Kielecki. 1950k

**FABRYKA** wyrobów nożowniczych poszukuje zaprowadzonych przedstawicieli na województwa i miasta. Zgłoszenia sub „Prowizja" Biuro Stattera, Kraków, Rynek. 1963k

**POCZĄTKUJĄCĄ** siłę, — względnie płatnego praktykanta sklepowego, inteligentnego, z dobrego domu, odpowiedniej prezencji powyżej lat 18 przyjmie firma Türkel, Floriańska 22. Zgłoszenia rano od 8.30 do 9. 1941k

**RUTYNOWANY** ekspedient, względnie ekspedientka z branży tekstylnej z wieloletnią praktyką znajdzie posadę. Zgłoszenia PIŚMENNE do biura „Par" Kraków, Rynek Główny 46 pod „Wykwalifikowany" wraz z odpisami świadectw. 1942k

**POWAŻNE** towarzystwo, znakomicie wprowadzone w wszystkich sferach, poszukuje jeszcze kilku panów. Znajomości branży niekonieczna. Po krótkim wyszkoleniu i okresie próbnym stabilizacja możliwa. Reprezentacyjni i wymowni panowie wniosą ofertę pod „Dobry zarobek" Nowy Dziennik. 1958k



**Żdrowy żołądek jest fundamentem zdrowia!**

Trzeba dbać, by żołądek sprawnie funkcjonował i przyzwyczaić go do systematycznego wypróżniania się. Nie wolno niszczyć organów trawienia obstrukcją, ponieważ w kiszkach pozostają substancje gnilne, zatruwając organizm.

**ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra Lauera**

regulują żołądek, normują trawienie, łagodnie przeczyszczają, pobudzają przemianę materii, stosują się przy obstrukcji, przy cierpieniach wątroby, woreczka żółciowego, (kamicy żółciowej), przy cierpieniach hemoroidalnych i otyłości.

**ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA.**

**SPÓLNIKA** energicznego z kapitałem do fabryki dobrze prosperującej. Zgłoszenia „15.000" Skrytka 64. 1959k

**SAMODZIELNA** krawczyni i pomocnica poszukiwane. Zgłoszenia pod „Zdolna" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1967k

## Posad poszukują

**WYCHOWAWCZYNI** rutynowana z długoletnią praktyką poszukuje posady do niemowlęcia. Zgłoszenia do Adm. N. Dz. pod „Żydówka". 1531g

**MŁODE** małżeństwo bezdzietne poszukuje stróżostwa złoży kaucję. Kraków Zamojskiego 36 Łętocha. 1543g

**KAPELUSZNIK** damsko-męski z kartą rzemieślniczą poszukuje posady jako samodzielny majster lub spólnika z gotówką. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Zaraz". 1561g

**ZDOLNA** krawcowa szyje po domach i również zabiera do domu suknie, bieliznę i dziecinne ubiory oraz naprawia bieliznę Cesia Kochen, Krakowska 44/18. 1565g

**POSZUKUJĘ** posady pomocnicy biurowej. Łaskawe zgłoszenia pod „Praktyka" Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

**TECHNIK** dentystyczny z kilkunastoletnią praktyką, biegły w złocie i kauczuku poszukuje posady najchętniej w Krakowie. — Zgłoszenia pod „Operatywa - techniczna" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1968k

**PANNA** inteligentna znająca doskonale gospodarstwo — pierwszorzędnie gotuje — poszukuje posady gospodyni domu. Również pako towarzyszka pani, wychowawczyni dzieci. Zgłoszenia Kraków-Podgórze kiosk Plac Zgody 4 „Samodzielna". 1577g

**HAFTUJĘ,** szyję bieliznę, wyprawy ślubne. Szycie bluzek, spodniczek, pyjam, szlafroków. Stockowa, — Dietla 50, II p. 1587g

**ODWIEDZAM** sklepy spożywcze — cukiernicze poszukuję dodatkowego zastępstwa. Oferty pod „Zaprowadzony w Krakowie" do Adm. Nowego Dziennika. 1578g

**MŁODY** doktor praw, kawaler, kilkuletnia praktyka biurowa, poszukuje posady w poważniejszej instytucji w Warszawie lub na Śląsku. Pomoc w uzyskaniu posady sowicie honorowana. Łaskawe zgłoszenia: Lwów, Poczta główna, poste restante legitymacja Nr. 34231. 1943k

**FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA** najtaniej Rom, Bożego Ciała 10, telefon 143-79. 693k

## Interesy handlowe

**PRZYSTĄPIĘ** jako spólnik do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa wkład kilka tysięcy złotych. Pod „Współpraca" do Adm. Nowego Dziennika. 1541g

**ZAPROWADZONY** hurtowny skład cukru i mąki w zdrojowisku na Podhalu poszukuje spólnika z kapitałem zł. 30.000 (ewentualnie pużyczka na hipotekę). Zgłoszenia „Tygodnik Żydowski" Bielsko, skr. poczt. 169. „Zysk zapewniony". 1948k

**MIESZKANIA 5-POKOJOWEGO**
pełnokomfortowego w okolicy Gertrudy poszukuje
**CENTRALA ROWERÓW I INSTR. MUZYCZN.**
**M. HUTTERER, GRODZKA 43**

*ZROZUMIAŁE*



*Kominiarz, pan Szczuplutki wniósł podanie do magistratu z prośbą o rozszerzenie kominów w mieście.*

**DO** starej i dobrze zaprowadzonej fabryki bielizny poszukiwany wspólnik z kapitałem. Wiadomość pod Cieszyn skrytka pocztowa 66. 1937k

## Kupno

**NOSZONĄ** garderobę kupuję, pacę dobrze. Goldberg, Gazowa 11, tel. 168-21.

**KUPUJĘ** starą garderobę płacę najwyższe ceny Jaronowski, Wąska 12. tel. 147-19. 1186g

## Sprzedaż

**KONSERWATORY** do mrożenia lodów dla sklepów, mleczarń i t. p. dostarcza Faryka beczek Edwarda Rakowera Kraków, Kalwaryjska 33. 1537g

**SYPIALNIA WIEDEŃSKA** w dobrym stanie do sprzedania. Oglądać Kordeckiego 5, m. 6. 1550g

**MASZYNY** do pisania, nowe, używane, gwarantowane, okazyjnie sprzedaje „Remont", Katowice, Dworcowa 18. 1494k

**„RIGO"** usuwa niezawodnie **ODCISKI,** 50 groszy. Drogeria **SCHAPSENSOHNA** Kraków, Plac Nowy.

**PLUSKWY** tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK:** Drogeria **SCHAPSENSOHNA,** Kraków Plac Nowy. 1121k

**MEBLE** nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, **BRACKA 13.** 3462k

**LODOWNIE** — Chłodnie — Konserwatory największy wybór. Również sprzedaż ratalna. Wytwórnia Sattler, Kraków Stradom 18. — 1429k

**WYPRAWKI** niemowlęce, **KONFEKCJA** dziecięca, — **BIELIZNA** najtaniej — Obständer, Rynek Główny 11. 1578k

**ZA** niską cenę piękną bieliznę fabryka „Paw" — Kraków, Floriańska 4. 1850k

**SINGERA** dziurkarkę do bielizny prawie nową sprzeda Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1896k

**BIURO „MERKUR"** Kraków, Dietla 59 Telefon 176-89.
**KAMIENICA** trzechpiętrowa pełnokomfortowa, kilka sklepów śródmieście. Pożyczka długoterminowa. — Dopłata 95.000.
Kamienica trzechpiętrowa nowoczesny komfort dobre położenie. Gotówka 75.000.
**KAMIENICA** narożna komfortowa dochodowa. Pożyczka długoterminowa. Dopłata 52.000.
**KAMIENICA** dwupiętrowa kilka sklepów przystanek tramwajowy Pożyczka długoterminowa. — Dopłata 22.006.
Wielki wybór parcel budowlanych. 1928k

**OKAZJA!** Pończochy „Neka 44" naturalny jedwab 3.90. „Źródło Pończoch" — Kraków, Pl. Dominikański 1. 1886k

**TAPCZANY,** otomany materace, poduszki, łóżka polowe „MARS" przyjmuje reperacje na dogodnych warunkach **ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA** — Kraków, Krakowska 44 tel. 174-83. 967k

**SPRZEDAM** w Zakopanem perfumerię dobrze zaprowadzoną w centrum z powodu wyjazdu zagranicę. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Perfumeria". 1939k

**ROWER** mało używany okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość Rzeszowska 8, m. 4. 1880k

**KRYNICA** sklep delikatesowo-owocowy, urządzony wprowadzony i dobrze prosperujący w najlepszym punkcie okazyjnie do sprzedania z towarem i urządzeniem. Zgłoszenia pod „Delikatesy" Krynica Skr. pocztowa 62. 1947k

**OTOMANY** tapczany, fotel-łóżko, poduszki, różne łóżka polowe. Zakłada nowe sprężynki - chodnik do łóżek, „Perfekt" (dywanowe) wszelkie reparacje gruntownie — tanio. — Schnitzer, Zakład Tapicerski, Starowiślna 85. — 1960k

**DOM** nowy, duży dochód 55.000.—, dom stary, dochodowy 85.000.— sprzedam Pośrednicy wykluczeni. — Zgłoszenia pod „Kraków" Biuro Ogłoszeń Stattera Rynek 8. 1969k

**MASZYNY** do **SZYCIA** — **WÓZKI** dziecięce **ROWERY** najtaniej, najsolidniej u **BLITZA,** Kraków, Krakowska 36. 1048g

**NOWOŚCI** w bieliźnie damskiej poleca Wytwórnia „Lira", Szewska 18. — 1860k

**OKAZYJNIE** tania sprzedaż **GLINIAŃSKICH** kilimów, dywanów ręcznych za gotówkę na raty. Kraków, Rynek Gł. 14/II piętro. 1927k

**SKLEP** spożywczy z trafiką i składnicą przyborów do palenia w centrum Bielska natychmiast do oddania. Zgłoszenia pod „A. 4000" do Adm. N. Dziennika. 1772k

## Zdrojowiska

**OFERTY** na prowadzenie kolonii letniej na Podhalu lub w dolinie Popradu przyjmuje Komitet Rodzicielski przy Żydowskiej Szkole Handlowej w Krakowie, przy ul. Stradomskiej 10 od godz. 12—14. Tamże bliższe informacje. 1449k

**ZAKOPANE.** Pełnokomfortowy pensjonat **„PORANEK"** Erny **LILIENTHAL** otwarty cały rok. Ceny zniżone. 1930k

**PRENUMERATA** w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana